Ukraińskie Pismo Podlasia

2 (192) 2024

Cena 6,00 PLN VAT 5%

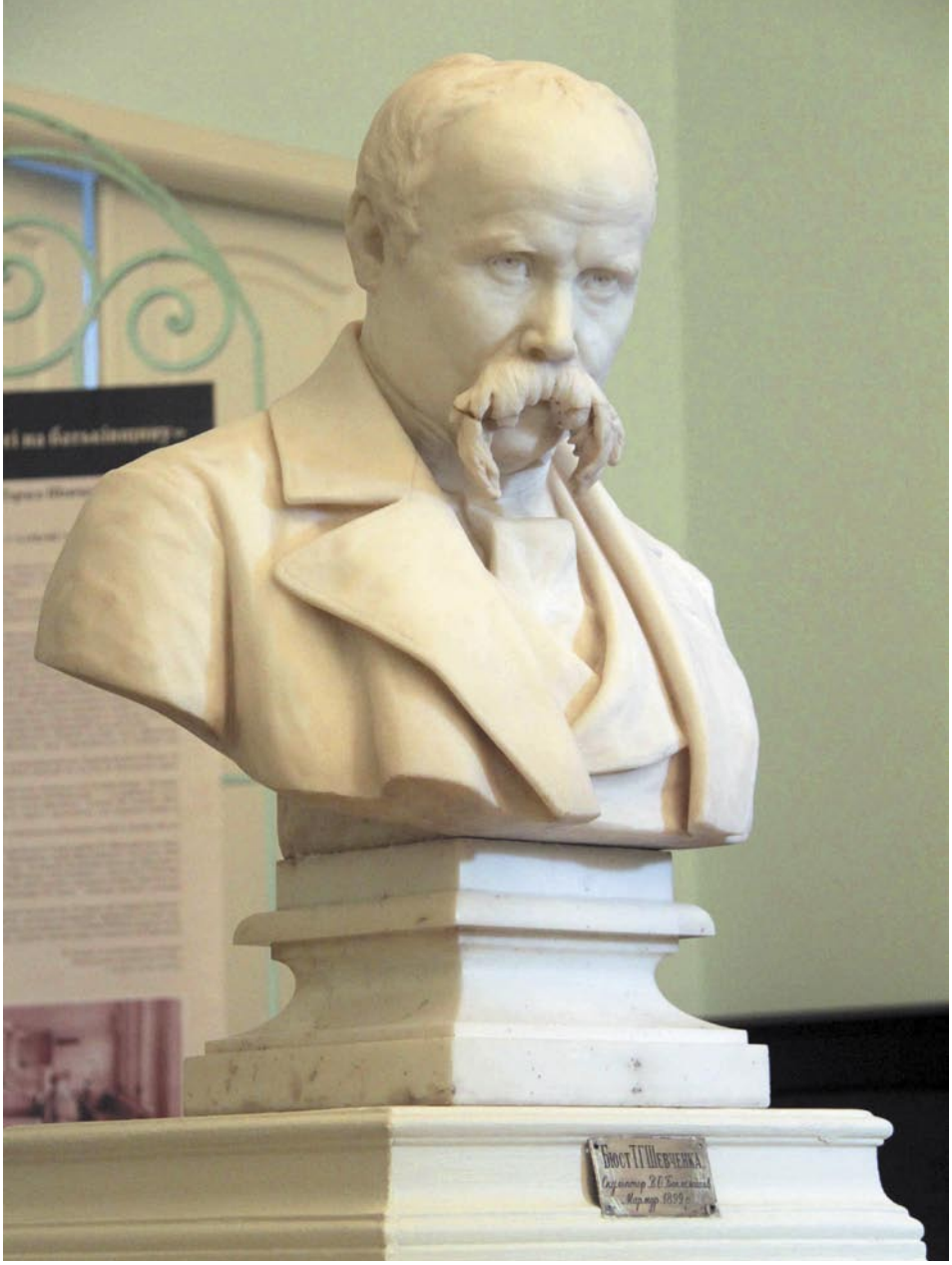
NAD BUHOM I NARWOJU

www.nadbuhom.pl

НАД БУГОМ І НАРВОЮ



ISSN 1230-2759



НАД БУГОМ І НАРВОЮ

NAD BUHOM I NARWOJU

№ 2 (192) 2024 ВЕЛИКДЕНЬ Nr 2 (192) 2024

ЗМІСТ НОМЕРА ❖ SPIS TREŚCI

Re-D., *Wesnoju — trochu pro wujnu, trochu pro statystyku* 1
Позиція українського середовища Підляшшя у другу річницю повномасштабної агресії Російської Федерації проти України 2
L. Łabowicz, *Wieści nie tylko z podlaskich miast i wsi* 4
Я. Т., *Подія історична, а саме літературна* 7
Д. Кичан, *Своє слово — понад простором* 9
„Doceniuwati, skuol my pochodim, jakoju mowoju howorym i z jakoju kulturoju utożsamiajemosia". Rozmowa z Januszom Danielukom 11
Bielszczanin, *Charkowska szewczenkiana z bielskim akcentem* 13
J. Plewa, *„Kołchozowy" epizod w czyżowskich dziejach* 15
Л. Лабович, *А як люде колісь-колісь віталіся по-нашому?* 20
«Христос Воскрес!» Колишні українські великодні картки 21
Ю. Гаврилюк, *Холм – таємниці крейдяних копалень* 22
Ю. Бідношия, *Феномен писемних діалектних текстів (наївна поезія Північного Підляшшя)* 27
(Ю.Г.), *Новий наслідок підляських теренових досліджень київського мовознавця Юрія Бідношиї* 27
Л. Лабович, *Весі є в Курашеві* (II) 34
Ю. Гаврилюк, *Гнат Явтухів Бичко-Машко: Сьой лист написав на своїй рідній мові* 36
(ред.), *З організованого життя над Бугом і Нарвою* 41
Ре-Д. *Канадські монети – українські писанки* 47

НАША ОБКЛАДИНКА

Писанки Олександри Гаврилюк у модерному авторському стилі – на фоні традиційного бабусиного ткання в перебори. *Фото Аліція Заремба.* **Стор. II:** Погруддя Тараса Шевченка, виконане у 1899 році Володимиром Беклемішевим на замовлення родини Алчевських. **Стор. IV:** Весняні види Підляшшя. Парафіяльна церква Усікновення Голови Святого Івана Хрестителя (XVIII століття; дзвіниця XIX ст.); недавно побудована капличка над криницею (джерелом) у Добриводі. *Фото Ю. Гаврилюка.*

eprasa.pl 6f28c7a263

Wesnoju — trochu pro wujnu, trochu pro statystyku

Każda pora roku jest dobra do refleksji i przemyśleń. Wiosna jest jednak osobliwa, bo w naturze to ona zaczyna kolejny rok, stąd też w antycznym rzymskim kalendarzu pierwszym miesiącem był wiosenny *Martius* (marzec), zaś w średniowiecznym kijowsko-ruskim – jego analog *berezeń*.

Tej wiosny mamy już trzeci rok rosyjskiej agresji, która zdobycie w ciągu trzech dni Kijowa i opanowanie Ukrainy postawiła za swój cel już całkowicie jawny (działania rozpoczęte wiosną 2014 roku rosyjska propaganda i dyplomacja przedstawiała jako rzekome „powstanie górników i traktorzystów", czy też „wojnę domową" z „reżymem kijowskim"). Dla realizacji swej zbrodniczej mrzonki rosyjskie kierownictwo gotowe jest poświęcić życie setek tysięcy, a nawet milionów, krzycząc przy tym o obronie tradycyjnych wartości, chociaż w rzeczywistości jedyną tradycyjną wartością cenioną na Kremlu są pieniądze, a wszystko inne, zwłaszcza śpiewy o „braterstwie" i „jedności", to nie więcej niż propagandowa fasada i fałsz.

Tegoroczny bieg wydarzeń w ukraińskiej obronie przed bezprecedensowym najazdem będzie zależał od zdolności organizacyjnych i mobilizacyjnych na zapleczu, bo chociaż walczą żołnierze, to wojnę prowadzi państwo i to właśnie ono jest partnerem dla udzielających pomocy zagranicznych rządów. W przypadku Ukrainy to też liczna rzesza wolontariuszy, już od dziesięciu lat bezpośrednio wspierających działania ukraińskich wojskowych. Zresztą dzięki Internetowi takiego wsparcia można udzielać z każdej części świata – obecnie głównym celem społecznych zbiórek jest uzyskanie funduszy na zakup różnego rodzaju dronów, które pomagają chronić życie ukraińskich żołnierzy – ostrzegając przez atakiem sił wroga, jak i niszcząc na odległość sprzęt i żywą siłę nacierających.

Ślady rosyjskiej aktywności, w postaci skutków zarówno bezpośredniego panowania (lata 1807-1915 i 1939-1941), jak też pośredniego uzależniania politycznego (okres „Polski Ludowej", inaczej „komuny", zwłaszcza przed „odwilżą gomułkowską") mamy i na terenie pow. bielskiego, który do połowy lat 50. XX w. obejmował cały zamieszkany przez ludność etnograficznie ukraińską (ukraińskojęzyczną) obszar na północnym brzegu Bugu (z Hajnówką i Siemiatyczami). Wydarzenia tkwiące w pamięci żyjących naocznych świadków lub ich bezpośrednich potomków to m.in. mniej lub bardziej udane próby kolektywizacji rolnictwa, za tzw. pierwszego Sowieta w postaci kołchozów, zaś za prezydenta Bieruta – rolniczych spółdzielni produkcyjnych, potocznie też zwanych kołchozami. W bieżącym numerze na podstawie relacji mieszkańców Czyż pisze o tym Jerzy Plewa, zaś wspomnienie „Jak powstaw kołchoz w Dubyczach Cerkwnych", nadesłane przez Mikołaja Panfiluka na Podlaski Konkurs Literacki „Piszemo po swojomu", zamieściliśmy w numerze poprzednim.

Tam też możemy zagłębić się już w czysto historyczne pozostałości po Imperium Rosyjskim (przymiotnik w nazwie Россійская Имперія tłumaczony też jako Cesarstwo). W opisie stanu parafii prawosławnej Ryboły widzimy wykorzystanie kaplicy we wsi Wojszki dla propagowania postaci rosyjskiego urzędnika Michaiła Murawjowa, zwanego na ogół Wieszatielem. Zaś artykuł Janusza Danieluka, na pierwszy rzut oka poświęcony sprawom czysto gospodarczym, jest kolejną ilustracją osobliwej dwutorowości w traktowaniu przez czynniki rosyjskie ukraińskiej ludności „wielkiego" pow. bielskiego – środowisko naukowe stwierdzało jej ukraińskojęzyczność, co znalazło wyraz podczas powszechnego spisu ludności w 1897 roku, albowiem w jego wynikach przyznano, że najliczniejsi byli tu mieszkańcy posługujący się ojczystym językiem ukraińskim. Natomiast biurokracja gubernialna w Grodnie, realizując w tym samym czasie program „rosyjskiej Białorusi" („русская Бѣлоруссія"), komu tylko mogła wpisywała „народность Бѣлоруссъ", co wypadałoby tłumaczyć jako „ludowość Białorusin", bo oczywiście w państwie carów narodowość („національность") prawosławnych Słowian mogła być tylko jedna – rosyjska („русская").

Długofalowe skutki tego rodzaju działań, w różny sposób kontynuowanych przez kolejne rządy i ich biurokracje, pokazuje artykuł Ludmiły Łabowicz, podającej wyniki narodowościowe uzyskane podczas ostatniego spisu powszechnego (2021) w woj. podlaskim, z wyszczególnieniem danych dla gmin w pow. bielskim, hajnowskim i siemiatyckim, w których wśród ukraińskojęzycznych autochtonów są osoby deklarujące narodowość ukraińską. W gminach tych o wiele liczniejsze są osoby deklarujących narodowość białoruską (czasem kilkunastokrotnie i więcej), zwłaszcza na terenach, gdzie najintensywniej nauczano języka białoruskiego (sam słyszałem wśród członków rodziny takie dictum: *Ja Biłorus, bo mene w szkoli uczyli biłoruśkoho*). Ale nawet zsumowane deklaracje narodowości białoruskiej, podlaskiej, rusińskiej i ukraińskiej ustępują liczebnością deklaracjom narodowości polskiej. Taką sytuację statystyczną widzimy nawet w tych gminach wiejskich pow. hajnowskiego, w których wsi lub innego rodzaju osad z ludnością etnograficznie polską nigdy nie było.

Czyże:
mieszkańców – 1 883
deklaracji polskich – 1 138 (60,44 %)
deklaracji białoruskich – 802 (42,59%)
deklaracji ukraińskich – 40 (2,12%)

Dubicze Cerkiewne:
mieszkańców – 1 403
deklaracji polskich – 1 079 (76,91%)
deklaracji białoruskich – 572 (40,77%)
deklaracji ukraińskich – 43 (3,06%)

Hajnówka:
mieszkańców – 3 734
deklaracji polskich – 3 167 (84,82%)
deklaracji białoruskich – 827 (22,15%)
deklaracji ukraińskich – 22 (0,59%).

Podczas spisu w 2002 roku deklaracje polskie były tu w zdecydowanej mniejszości, albowiem w gm. Czyże deklaracji białoruskich było 81,6%, w gm. Dubicze Cerkiewne 81,2%, w gm. wiejskiej Hajnówka 64,2%. Deklaracje ukraińskie obywateli polskich zostały wtedy zarejestrowane tylko w gminach Czyże (25 osób) i Dubicze Cerkiewne (32 osoby), zatem w tych trzech gminach liczba deklaracji ukraińskich prawie się podwoiła.

Zakończenie na str. 14

eprasa.pl 6f28c7a263

Позиція українського середовища Підляшшя

у другу річницю повномасштабної агресії Російської Федерації проти України

Stanowisko środowiska ukraińskiego Podlasia

w drugą rocznicę pełnoskalowej agresji Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy



Документ читає Андрій Артем'юк, заступник голови Союзу українців Підляшшя. Фото Л. Лабович

Два роки минуло з дня, який змінив хід європейської та світової історії. 24 лютого 2022 р. Російська Федерація вступила в чергову фазу агресії проти України, а війна, яка триває з 2014 року, увійшла в новий, трагічний та жорстокий етап. Вже 730 днів щодня на фронті та у власних домівках гинуть жителі України, а російський окупант творить злочини, прагнучи знищити українську державу та народ. Російські бомби та ракети руйнують будинки, лікарні, музеї, школи, театри, храми, енергетичну інфраструктуру, а цілі міста та села перестали існувати. Мільйонам українців довелося покинути свої домівки, часто шукаючи спокою та безпеки за межами Батьківщини.

Українське суспільство продемонструвало всьому світу велику рішучість в обороні своєї держави, свободи та незалежності. Україна щодня несе великі жертви, сплачуючи високу ціну за право на існування. Ми хочемо віддати нашу шану всім, хто захищає Україну від злочинної агресії: українським воїнам та їхнім родинам, усім, хто їх підтримує та допомагає, ризикуючи своїм здоров'ям та життям. Висловлюємо солідарність з усім українським суспільством, яке живе в реаліях відкритої війни та постійної загрози бомбовими та ракетними ударами.

За останні два роки весь демократичний світ надав безпрецедентну підтримку воюючій Україні. Надзвичайно важливо, що польська держава, громадянами якої ми є, на так багатьох рівнях допомагає Україні та українському народу у боротьбі з загарбником та оточує опікою воєнних біженців, які прибули до Польщі. Україна бореться не лише за власну свободу, незалежність і право на існування. Українські воїни захищають Європу та демократичний світ від імперських устремлінь Російської Федерації під керівництвом Владіміра Путіна.

Mijają dwa lata od dnia, który zmienił bieg historii Europy i świata. 24 lutego 2022 r. Federacja Rosyjska przeszła do kolejnej fazy agresji wobec Ukrainy, a trwająca od 2014 r. wojna wkroczyła w nowy, tragiczny i okrutny etap. Już 730 dni na froncie i we własnych domach codziennie giną mieszkańcy Ukrainy, a rosyjski okupant dokonuje zbrodni, dążąc do zniszczenia państwa i narodu ukraińskiego. Rosyjskie bomby i rakiety rujnują domy, szpitale, muzea, szkoły, teatry, świątynie, infrastrukturę energetyczną, przestały istnieć całe miasta i wsie. Miliony Ukraińców musiało opuścić swe domy, często szukając spokoju i bezpieczeństwa poza granicami Ojczyzny.

Społeczeństwo ukraińskie pokazało całemu światu wielką determinację w obronie swojego państwa, wolności i niezależności. Ukraina każdego dnia ponosi wielkie ofiary, płacąc wysoką cenę za prawo do istnienia. Pragniemy wyrazić nasz hołd wszystkim broniącym Ukrainy przed zbrodniczą agresją: ukraińskim żołnierzom i ich rodzinom, wszystkim tym, którzy ich wspierają i niosą pomoc, ryzykując swym zdrowiem i życiem. Wyrażamy solidarność z całym społeczeństwem ukraińskim, funkcjonującym w realiach otwartej wojny i ciągłego zagrożenia atakami bombowymi i rakietowymi.

W ciągu dwóch ostatnich lat bezprecedensowego wsparcia udzielił walczącej Ukrainie cały demokratyczny świat. To niezwykle ważne, że państwo polskie, którego jesteśmy obywatelami, na tak wielu płaszczyznach pomaga Ukrainie i narodowi ukraińskiemu w jego walce z najeźdźcą oraz otacza opieką przybyłych do Polski uchodźców wojennych. Ukraina walczy nie tylko o własną wolność, niepodległość i prawo do istnienia. Żołnierze ukraińscy bronią Europę i demokratyczny świat przed imperialnymi dążeniami rządzonej przez Władimira Putina Federacji Rosyjskiej.

eprasa.pl 6f28c7a263

Ми закликаємо до подальшої підтримки – військової, економічної, соціальної та політичної – для воюючої України. Оборона української держави має завершитися перемогою над загарбником, торжеством правди і справедливості. Це має бути метою всього демократичного світу, свободу якого захищають сьогодні українські воїни, а жертву несе все українське суспільство.

Від імені українського середовища Підляшшя:

Марія Рижик,
голова Союзу українців Підляшшя
Андрій Артем'юк,
заступник голови Союзу українців Підляшшя
Лука Бадовець,
заступник голови Союзу українців Підляшшя
Людмила Лабович,
секретар Союзу українців Підляшшя
Юрій Гаврилюк, *головний редактор Українського часопису Підляшшя «Над Бугом і Нарвою»*
Мирослав Степанюк,
голова Товариства спадщина Підляшшя
Юрій Місіюк,
голова Товариства друзів скансену в Козликах
Григорій Купріянович,
директор Підляського наукового інституту
Роман Висоцький,
голова Наукової ради Підляського наукового інституту

Більськ на Підляшші, 24 лютого 2024 року

Apelujemy o dalsze wsparcie – militarne, ekonomiczne, społeczne i polityczne – dla walczącej Ukrainy. Obrona państwa ukraińskiego musi zakończyć się zwycięstwem nad najeźdźcą, triumfem prawdy i sprawiedliwości. Powinno to być celem dla całego demokratycznego świata, na którego straży wolności stoją dzisiaj ukraińscy żołnierze, a ofiarę ponosi całe społeczeństwo ukraińskie.

W imieniu środowiska ukraińskiego Podlasia:

Maria Ryżyk,
przewodnicząca Związku Ukraińców Podlasia
Andrzej Artemiuk,
zastępca przewodniczącego Związku Ukraińców Podlasia
Łukasz Badowiec,
zastępca przewodniczącego Związku Ukraińców Podlasia
Ludmiła Łabowicz,
sekretarz Związku Ukraińców Podlasia
Jurij Hawryluk,
redaktor naczelny Ukraińskiego Pisma Podlasia „Nad Buhom i Narwoju"
Mirosław Stepaniuk,
przewodniczący Stowarzyszenia Dziedzictwo Podlasia
Jerzy Misiejuk,
przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Skansenu w Koźlikach
Grzegorz Kuprianowicz,
dyrektor Podlaskiego Instytutu Naukowego
Roman Wysocki,
przewodniczący Rady Naukowej Podlaskiego Instytutu Naukowego

Bielsk Podlaski, 24 lutego 2024 roku



Фото: Міністерство оборони України

eprasa.pl 6f28c7a263

Wieści nie tylko z podlaskich miast i wsi

CZEREMCHA. Gminny Ośrodek Kultury w Czeremsze organizuje cyklicznie różnorodne zajęcia skierowane zarówno do dzieci, jak i do dorosłych. Pozwalają one na rozwijanie swoich zdolności, aktywne spędzanie czasu, a także poznanie różnych rzemiosł ludowych.

Wśród propozycji w lutym – marcu znalazły się m.in. zajęcia z ikonopisania. Odbyły się one **10** i **16 lutego**, a także **15** i **22 marca**. Ponadto chętni mogli brać udział w warsztatach ceramicznych, krawieckich oraz plastycznych.

Więcej o zajęciach GOK-u w Czeremsze można czytać na stronie:

www.facebook.com/GOKCzeremcha

HAJNÓWKA. 15 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. dra Tadeusza Rakowieckiego w Hajnówce odbyło się spotkanie autorskie z Adamem Tomaszukiem, połączone z promocją jego tomiku wierszy „òn de | tutaj – po-swòjomu | po polsku". Prowadził je Jerzy Plewa, autor nie tylko monografii poświęconych wsiom w gminie Czyże, ale też opowiadań pisanych gwarą ukraińską wsi Kuraszewo.

Dr inż. Adam Tomaszuk to energoelektronik, pracownik Politechniki Białostockiej, w wolnych chwilach śpiewający w zespole „Dobryna" z Białegostoku. Jego rodzina pochodzi z nadnarwiańskiej wsi Ciełuszki (*po naszomu – Tełuszki*).

„òn de | tutaj – po-swòjomu | po polsku" to debiutancki tomik, wydany pod pseudonimem Dmitro Dydenko. Zawiera on wiersze pisane gwarą ukraińską wsi Ciełuszki, a także tłumaczenia wierszy na język polski. Refleksje nad życiem, liryczne przemyślenia nad językiem przodków, inspiracja tradycją, zwłaszcza odchodzącym światem podlaskich wsi – wszystko to zostało przekazane gwarą, której autor nauczył się już jako dorosły człowiek.

Podczas spotkania w Hajnówce rozmawiano o twórczości Adama Tomaszuka, ale też o pisaniu *po swojomu* i próbach kodyfikacji gwary. Dyskusja była przeplatana recytacjami wierszy w wykonaniu autora.

Zbiorek wierszy można nabyć za pośrednictwem strony www.taniaksiazka.pl i w księgarniach „Puszczyk" w Hajnówce oraz „Besawa" w Bielsku Podlaskim.

PUSZCZA BIAŁOWIESKA. 19 lutego na stronie Białowieskiego Parku Narodowego podano liczebność żubrów z rejonu Puszczy Białowieskiej i terenów przyległych. Wiadomo, że na koniec 2023 r. populacja tych zwierząt liczyła około 892 sztuki. W ubiegłym roku urodziło się minimum 101 cieląt.

Dane oszacowano na podstawie około 170 obserwacji pochodzących z dwóch dni liczenia żubrów na terenie Białowieskiego Parku Narodowego oraz nadleśnictw: Białowieża, Bielsk, Browsk, Hajnówka, Nurzec i Rudka. Jak czytamy na stronie Białowieskiego Parku Narodowego, żubry liczono metodą tradycyjnych obserwacji z poziomu ziemi oraz przy wykorzystaniu drona. Sporo zwierząt obserwowano na przylegających do Puszczy Białowieskiej polach, gdzie żerują na oziminach czy kukurydziskach. Ze względu na to, że żubry się przemieszczają i mieszają, niezwykle trudne jest dokładne policzenie wszystkich zwierząt oraz weryfikacja, które z nich były zarejestrowane kilkakrotnie. Stąd też orientacyjna liczba – ok. 892 żubrów. Rok wcześniej doliczono się ponad 60 sztuk mniej.

W Puszczy Białowieskiej występuje największa populacja dziko żyjących żubrów na świecie (*na foto*). Zwierzę to jest symbolem puszczy i regionu oraz jego wizytówką. Ponadto dzikie żubry w Polsce można spotkać m.in. w Bieszczadach, Puszczy Knyszyńskiej, czy też w Puszczy Boreckiej.

BIAŁYSTOK. 22 lutego w Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku odbyło się spotkanie autorskie z Jerzym Plewą, autorem czterech książek popularnonaukowych poświęconych wsiom w gminie Czyże: „Kuraszewo – lata minione", „Lady, Leniewo, Podrzeczany – na bielskim hostinciu", „Kojły, Osówka, Szostakowo – tam, gdzie carowie bywali" oraz „Czyże, Łuszcze – wsie królewskie", a także zbiorku opowiadań „Nasze seło – prawda i wydumane", napisanego ojczystą gwarą autora, którą do dziś posługują się mieszkańcy Kuraszewa. Autor jest laureatem Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej za 2022 rok i Podlaskiego Konkursu Literackiego „Piszemo po swojomu" za 2023 rok w kategorii „proza".

W Białymstoku Jerzy Plewa wystąpił z wykładem „Powstanie i historia prawosławnych wsi położonych na obszarze pomiędzy Bielskiem Podlaskim i Hajnówką". Spotkanie spotkało się z dużym zainteresowaniem białostoczan, który licznie przybyli do Centrum Kultury Prawosławnej.

UKRAINA. 24 lutego minęły dwa lata od haniebnej rosyjskiej napaści na Ukrainę. Nazywana przez rząd rosyjski „specjalna operacja wojskowa" miała się zakończyć w ciągu 72 godzin zdobyciem Kijowa, zmuszeniem rządu ukraińskiego do ucieczki z kraju i zastąpieniem go zależnym od Moskwy rządem mario-



eprasa.pl 6f28c7a263

netkowym. Bohaterska obrona narodu ukraińskiego z jednej strony, a z drugiej nieudolność wojsk rosyjskich sprawiły, że plany podporządkowania Ukrainy nie powiodły się, a „specjalna operacja wojskowa" przekształciła się w przedłużającą pełnoskalową wojnę, która w ciągu dwóch lat pochłonęła setki tysięcy ofiar, nie tylko wśród żołnierzy, ale również cywilów. Ukraina zachowała jednak swoją państwowość i nie stała się rosyjską kolonią, a świat zobaczył, jak wielkim zagrożeniem dla wolnego świata jest Moskwa.

Według armii ukraińskiej w ciągu dwóch lat wojny na pełną skalę liczba rannych i zabitych wojskowych rosyjskich sięgnęła 405 tys., a więc tyle, ile wynosi liczba mieszkańców dużego miasta w Rosji. BBC i Mediazona szacują, że liczba zabitych rosyjskich żołnierzy oscyluje wokół 75-83 tys. Ponadto Ukraińcy wyeliminowali co najmniej kilkunastu rosyjskich generałów.

Liczba poległych ukraińskich żołnierzy wg oficjalnych danych przekazanych przez prezydenta Wołodymyra Zełenskiego wynosi 31 tys.

W ciągu dwóch lat wojny zginęło kilkadziesiąt tysięcy ukraińskich cywilów. Wg władz ukraińskich z rąk rosyjskich mogło zginąć nawet 50 tys. mieszkańców Ukrainy. W tym czasie Rosjanie popełnili wiele zbrodni wojennych, takich jak masakra w podkijowskiej Buczy. Rosyjscy żołnierze wielokrotnie dokonali gwałtów na Ukrainkach, a także uprowadzali dzieci, które później były wywożone do Rosji. Parlament Europejski chce powołania międzynarodowego trybunału do karania zbrodni Rosji na Ukrainie.

Wskutek wojny 15 milionów Ukraińców musiało uciekać ze swoich domów. Wielu z nich znalazło pomoc w Polsce, w tym na Podlasiu.

Po dwóch latach bohaterskiej obrony wojna trwa nadal, przynosząc kolejne ofiary i zniszczenia. Rosjanie wciąż okupują ok. 20 proc. terytorium Ukrainy, a zeszłoroczna ofensywa wojsk ukraińskich nie doprowadziła do przełomu.

Jak ocenił Bank Światowy, w ciągu dwóch lat wojny zniszczono lub uszkodzono dwa miliony mieszkań, co stanowi około 10 proc. ogółu zasobów mieszkaniowych, a także 8 400 km dróg krajowych i prawie 300 mostów. Jedna trzecia terytorium kraju jest zaminowana przez Rosjan. Odbudowa gospodarki Ukrainy po rosyjskiej inwazji będzie kosztować, jak oszacował Bank Światowy, 486 miliardów dolarów.

W drugą rocznicę rosyjskiej agresji na Ukrainę w Polsce, w tym też w woj. podlaskim, odbyły się liczne demonstracje antywojenne. **23 lutego** manifestację w Bielsku Podlaskim zorganizował Związek Ukraińców Podlasia, a **24 lutego** w Białymstoku miała miejsce akcja „Razem przeciwko rosyjskiej agresji", zorganizowana przez diasporę białoruską wspólnie z Miastem Białystok i diasporą ukraińską.

NAREWKA. 24 lutego w Galerii im. Tamary Sołoniewicz w Narewce z wykładem „20 dni „rosyjskiej wiosny" w Siewierodoniecku" wystąpił malarz Łeonid Szmatko (Леонід Шматко). W donbaskim Siewierodoniecku był on dyrektorem dziecięcej szkoły artystycznej. Gdy w wyniku rosyjskich ostrzałów ponad połowa miasta została zniszczona, wyjechał z Ukrainy. Od dwóch lat mieszka w Narewce.

Łeonid Szmatko przedstawił własną analizę przyczyn i skutków niesprowokowanej agresji rosyjskiej na przykładzie 160-tysięcznego miasta w obwodzie ługańskim. Wykładowi towarzyszyła wystawa oraz projekcja ponad 160 zdjęć miasta i szkoły z okresu do 24 lutego 2022 r. oraz z pierwszych 20 dni po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny. To zdjęcia wykonane przez samego autora, ilustrujące życie w Siewierodoniecku przed rosyjską agresją oraz pokazujące skalę zniszczeń w ciągu zaledwie 20 dni wojny.

Tego samego dnia w Galerii im. Tamary Sołoniewicz w Narewce odbyło się otwarcie wystawy Oleny Sarzhenko (Олена Сарженко) „Kwiaty wojny". Seria poświęcona jest wojnie na Ukrainie. W wizualizacji tego trudnego tematu artystka sięgnęła po symboliczne i abstrakcyjne obrazy artystyczne, np. „czerwone kwiaty" eksplozji w miastach Ukrainy. Rok wcześniej ten cykl graficzny był prezentowany na trzech wystawach w Niemczech.

Autorka pochodzi z miasta Łozowa na Charkowszczyźnie. Koszmar ostrzałów rakietowych przeżywała przez trzy tygodnie 2022 r. w swoim rodzinnym mieście. W Narewce mieszka z dziećmi już prawie dwa lata.

BIAŁYSTOK. 24-25 lutego w Podlaskim Instytucie Kultury w Białymstoku odbyły się warsztaty tradycyjnego śpiewu ukraińskiego. Prowadziła je Ludmiła Wostrikowa (Людмила Вострікова), etnomuzykolożka, wokalistka o unikalnym głosie, doświadczona nauczycielka, od wielu lat współpracująca z ośrodkami kultury i stowarzyszeniami na Podlasiu. Pochodzi ona z utalentowanej muzycznie rodziny ze wsi Rokitne (Рокитне) na Polesiu. Od 1999 r. kieruje doskonale znanym na Podlasiu zespołem „Horyna" («Горина») z Równego.

Tematem warsztatów była nauka tradycyjnych pieśni lirycznych i obrzędowych z ukraińskiego Polesia. Prowadząca zwracała uwagę na balans poszczególnych głosów oraz ornamentykę, skupiła się również na technice wykonania.

ZBUCZ. 25 lutego w klubie wiejskim w Zbuczu odbył się pokaz archiwalnych fotografii ze wsi. Spotkanie prowadził Jerzy Plewa, który przygotowuje do druku swoją piątą monografię poświęconą wsiom w gminie Czyże. Tym razem będzie to publikacja na temat dwóch kolejnych miejscowości – Zbucz i Rakowicze.

Spotkanie miało na celu zebranie informacji do książki, zwłaszcza zaś opisanie osób uwiecznionych na archiwalnych fotografiach przekazanych przez dawnych i obecnych mieszkańców Zbucza. Była to okazja do wspomnień oraz wzbogacenia wiedzy o przeszłości wsi.

BIAŁYSTOK. 26 lutego w drugą rocznicę agresji Rosji na Ukrainę w Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku odbyło się spotkanie trzech pokoleń Sybiraków i uchodźców z Ukrainy pod tytułem „Wojna miała trwać trzy dni… Doświadczenia zbrodni sowieckich 1939-1941 i rosyjskich 2022-2024". Swoimi doświadczeniami dzieliły się dwie ukraińskie uchodźczynie, które ze swoimi dziećmi znalazły schronienie w Białymstoku: Julia Makiejenkowa (Юлія Макієнкова) i Anna Szmatkowa (Анна Шматкова). Spotkanie prowadził Sławomir Sawczuk, dziennikarz programów ukraińskich w Radiu Białystok.

BIAŁYSTOK. 2 marca w Centrum Spilno UNICEF, działającym w Centrum Aktywności Społecznej w Białymstoku, rozpoczęła się realizacja projektu „Twórczo razem", który jest skierowany do dzieci ukraińskich, polskich i białoruskich. W soboty w marcu i kwietniu w ramach projektu odbywały się różnorodne zajęcia rozwijające dla najmłodszych. Były to warsztaty muzyczne, taneczne, literackie, a także zajęcia, w trakcie których dzieci grały w gry.

eprasa.pl 6f28c7a263

Projekt realizuje Fundacja na Rzecz Edukacji Formalnej i Nieformalnej oraz Integracji Społecznej „M-patia”, której założycielką i prezeską jest Julia Panasiuk, uchodźczyni wojenna z Równego, zaangażowana w różnorodne projekty skierowane do wojennych uchodźców z Ukrainy, a także w działania Związku Ukraińców Podlasia (prowadząca warsztaty, a także kierowniczka zespołu „Dumka” z Bielska Podlaskiego). Wśród prowadzących zajęcia były osoby różnych narodowości, w tym uchodźczynie wojenne z Ukrainy.

Pierwsza część projektu „Twórczo razem” była realizowana wiosną i zakończyła się **19 kwietnia** uroczystym podsumowaniem w Centrum Spilno w Białymstoku. Kolejne zajęcia dla dzieci w ramach projektu będą się odbywać jesienią. (*Foto u dołu strony*)

BIAŁYSTOK. 7-8 marca w auli Wydziału Historii Uniwersytetu w Białymstoku odbyła się międzynarodowa konferencja praktyków edukacji kulturalnej „Jak rozmawiać o wojnie z uczestnikami działań kulturalnych”. Wzięli w niej udział prelegenci z Polski, Norwegii, Niemiec, Litwy oraz Ukrainy. Organizatorem wydarzenia było Muzeum Wojska w Białymstoku, współorganizatorem – Wydział Historii Uniwersytetu w Białymstoku.

BIAŁYSTOK. 14 marca w Podlaskim Instytucie Kultury w Białymstoku pod hasłem „Z wdzięcznością – przyjaciołom w Polsce” («З вдячністю – друзям у Польщі») odbył się koncert śpiewaków ukraińskich Oksany But (Оксана Бут) i Wasyla Lutoho (Василь Лютий)



(*na foto u góry*). Był to jeden z wielu występów artystów w miastach Polski i Niemiec, będący formą podziękowania za pomoc udzielaną Ukraińcom, w tym im osobiście, w czasie rosyjskiej agresji zbrojnej.

Oksana But i Wasyla Lutyj to małżeństwo, występujące razem w zespole muzyki tradycyjnej „Buttia” («Бутя») w Kijowie. Ich koncert odbył się w ramach muzycznego projektu pod nazwą „Osyaina i Zhyvosil” («Осяйна і Живосил»), w którym artyści w eksperymentalny sposób łączą brzmienie tradycyjnych i nowoczesnych instrumentów, m.in. bandury, cymbałów i gitary. Podstawą ich repertuaru jest poezja śpiewana, utwory ludowe w nowej interpretacji, a także pieśni autorskie Wasyla Lutoho – słowiańskie hymny nawiązujące do sił natury i mocy obrzędów. Utwory te można było usłyszeć na koncercie w Białymstoku.



Oksana But to reżyserka dźwięku, kompozytorka filmowa, folklorystka, kierownik kijowskiego zespołu folklorystycznego „Buttia”. Od dwóch lat mieszka z córką w Polsce. Uczestniczy w wielu projektach artystycznych i festiwalach, m.in. latem prowadziła warsztaty śpiewu i tańca w Zagrodzie w Koźlikach nad Narwią podczas „Meandrów – letniej szkoły tradycji”.

Wasyl Lutyj to znany ukraiński bandurzysta, autor ponad 450 piosenek, m.in. popularnej w wielu krajach europejskich pieśni „Miecz Areja” («Меч Арея»), którą wykonują m.in. tak znane zespoły rockowe, jak „Haydamaky” («Гайдамаки») czy „Tiń soncia” («Тінь сонця»). Współpracuje z wieloma zespołami ukraińskimi. Od początku rosyjskiej zbrojnej napaści na Ukrainę walczył jako ochotnik. Kilka miesięcy temu został ranny w walkach pod Bachmutem – doznał trwałego uszczerbku słuchu.

Koncert odbył się w ramach cyklu Podlaskiego Instytutu Kultury pod nazwą „EtnoNurty”, podczas którego niejednokrotnie była już prezentowana kultura ukraińska.



DOBRYWODA. 24 marca w świetlicy wiejskiej w Dobrowodzie odbyły się warsztaty pod hasłem „Przygotowanie do Wielkanocy”. Ich uczestnicy mogli przygotować swoją własną różnokolorową pisankę. Warsztaty zorganizowało Koło Gospodyń Wiejskich w Dobrowodzie.

Ludmiła ŁABOWICZ
Fot. Ju. Hawryluk, L. Łabowicz

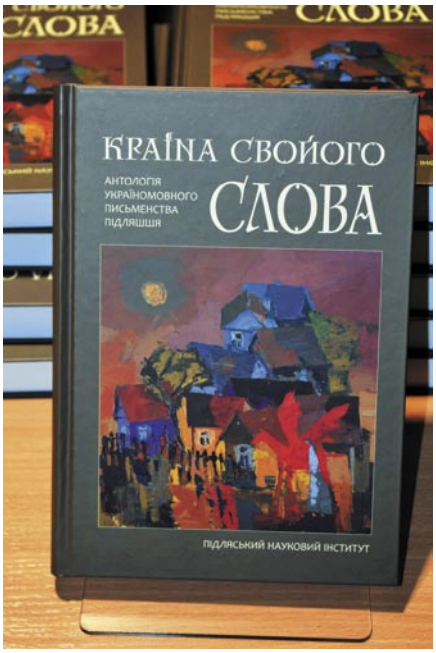
eprasa.pl 6f28c7a263

Подія історична, а саме літературна

5 березня 2024 р. в Міській публічній бібліотеці в Більську відбулася презентація антології україномовного письменства Підляшшя «Країна свойого слова», яка була нещодавно видана Підляським науковим інститутом у партнерстві з Союзом українців Підляшшя. Антологія є першим в історії так широким представленням літератури писаної на Підляшші або підляськими авторами українською мовою – місцевими, дуже різноманітними українськими говірками або українською літературною мовою.

Організаторами презентації, на якій зібралося кілька десятків учасників, були Підляський науковий інститут, Союз українців Підляшшя та Міська публічна бібліотека в Більську, а спонсорами стали Фундація Arhelan – Громадсько відповідальні та Польська мережа магазинів «Arhelan».

Захід почався символічним віршем підляського поета Юрія Гаврилюка «Мова наша, батькуов і дідуов наших…», який є своєрідним маніфестом любові до батьківської, прадідівської мови, адже книжка, яка стала причиною для цього заходу, є записом цієї любові до рідного слова, до своєї мови.





Презентацію вів один із наукових редакторів антології та директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович. Підкреслив, що книжка є результатом кропіткої праці відомого підляського дослідника Юрія Гаврилюка. Наголосив також на тому, що це перше видання Підляського наукового інституту, який минулого року мав ювілей 5-річчя діяльності. Нагадав, що підготовка та видання антології було можливим завдяки цьому, що Підляський науковий інститут дістав в 2021 р. дотацію на публічне завдання «Промоція української мови та культури Підляшшя», що фінансувалося з коштів Національного інституту свободи — Центру розвитку громадянського суспільства в рамках Урядової програми Фонд громадських ініціатив NOWEFIO на 2021-2030 роки. Саме однією з трьох дій цього завдання було видання антології. Партнером Інституту при його реалізації був Союз українців Підляшшя.



Згодом д-р Г. Купріянович привітав усіх присутніх, серед них особливо автора антології Юрія Гаврилюка та авторів текстів поміщених у презентованому виданні і членів їхніх сімей. З-посеред авторів на презентації були присутні: Олена Алексіюк, Валентина Ващук, Євгенія Жабінська, Петро Киризюк, Христина Костевич, Славомир Кулик, Зоя Майстрович, Микола Панфілюк, Юрій Плєва, Славомир Савчук, Леокадія Саєвич, Софія Сачко, Юрій Висоцький. У заході взяли участь офіційні гості, а серед них бургомістр міста Більськ Ярослав Боровський, секретар Кліщель Ва-

eprasa.pl 6f28c7a263

лентина Сидорук, колишня секретар міста Більськ Тамара Корицька, голова Союзу українців Підляшшя Марія Рижик, заступники голови СУП д-р Андрій Артем'юк та Лука Бадовець, радник Міської ради Більська Петро Осташевський, проф. Дорота Місіюк, директор Міської публічної бібліотеки в Більську Івона Бєлєцька-Влодзіміров, директор видавництва Orthdruk о. диякон Юрій Андреюк.

Директор Інституту висловив подяку всім, завдяки кому книжка була створена, у першу чергу авторові антології – упорядникові, авторові вступу та додатків Юрієві Гаврилюкові. Слова подяки скерував до всіх авторів текстів поміщених в публікації – і тих, які прибули на презентацію, і тих, яких немає, а чиї імена на завжди записалися на сторінках цього видання. Подякував Національному інституті свободи — Центру розвитку громадянського суспільства, який профінансував публічне завдання «Промоція української мови та культури Підляшшя», що дозволило підготувати і видати це видання. Велика подяка була висловлена партнерові при реалізації цього завдання – Союзові українців Підляшшя, на чолі з його головою Марією Рижик. Подяки директор ПНІ висловив одному із наукових редакторів антології проф. Романові Висоцькому, мовним редакторам д-ру Андрієві Савенцеві та Людмилі Лабович, яка редагувала тексти підляськими говірками, авторові прекрасних картин використаних в антології – підляському художнику Данилові Громадському. Подяку скеровано до Андрія Поскробка і видавництва Ekopress за технічний процес підготовки книжки та до видавництва Orthdruk і його директора о. диякона Юрія Андреюка за прекрасний друк і виготовлення видання, а також для всіх, хто був причетний до підготовки та видання антології.



Згодом д-р Г. Купріянович представив антологію, вказуючи на унікальність цього видання, адже вперше в історії показано в одному виданні палітру україномовної літератури Підляшшя. Підкреслив, що видання є загальнопідляським, оскільки охоплює як північну частину регіону, так і південну. Наголосив, що видання містить тексти як різноманітними підляськими українськими говірками, так і літературною мовою. Охарактеризував також структуру видання.

Автор антології Ю. Гаврилюк широко розповів про процес творення антології, але також про її праісторію. Представив історію літературного процесу на Підляшші та про шляхи виходу україномовної літератури регіону в публічний простір. Згадав він прекурсорів україномовної літературної творчості в обох частинах Підляшшя: Василя Білокозовича з Видова – в північній частині регіону, та Миколу Янчука з Корниці – на Південному Підляшші. Виступ Ю. Гаврилюка переплітався представленням творів Васька Ткача, Миколи Янчука, Василя Дмитріюка, Василя Білокозовича та Івана Киризюка, які зачитала Магдалина Яким'юк.

Дуже зворушливим моментом презентації були виступи авторів літературних творів, поміщених в антології. Зачитали вони свої твори та ділилися рефлексіями про літературну творчість. Виступило кільканадцятьох авторів: Зоя Майстрович, Євгенія Жабінська, Софія Сачко, Валентина Ващук, Леокадія Саєвич, Петро Киризюк, Славомир Кулик, Юрій Плєва, Микола Панфілюк, Олена Алексіюк, Славомир Савчук. Твір Олександри Гаврилюк зачитала її мати Євгенія.

Листи до учасників презентації підляської антології скерували Надзвичайний і Повноважний Посол України в РП Василь Зварич та Маршалок Підляського воєводства д-р Артур Косіцький. Згодом запрошено до слова офіційних гостей. Бургомістр Більська Ярослав Боровський висловив задоволення, що серед авторів антології є особи зв'язані з Більськом, а також є там поміщені вірші про це місто. Під час виступу зачитав він один із віршів. Голова Союзу українців Підляшшя Марія Рижик висловила радість, що СУП має такого партнера як Підляський науковий інститут і подякувала за його діяльність.

Закінчуючи, директор ПНІ підкреслив, що видання антології це історична подія, оскільки в одній книзі зібрано канон україномовної літератури Підляшшя. Наголосив на її великій ролі і висловив вдячність всім, хто збагачує культуру своєю творчістю. На завершення урочистості автор антології підписував читачам нове видання.

Я.Т.

Фото: Є. Томчук

eprasa.pl 6f28c7a263

Читаючи усні історії або мемуаристику, я впіймала себе на думці, що мені здається, ніби слухаю розповіді людей із села, звідки я походжу, а саме – із села Зносичі Сарненського району, що на Рівненщині (відстань між селом Зносичі та Підляшшям, між іншим, – кілька сотень кілометрів).

Своє слово — понад простором

5 березня 2024 року відбулася презентація антології україномовного письменництва Підляшшя «Країна свойого слова». Поява такого видання свідчить про одну важливу річ: традиція послуговуватися «своєю» мовою, зокрема і писати по-свойому, живе та залишиться в літературі, а отже, і в історії.

Маємо можливість пізнавати підляські говірки через художні та публіцистичні тексти саме завдяки тому, що вони міцно пов'язані зі свідомістю та духовним світом її носіїв. Для авторів, чия творчість представлена в антології, писати в рідній говірці – означає виражати себе, свою сутність, заявляти про свою самобутність, розкривати свій тип світовідчуття. У цьому контексті «своє» слово – не просто засіб вербального вираження думки, це призма сприйняття світу письменників Підляшшя.

У «Країні свойого слова» вміщено твори близько вісімдесяти авторів-уродженців Підляшшя. Саме число вже вражає, адже на жодній сторінці в Інтернеті не знайти інформації про цих авторів та не прочитати їхніх віршів. Антологія виводить тему «своєї» мови на більш широкий загал і водночас засвідчує, що підляські говірки не абстрактне явище, що відійшло у минуле, а щось важливе тут і зараз, щось значуще для сьогодення.

Як людина, яка виросла в говірковому середовищі, знаю, що сприйняття суспільством діалектної мови, на жаль, не завжди вирізняється толерантністю. У деяких суспільних колах прийнято вважати, що той, хто спілкується говіркою, проявляє нижчий рівень інтелекту чи культури… Це відверте упередження щодо носіїв говірок, які в сучасному світі переважно свідомо зробили вибір розмовляти діалектною мовою. І це зовсім не означає, що вони не знають літературної мови. Свідомий вибір послуговуватися говіркою – це крок до збереження мови свого роду, своєї історичної пам'яті. Видання антології «Країна свойого слова» – своєрідний виклик тій частині суспільства, яка звикла стереотипно сприймати говірки та знецінювати їх. Тексти, опубліковані в цій книзі, – наочний приклад того, що «своя» мова має такий самий потенціал, як і літературна, а подекуди, може, навіть більший, адже говіркове слово передає сильніше емоційне навантаження за рахунок своєї оригінальності і мимовільного вияву душевної прив'язаності до батьківщини автора.

Із філологічної точки зору варто відзначити жанрову різноманітність текстів антології. Тут, окрім поезії, маємо можливість почитати драму, прозу, мемуари, публіцистику, сатиру тощо. Звідси можемо зробити висновок, що кожен різновид писання піддається реалізації в говірці. І тут не існує жодного літературного чи мовного канону, який би декларував, що діалектна мова не придатна до створення публіцистичних текстів, наприклад.

Під час прочитання творів із «Країни свойого слова», написаних підляськими говірками, виникають враження максимальної наближеності чи навіть присутності у світі, який існує в цих текстах. І це, знову ж таки, ознака пізнавальної та емоційної сили «свойого» слова. Читаючи усні історії або мемуаристику, я впіймала себе на думці, що мені здається, ніби слухаю розповіді людей із села, звідки я походжу, а саме – із села Зносичі Сарненського району, що на Рівненщині (відстань між селом Зносичі та Підляшшям, між іншим, – кілька сотень кілометрів). Особливо в ті моменти, коли ті розповіді нагадували історії моїх дідусів та бабусь, але не власне сюжетами, а саме мовою. Коли мені вперше до рук потрапили тексти, написані підляськими говірками, це не було щось нове чи складне… Ця мова була мені зрозуміла в кожному слові. Перше відчуття – це мені знайоме: подібно ж говорять люди на теренах півночі Полісся і Волині.

У деяких віршах з антології простежується мотив духовного зв'язку з Україною. Автори цих віршів



З культурної історії Підляшшя. Літературна зустріч з Євгенією Мартинюк та Іваном Киризюком у домівці Українського суспільно-культурного товариства в Люблині. 1980-ті роки. Фото з альбому Євгенії Мартинюк.

eprasa.pl 6f28c7a263



Фото Ю. Гаврилюка

Діана Кичан – аспірантка факультету філології та журналістики Волинського національного університету імені Лесі Українки, здобувач наукового ступеня доктора філософії в галузі філології. Закінчила дві магістратури в 2021 році – з української та польської філології. Авторка понад 10 наукових публікацій із мовознавства, зокрема з діалектології. Тема дисертації, над якою працює аспірантка, – «Підляська літературна "мікромова": формування, статус, актуалізація в сучасних текстах». Предметом діалектологічного дисертаційного дослідження є саме такі тексти, які зібрані в антології «Країна свойого слова».

– письменники з Підляшшя, які визначили свою національну ідентичність як українську. Тому у збірці маємо можливість прочитати тексти, написані також українською літературною мовою. Про емоційний зв'язок більшості письменників з українською культурою зокрема свідчать теж образи та символи, які простежуємо в їхній поезії. Наприклад, калина, зелений гай, жито, вишитий рушник, козак, доля, соловей, луг, пшениця, бандурист, степ, земля, дорога, хліб… Все це – сакральні символи української лірики – літературної та народної, кожен з яких має глибоке значення, бо вони розкривають цінності культури і формують образ нації у світовому культурному просторі. Із погляду основних мотивів підляська поезія суголосна з українською, відрізняє їх, власне, тільки мовна форма, але це питання вже прокоментоване тут, тому не буду повторювати себе.

Особливу увагу автори антології приділяють темам рідної мови, «своєї» мови, батьківщині-Підляшшю, Вітчизні, Україні. У кожному з таких віршів відчутне зворушення, шана та меланхолія. Зворушення – бо для авторів «своя» мова та їхня батьківщина – це щось дуже рідне, може, навіть святе, без чого вони не уявляють своєї ідентичності і що вони ладні без сумнівів відстоювати. Шана – бо автори присвячують цим темам свою творчість замість того, щоб писати про щось злободенне і поповнювати полиці масової літератури. Меланхолія – бо часто мотиви таких віршів розкриті в настрої суму і туги, тому що ліричний герой віршів виражає тривоги, пов'язані з теперішнім і майбутнім його батьківщини та мови.

Антологія «Країна свойого слова» – це справжня літературна енциклопедія україномовного письменництва Підляшшя. Для осіб, яким тема «своєї» мови не байдужа, ця книга може стати джерелом пізнання підляських говірок, а також особливостей культури та побуту мешканців Підляшшя, які є носіями говірок. Кожен з авторів, чиї твори вміщені в антології, а також безпосередньо упорядник текстів, зробив важливий вклад у збереження підляських говірок на письмі. Видання цієї збірки – сміливий та значущий крок вперед до розвіювання упереджень та стереотипів щодо діалектної мови, які почасти досі панують у суспільстві. Створення літератури в говірках – це ініціатива, яка має сенс. Можливо, саме це допоможе нам пам'ятати, хто ми і де наше коріння.

Діана КИЧАН



Вчительська семінарія в Білій, яку закінчив, між іншим, народжений в Ганні (неподалік Володави) поет, перекладач і фольклорист Васько Ткач (Василь Остапчук).

Малюнок уродженця Заболоття Івана Коренівського.

eprasa.pl 6f28c7a263

„Doceniuwati, skuol my pochodim, jakoju mowoju howorym i z jakoju kulturoju utożsamiajemosia”

Rozmowa z Januszom Danielukom

Janusz (Iwan) Danieluk rodom z Czyżuow. Wuon absolwent historiji i socjolohiji Uniwersytetu w Białostoci. Mnuoho li^{e}t cikawit´sia lokalnoju historijeju, a z wsiakimi temami, jakiji juoj pryswjaczany, sztoroku wystupaje na Pudlaśkuj ukrajińskuj naukowuj konferenciji w Bi^{e}lśku. Od 2011 roku robit w Derżawnum archiwi w Białostoci (*Archiwum Państwowe w Białymstoku*).

Li^{e}tom 2023 roku Iwan Danieluk oboroniw doktorśku robotu z temoju *Majątki instrukcyjne w byłym obwodzie białostockim w latach 1865-1915*. Rozmowu z mołodym historykom weła Ludmiła Łabowicz.



— Na poczatok rozkaży trochu pro sebe.

— Ja rodom z Czyżuow w hajnuwśkum powi^{e}ti, czyżuowśka gmina. Uczywsia w Hajnuwci – w *bielliceju,* a posli puszow na studija. Skuonczyw historiju na Uniwersyteti w Białostokowi, to było w 2009 rokowi. I od 2011 roku zaczaw robotu na etati w Państwowum Archiwum w Białostokowi. Na poczatku ja tam opracowuwaw archiwalny materijały, orhanizowaw wystawy, i zaczaw pracowati na dokumentach z XIX wi^{e}ku. Majem welmi cikawy wsiaki dokumenty, kotory dotyczat czasuw rosijśkoho zaboru. I ja zaczawsia interesowatisia dokumentacijeju własnościowoju, kotora dotyczyła zmi^{e}n własnościowych, jak to wsio miniałosia.

— A czom jakraz zacikawiła Tebe historija?

— Ja ci^{e}ły czas interesowawsia historijeju i w seredniuj szkoli choti^{e}w iti na studija historyczny, chocz mni^{e} howoryli, szto niczoho po jich ne budu mi^{e}ti, szto budu muoh ono uczyti diti. Ale ja choti^{e}w stati uczytelom historiji.

Ja wse cikawiwsia lokalnoju historijeju, za toje mene newelmi cikawili tyji najbuolsz popularny historyczny tematy. Toże cikawiwsia genealogijeju swojeji simji^{e}, bo prymi^{e}rom muoj di^{e}d mnuoho prożyw. Wuon byw w niemećkich obozach i w łahrowi w Sowiećkum sojuzowi. I to toże było takim bodźcom, kob zaczati interesowatisia naszymi terenami, tym, szto było prymi^{e}rom u nas w wujnu. Czytaw publikaciji lokalnych historykuw, kotory zajmalisia naszoju historijeju.

Na poczatku interesowawsia przekrojowoju historijeju si^{e}tych terenuw, toże czytaw kniżki pryswjaczony prawosławnuj cerkwi, cikawiwsia tak zwanym ruśkim osadnictwom, skuol wono pryszło, skuol wzialisia naszy lude. Wynik si^{e}tych zainteresowań byw takij, szto ja wybraw seminarium i napisaw magisterśku pracu na temat zwezany z naszymi terenami.

— Same, Ty pisaw pro Tyniewiczy…

— Tak, moja praca magisterśka dotyczyła prawosławnoji parafiji swiatoho Apostoła i Ewengelista Łuki w Tyniewiczach Welikich. Pisaw ja jiji^{e} dobrych 15 li^{e}t tomu. Była wona w formi monografiji parafiji, kotora je dosyt´ mołodaja, bo powstała w 1982 rokowi, ale historija cerkwy i mohiłok w tuom seli^{e} je mnuoho starsza, bo siahaje XVIII wi^{e}ku.

— Jakimi szcze temami, zwezanymi z naszoju historijeju, Ty zajmawsia?

— Jak studijowaw na druhum kierunkowi, bo skuonczyw ja toże socjologiju, to wyszow temat, kotory zwezany z tym, szto di^{e}jałoś u nas po druhuj wujni^{e} i z tak zwanoju sprawoju wozakuow i Romualdom Rajsom „Burym”. Na socjologiji udałosia mni^{e} oboroniti w 2011 rokowi takuju pracu z pohranicza historiji i socjologiji, kotora zwezana z pametioju pro toje, szto w nas odbywałosia po wujni^{e}. Szcze tohdy temat wozakuow ne byw aż tak popularny, bo ja zaczaw tym interesowatisia, koli proczytaw wyrok z 2005 roku w si^{e}tuj sprawi [*„Informacja o ustaleniach końcowych śledztwa S 28/02/Zi w sprawie pozbawienia życia 79 osób – mieszkańców powiatu Bielsk Podlaski w tym 30 osób tzw. furmanów w lesie koło Puchał Starych, dokonanych w okresie od dnia 29 stycznia 1946 r. do dnia 2 lutego 1946” wydana Instytutom nacijonalnoji pameti* – red.]. U nas szcze pro toje aż tak mnuoho ne howoryłosia, bo to było pered tymi wsiakimi akcijami w Hajnuwci.

eprasa.pl 6f28c7a263

Tak zaczaw wchoditi w toj temat i to była nastupna ryecz zwezana z lokalnoju historijeju.

Jak uże pryszow do archiwum, to zaczaw robiti w działowi, kotory zajmajet´sia popularyzacijeju lokalnoji historiji i tut uże muoh pracowati na materijałowi źrudłowum na sztodeń, a ne tak ono raz na jakijś czas. I zaczaw zajmatisia XIX wiekom i buolsz gospodarczoju historijeju, zwjazanoju z własnościoju, uwłaszczeniom, ono z trochi innoji perspektywy. Ale cieły czas byli tyje naszy tereny i toże sieta lokalna historija. Do sietych puor wedu nad tymi tematami badania i dumaju, szto z czasom powstanut toże jakijiś artykuły i pracy, bo maju dobry dostup do wsiakich materijałuw archiwalnych i z uspichom siete wsio wedu.



Iwan Danieluk na Pudlaśkuj ukrajińskuj naukowuj konferenciji w 2023 rokowi

— W tamtuom rokowi Ty oboroniw doktorśku praciu. Jak to wyszło?

— Jakichś 7-8 liet tomu ja dustaw propozyciju zaczati studija na historiji tretioho stopnia, znaczyt´sia studija doktorancki. Na uniwersytetowi robiw tohdy muoj znajomy i wuon zajmawsia obwodom biłostuoćkim i zaproponowaw, szto je nezbadany temat, kotory dotyczyw toho, szto stałosia z własnościoju ziemskoju po powstaniu styczniowum. I tak zaczaw ja analizowati materijały.

W 2018 rokowi zaczaw regularny studija na Uniwersytetowi w Biłostokowi i staw publikowati artykuły pro majontki instrukcyjny.

— Chocz zajmajeszsia buolsz temami, kotory zwezany z puolśkoju historijeju, ale wony toże dotyczat naszych siuoł. Prymierom, na ostatniuj Pudlaśkuj ukrajińskuj naukowuj konferenciji w Bielśku Ty howoryw pro perepis z 1897 roku, a tam wyszło, szto na naszych terenach miż Buhom i Narwoju żywut lude, jakiji howorat ukrajińskimi howuorkami. I Ty pro toje toże howoryw.

— W rosijśkich spisach Ukrajinci to byli Małorusy, bo Rosijaki zaliczali do „russkoji" grupy i Ukrajinciuw, i Biełorusuw. W sietum spisowi ne brałosia pud uwahu jichnioji swiedomosti narodowoji, ale mowu, kotoroju wony komunikowalisia. I spis pokazaw, szto na naszych terenach, w bielśkum powietowi, aż 39 procent ludi zaliczałosia do małoruśkoji grupy narodowoji. A to znaczyt, szto wże w XIX wiekowi rosijśki czynowniki baczyli na sietych terenach naszu grupu etnicznu.

— Ty wże z toho ostatnioho pokolienia, kotore szcze howoryt po-swojomu…

— Tak, mnie zdajet´sia, szto to prawda, szto ja z toho ostatnioho pokolienia. Ja rodiwsia w 80-ch lietach, bat´ki do mene howoryli po-swojomu od małoho i swoju mowu do sietych puor zachowaw. Ja uczywsia w podstawuwci w Czyżach, wsie kolegi byli z okolicznych siuoł i toże howoryli po-swojomu. Ale wże jak uczywsia w Hajnuwci, to wsie z moho pokolienia, skażem tak – horodśkije – to wże wony po-puolśki howoryli. Tiem to tyje wjoskowy lude z moho pokolienia, z liet 80-tych – to wże musit ostatnie pokolienie, kotore po-swojomu howoryt. To smutne, bo to nasza tradycija i nasza cenność, kotora powinna kultywowatisia.

Ale ja maju mnuoho znajomych z mojich terenuw, kotory howorat po-swojomu i toże zajmajut´sia historijeju, i my miżdu soboju howorym sietoju howuorkoju, ne wstydajemosia. Mojim zdaniom treba zachowati naszu mowu, ale niestety teperka mołodszy od mene wże raczej jijie ne używajut i nastupny pokolienia toże ne budut howoryti po-swojomu.

Wsie każut, szto za 20-30 liet wymre nasza howuorka i toj swiet seła, kotory ja szcze znaju, to bude takij skansen. Budut lude badati naszu mowu, a nichto wże ne bude jeju howoryti. Ale ja ne wstydajusia naszoji mowy i dumaju, szto treba jijie jakoś promowati. Baczu, szto nektory czasopisma piszut teksty łacińskim alfabetom i po-mojomu to dobra inicjatywa, bo ostajet´sia nasza mowa.

— Mowa to odne, a druha sprawa – nacijonalna swiedomost´…

— Dumaju, to ważne, kob zachowati swoju swiedomost´ narodowu. Koliś obszary etniczny ne byli za muocno wymiszany. Teperyszni czasy je mnuoho trudniejszy, bo lude żywut, jakby tam ne howoryti, w czasach gospodarczoho rozwoju i tiażej zachowati sietu tożsamość. Teperka je tak, szto lude wyjiżdżajut z seła do miesta i czasto asymilujut´sia. Po-mojomu, jak lude ne majut swiedomosti historycznoji, ne interesujut´sia historijeju, ne znajut, szo koliś w nas tut odbywałosia, to wony buolsz je podatny na asymilaciju. Tiem po-mojomu warto znati naszu lokalnu historiju i toje, szto naszy lude ponad 100 liet tomu byli wże zapisany jako ruśki, małorusy, jak zwati tak zwati, ale Ukrajinci. I po-mojomu ważne, kob siete znati, i toże kob doceniuwati, skuol my pochodim, jakoju mowoju howorym i z jakoju kulturoju utożsamiajemosia.

— Diakuju za rozmowu.

Rozmowlała Ludmiła ŁABOWICZ

Foto awtorki statie

eprasa.pl 6f28c7a263

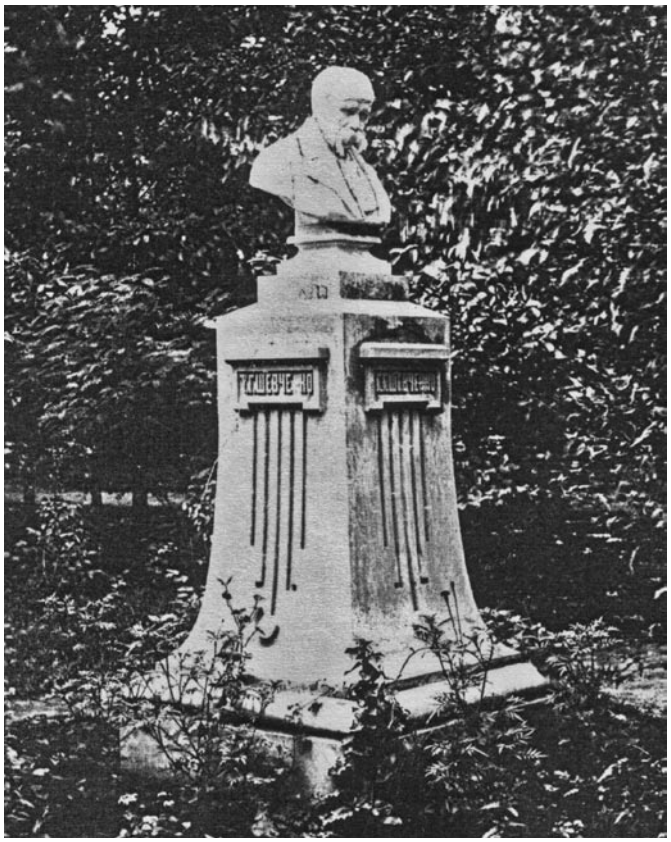
Charkowska szewczenkiana z bielskim akcentem

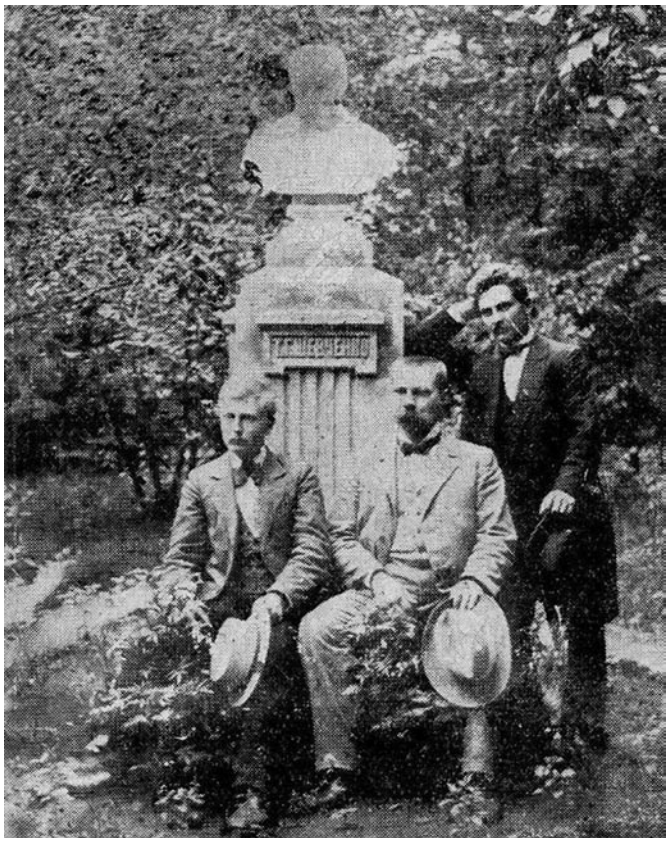
Obecnie gdzie nie spojrzysz, pomnik Szewczenki, skwer Szewczenki, ulica Szewczenki – kilka takich elementów miejskiego krajobrazu istnieje także w Polsce. W ostatnich dziesięcioleciach pojawiły się one w Białym Borze, Gdyni, Katowicach, Legnicy, Lublinie, Olsztynie, Warszawie i Wrocławiu. Jeszcze przed I wojną światową, w związku z jubileuszem 100-lecia urodzin, imię Szewczenki otrzymała jedna z ulic w Przemyślu, przetrwała jednak tylko do 1984 roku.

W państwowych granicach Ukrainy pierwszego monumentalnego upamiętnienia poeta doczekał się w Charkowie, dzisiaj wściekle ostrzeliwanym przez rosyjskich zbrodniarzy wojennych. Stało się to za sprawą patriotycznej rodziny Ałczewskich. Popiersie Szewczenki, wykonane na zamówienie przemysłowca i finansisty Oleksija Ałczewskiego przez rzeźbiarza Wołodymira Bekłemiszewa, w 1900 roku stanęło na cokole w ogrodzie rezydencji Ałczewskich; po tragicznej śmierci Oleksija i sprzedaży nieruchomości było przechowywane przez rodzinę, zaś obecnie znajduje się w Narodowym Muzeum Tarasa Szewczenki w Kijowie. W 1919 roku, gdy Charków był w rękach bolszewików, na miejscu zlikwidowanego pomnika cara Aleksandra II ustanowiono tymczasowe popiersie poety wykonane z gipsu wg projektu Bernarda Kratka, zostało ono jednak zniszczone po opanowaniu miasta przez armię Denikina.

Istniejący po dzień dzisiejszy pomnik Tarasa Szewczenki w Charkowie (*zdjęcie na następnej stronie*), odsłonięty 24 marca 1935 roku, jest dziełem rzeźbiarza-monumentalisty Matwieja Manizera i architekta Josifa Langbarda, m.in. autora projektów sowieckich budowli rządowych w Mińsku i Kijowie, który, co ciekawe, pochodził z żydowskiej społeczności Bielska (drewniany dom, w którym się urodził, do 1999 roku stał nieopodal ratusza, przy uliczce prowadzącej do obecnego rynku, teraz jest tam pusty plac). Pomnik został oczywiście wykonany zgodnie z założeniami ideologicznymi bolszewizmu, które z powszechnego uznania dla poety miały uczynić kult umacniający sowiecką („czerwonorosyjską") okupację Ukrainy. Stąd też obok grupy z rzeźbami postaci z poematów Szewczenki, do których pozowali aktorzy kierowanego przez Łesia Kurbasa charkowskiego teatru „Berezil" (Marzec), pojawiła się grupa postaci z sowieckich plakatów propagandowych, umieszczona nie tylko wyżej, ale też z tej strony kamiennego postumentu, w którą zwrócona jest głowa ukraińskiego wieszcza. Dzięki tej manipulacji ogół fotografii przedstawia charkowski monument właśnie od strony figur symbolizujących zwycięstwo rosyjskiego bolszewizmu nad dążeniem Ukraińców do wolnego i godnego życia, w 1917 roku zamanifestowanym przez powstanie Ukraińskiej Republiki Ludowej. Propagandowe chwyty, kłamstwa i przemoc nie mogły jednak tych dążeń unicestwić, stąd też u progu odzyskania przez Ukrainę niepodległości i odrzucenia totalitaryzmu uczestnicy akcji patriotycznych i demokratycznych gromadzili się właśnie „koło Szewczenki". Zhańbienie poety i przenicowanie jego wieszczego słowa jest bowiem niemożliwe.

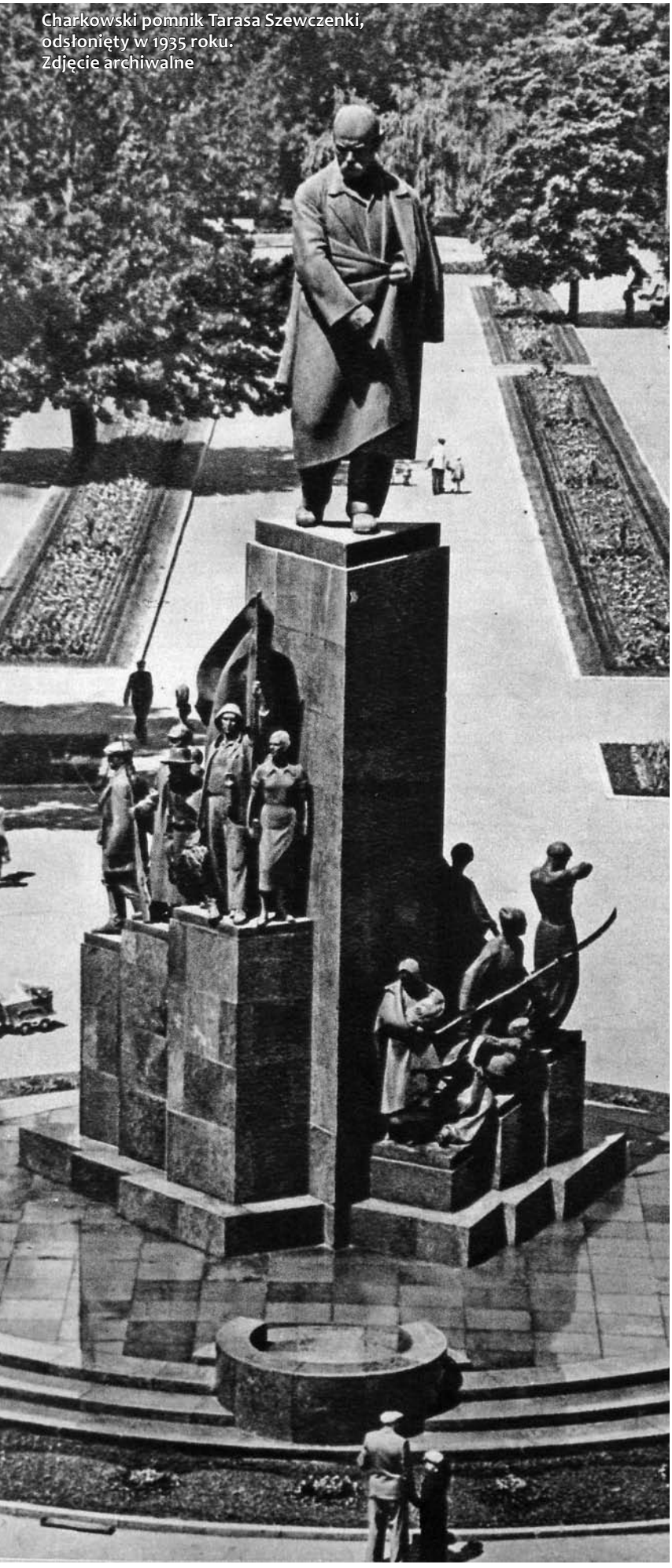
BIELSZCZANIN





Popiersie Tarasa Szewczenki w ogrodach siedziby Oleksija i Chrystyny Ałczewskich. Po prawej zdjęcie, które zainteresuje zwłaszcza czytelników znad Sanu – przy pomniku stoi Seweryn Pańkiwśkyj (1872-1943) – ukraiński aktor urodzony w Ryszkowej Woli koło Jarosławia (brat polityka Kostia Pańkiwskiego), odtwórca ról w filmach powstałych na motywach utworów Tarasa Szewczenki: „Najmyczka" (1911), „Zływa" (1929), „Kolijiwszczyna" (1931) i „Prometej" (1936). Siedzą działacze niepodległościowi Lewko Macijewycz i Mykoła Michnowśkyj.

eprasa.pl 6f28c7a263



Charkowski pomnik Tarasa Szewczenki, odsłonięty w 1935 roku. Zdjęcie archiwalne

Wesnoju — trochu pro...

Zakończenie ze str. 1

Tak więc słabnie zaszczepiany w minionych epokach odruch społeczny nakazujący prawosławnym mieszkańcom tzw. Białostocczyzny (woj. białostockiego z lat 1919-1998) deklarowanie narodowości białoruskiej, co widzimy też w przypadku języka używanego w kontaktach domowych. O ile bowiem w 2002 roku swoją lokalną (gwarową) wersję języka ukraińskiego w wyżej wymienionych gminach 'językiem białoruskim' nazwało odpowiednio 87,2%, 85,3% oraz 71,4% mieszkańców, to w danych ostatniego spisu takie określenie jest już na drugim, a nawet na trzecim miejscu.

Czyże:
język polski – 1 817 (96,49%)
język białoruski – 892 (47,37%)
gwary podlaskie* – 64 (3,40%)
język ukraiński – 35 (1,86%)
różne inne gwary regionalne i lokalne –15 (0,80%)

Dubicze Cerkiewne:
język polski – 1 281 (91,30%)
gwary podlaskie* – 519 (36,99%)
język białoruski – 246 (17,53%)
język ukraiński – 32 (2,28%)
różne inne gwary regionalne i lokalne – 46 (3,28%)

Hajnówka:
język polski – 3 668 (98,23%)
język białoruski – 597 (15,99%)
gwary podlaskie* – 110 (2,95%)
język ukraiński – 34 (0,91%)
różne inne gwary regionalne i lokalne – 106 (2,84%)

Użyty przez statystyków dodatek „(polsko-białorusko-ukraińskie)" do kategorii „gwary podlaskie" z filologicznego punktu widzenia jest oczywiście absurdem; sens miałaby fraza „gwary podlaskie (białoruskie lub ukraińskie)". Trudno też uwierzyć, że w wiejskiej gminie Hajnówka prawie wszyscy mieszkańcy regularnie posługują się w domowym zaciszu językiem polskim, a jedynie niewielka część (mniej niż co czwarta osoba) komunikuje się z domownikami *po swojomu*. Przecież prawie połowa z nich ma co najmniej 50 lat i wyrastała w czasach, gdy używanie języka polskiego w wychowaniu dzieci *ne wuszło szcze w modu*, trudno więc spodziewać się, że w kontaktach ze swoimi rówieśnikami i starszymi krewnymi oraz sąsiadami większość z nich *po swojomu ne zahoworyt* (zresztą *mołodszy toże zahoworat*). Ale w tej dziedzinie spis powszechny to jedynie suma deklaracji, które są – tylko deklaracjami, zaś kwestia ustalenia, na ile deklarowane odpowiada rzeczywistemu, to zadanie dla socjologów. Oczywiście nie tych gabinetowych, ale penetrujących teren, a najlepiej takich, którzy ten teren znają od urodzenia, bowiem *czużomu lohko nałhati|nałhaty, a swojoho tak chutko ne obdurat*. **Re-D.**

* Pełne określenie używane w publikacji GUS-u to „gwary podlaskie (polsko-białorusko-ukraińskie)". Dane NSP 2021: „Tablice z ostatecznymi danymi w zakresie przynależności narodowo-etnicznej, języka używanego w domu oraz przynależności do wyznania religijnego" na stronie GUS (stat.gov.pl/spisy-powszechne). Warto też zajrzeć na stronę internetową „Polska w liczbach" (www.polskawliczbach.pl).

eprasa.pl 6f28c7a263

„Kołchozowy” epizod w czyżowskich dziejach

Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza im. Marszałka Konstantego Rokossowskiego w Czyżach – powstanie, rozwój i upadek



Orka w kołchozie w Czyżach

Jednym z ciekawszych okresów w historii Czyż, dużej kilkusetletniej wsi położonej w powiecie hajnowskim, był czas kolektywizacji gospodarki rolnej. Wieś od dawna uchodziła za bogatą. Wyróżniała się stosunkowo dobrymi gruntami rolnymi i gospodarnością jej mieszkańców. Taka miejscowość szybko stała się obiektem zainteresowania władz komunistycznych, które postanowiły utworzyć tu wzorcową rolniczą spółdzielnię produkcyjną. Komuniści nie wzięli jednak pod uwagę faktu, że mieszkańcy, potomkowie królewskich strzelców i osoczników, na ogół nie byli zwolennikami komunistycznych idei.

Pierwsza próba utworzenia spółdzielni rolniczej, potocznie nazywanej z rosyjska kołchozem, miała miejsce w latach 1940-1941. Czyże stały się wówczas siedzibą sielsowietu – sowieckiego gminnego organu administracyjnego skupiającego kilka wsi. Przybyły z Rosji Sowieckiej jego przewodniczący (predsiedatiel) nakazał wybudowanie w centrum wsi trybuny, która stała się miejscem komunistycznej propagandy. Z trybuny predsiedatiel, wspomagany przez kilku miejscowych działaczy komunistycznych, w płomiennych przemowach zachęcał mieszkańców Czyż do organizacji życia społecznego na wzór sowiecki, w tym również organizacji kołchozu. Czyżowianie, chociaż tłumnie uczestniczyli w przymusowych zebraniach, nie wykazywali żadnego zainteresowania ideą kolektywizacji. Nikt z gospodarzy nie chciał przekazywać własnej ziemi do kołchozu. Sowieckie władze, chociaż w wielu kwestiach były bezwzględne, nie posunęły się do siłowego odbierania ziemi gospodarzom. Wobec braku przychylności mieszkańców Czyż komuniści zorganizowali spółdzielnię na ziemi odebranej miejscowej parafii prawosławnej. Jej członkami zostało kilku przedstawicieli miejscowej biedoty. Problemem był brak koni i maszyn rolniczych. W celu zaorania kołchozowego pola pewnego dnia w Czyżach zjawił się traktor na żelaznych kołach kierowany przez młodą dziewczynę. Jego pojawienie się miało być jednym z elementów komunistycznej propagandy promującej wyższość kolektywnego gospodarowania. Pole zostało zaorane, traktor wywołał wielkie zainteresowanie męskiej części mieszkańców wsi, ale nie wpłynął w żaden sposób na dalszy rozwój kołchozu.

Niebawem, w czerwcu 1941 roku, w Czyżach pojawili się Niemcy. Cerkiewna ziemia na powrót znalazła się we władaniu miejscowej parafii. Po pierwszym kołchozie w Czyżach zachowały się jedynie wspomnienia mieszkańców, ponieważ nie są znane żadne dokumenty dotyczące jego istnienia.

Druga próba utworzenia kołchozu w Czyżach miała miejsce w latach powojennych. Po odsunięciu w 1948 roku od władzy Władysława Gomułki jego następca, Bolesław Bierut, usilnie promował kolektywizację. Duża i bogata wieś Czyże znowu znalazła się na celowniku komunistycznych działaczy. W celu założenia rolniczej spółdzielni produkcyjnej do Czyż początkowo skierowano oficera wojska polskiego. Organizował on cykliczne zebrania wiejskie i odwiedzał poszczególnych gospodarzy. Jego ulubionym argumentem za utworzeniem kołchozu był przykład miotły. Agitator twierdził, że brzozowa miotła lepiej zamiata niż pojedyncze gałązki, z których jest złożona, więc również zrzeszeni w spółdzielnię rolnicy będą lepiej gospodarować. Później rolę agitatora przejął przedwojenny działacz komunistyczny, *Petro* Tychoniuk *Jakubuw*. Był on dobrym organizatorem i w momencie powstania spółdzielni w Czyżach został jej przewodniczącym. Bądź to z przekonania, bądź też pod presją, 15 rolników z Czyż zdecydowało się na wspólne gospodarowanie. Później liczba kołchoźników wzrosła do około 30-40 osób. We władaniu spółdzielni w najlepszym okresie znalazło się około 400 ha ziemi. Była to ziemia wniesiona do wspólnego gospodarstwa przez spółdzielców oraz grunta skonfiskowane przez

eprasa.pl 6f28c7a263

Pastuch i kołchozowe krowy



państwo miejscowej parafii prawosławnej. Stanowisko księgowego objął *Lonia* Artemiuk *Liwoniuow*. Aktywnie działali również *Petro* Kiryluk *Pohoryelciuw* i *Siemion* Gromadzki. Wspomniani członkowie zarządu wykazali się dużą skutecznością w działaniu. Trafnie wybrano patrona czyżowskiej spółdzielni. Przy wyborze nie odwoływano się do komunistycznej symboliki ani do nieżyjących już bohaterów. Patronem został żyjący człowiek o ogromnych wówczas wpływach, marszałek Konstanty Rokossowski. 6 listopada 1949 roku przybyły do Polski z ZSRR jeden z najlepszych dowódców II wojny światowej został mianowany ministrem obrony narodowej, a już 25 listopada „Trybuna Ludu", organ prasowy Komitetu Centralnego PZPR, a w ślad za nią również inne dzienniki opublikowały list skierowany do marszałka Konstantego Rokossowskiego:

My, mieszkańcy wsi Czyże, w powiecie bielsko-podlaskim, zgromadzeni na zebraniu zwołanym w celu utworzenia w naszej gromadzie spółdzielni produkcyjnej, witamy z głęboką radością Wasz powrót do kraju i objęcie przez Was stanowiska Ministra Obrony Narodowej. W dowód głębokiego przywiązania, pragnąc uczcić to radosne wydarzenie, postanawiamy nazwać naszą spółdzielnię produkcyjną Waszym imieniem, drogi Marszałku, i jako jej członkowie dołożymy wszelkich starań, aby stała się ona wzorem gospodarki socjalistycznej, życzymy Wam szczęścia osobistego i jak największych osiągnięć w wychowaniu odrodzonego Wojska Polskiego.

Mając za patrona ministra obrony narodowej, a zarazem wicepremiera, kołchoźnicy z Czyż mogli liczyć na wszechstronne wsparcie władz. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna im. Konstantego Rokossowskiego rozwijała się w imponującym tempie. W skład jej majątku weszła ziemia i inwentarz żywy członków. Ponadto komunistyczne władze odebrały parafii prawosławnej w Czyżach 39,21 ha ziemi i przekazały do kołchozu. Aby ułatwić kołchoźnikom gospodarowanie, spółdzielczą ziemię skomasowano w duże działki. Odbywało się to drogą zamiany z rolnikami indywidualnymi, przy czym pod uwagę brano jedynie dobro spółdzielców. Rolnicy niezrzeszeni często otrzymywali ziemię gorszą i położoną daleko od swoich gospodarstw. Kwestię podatków i dostaw obowiązkowych rozwiązano w sposób faworyzujący spółdzielnię. Początkowo kołchoźnicy prace polowe wykonywali z pomocą koni, bądź też na rzecz spółdzielni usługi mechanizacyjne wykonywał Państwowy Ośrodek Maszynowy. W niedługim czasie władze państwowe przydzieliły kołchozowi młockarnię, kilka traktorów wraz z maszynami towarzyszącymi i samochód ciężarowy Lublin. W celu zapewnienia obsługi technicznej maszyn zbudowano warsztat mechaniczny i kuźnię. Budynek kuźni znajdował się w pobliżu wzniesionej w latach sześćdziesiątych remizy strażackiej. Za państwowe pieniądze, na ziemi odebranej parafii prawosławnej, wybudowano stajnię, chlewnię, owczarnię, 2 stodoły oraz pomieszczenie na kołchozowe wozy. Zorganizowano betoniarnię, w której produkowano dachówkę. Powstała również czesalnia wełny oraz młyn, do którego obsługi sprowadził się do Czyż *Fiedia* Iganowicz. W 1952 roku w propagandowym dodat-

Kurs traktorzystów



eprasa.pl 6f28c7a263



Omłoty w Czyżach



Załadunek kołchozowego zboża przeznaczonego do odstawienia do GS Hajnówka



Dostawa kołchozowego zboża do GS w Hajnówce

ku do „Gazety Białostockiej" przewodniczący kołchozu, *Petro* Tychoniuk *Jakubuw*, informował, że w zespołowym gospodarstwie oprócz uprawy ziemi hodowanych jest 37 świń, 16 koni i 27 krów. Władze państwowe, chcąc ułatwić gospodarowanie w kołchozie, jeszcze przed jego założeniem, w 1948 roku, doprowadziły do Czyż jako do jednej z pierwszych wsi w okolicy energię elektryczną. Skorzystali na tym wszyscy mieszkańcy, nie tylko członkowie spółdzielni. Niektórzy wzbraniali się przed zainstalowaniem w domu choćby jednej żarówki, twierdząc, że do tej pory żyli bez prądu, więc dalej może tak pozostać. Decydowała zapewne konieczność uiszczenia opłaty. Władze wyraźnie faworyzowały wsie, w których kolektywizacja rolnictwa osiągnęła sukces. Wsie opierające się uspołecznieniu rolnictwa były spychane na boczny tor. Przykładem mogą być oporne na kolektywizację Kuraszewo i Osówka, gdzie żarówki rozbłysły kilkanaście lat później względem Czyż.

Obecność spółdzielni w Czyżach w istotny sposób podniosła poziom rozwoju całej wsi. Oprócz zelektryfikowania wieś została również zradiofonizowana. Centrala radiowęzła mieściła się w budynku administracyjnym, a później na poczcie. Budynek administracyjny, który zbudowano na potrzeby kołchozu, służył później przez długie lata na potrzeby urzędu gminy. Powstała duża, jak na warunki wiejskie, świetlica, w której działało również kino „Zwycięstwo". Budynek świetlicy, obecnie siedziba GOK-u, prawdopodobnie kiedyś był stajnią zbudowaną w czasie okupacji niemieckiej. Relacje mieszkańców Czyż, chociaż nieprecyzyjne, dowodzą, że znajdował się on w okolicy Brańska. Kilkunastu czyżowskich kołchoźników w ciągu dnia rozebrało budynek i przewiozło do swojej wsi, gdzie później został ponownie złożony. Jadąc po budowlę, ci ze spółdzielców, którzy należeli do ORMO, zabrali ze sobą broń, aby móc się bronić przed wszelkimi bandami. Świetlicę i budynek administracyjny spółdzielni posadowiono na podmokłym terenie będącym jedyną wolną działką w środku wsi. Do czasu zagospodarowania tego miejsca przez kołchoz był tam duży dół wypełniony wodą, w którym chętnie pływały wiejskie kaczki i gęsi.

Czyżowska spółdzielnia dbała o warunki bytowe swoich członków. W południowym oraz w północnym końcu wsi dla spółdzielców wytyczono i przekazano nieodpłatnie działki budowlane o szerokości około 26 metrów każda. W Czyżach panuje przekonanie, że szerokość działek wymierzano za pomocą lejców o takiej długości na ziemi zabranej innym mieszkańcom Czyż w wyniku niesprawiedliwej, korzystnej dla kołchozu powojennej komasacji. Dzięki temu zabiegowi wieś znacznie się wydłużyła o część położoną za drogą łączącą Osówkę z Rakowiczami. Również północna część Czyż znajdująca się za drogą prowadzącą do Podrzeczan

eprasa.pl 6f28c7a263

to w większości działki budowlane przydzielone członkom kolektywnego gospodarstwa. Przy budowie domów, a także przy ich remontach, członkowie spółdzielni solidarnie pomagali sobie nawzajem. Zostało to zauważone i docenione nawet przez przeciwników kołchozu.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Czyżach bardzo szybko stała się wzorcowym obiektem kolektywnego rolnictwa. Licznie przybywały tu wycieczki w celu zapoznania się z wynikami pracy tutejszego kołchozu. W 1954 roku czyżowski kołchoz odwiedziła delegacja z ZSRR. Przywieziono nawet grupę rzymskokatolickich księży, aby naocznie zobaczyli czyżowski sukces i w ślad za tym propagowali idee kolektywnego gospodarowania wśród swoich parafian. Kołchozowi działacze, *Petro* Tychoniuk *Jakubuw*, *Lonia* Artemiuk *Liwoniuow* i *Siemion* Gromadzki stali bardzo wysoko w wiejskiej, czyżowskiej hierarchii.

O sukcesie spółdzielni z Czyż pisała również prasa. „Gazeta Białostocka" z dnia 29 lutego 1952 roku cytowała list, który Konstanty Rokossowski skierował do Czyż:

Serdecznie dziękuję za list nadesłany na moje ręce w związku z osiągniętymi wynikami pracy Waszej Spółdzielni w roku 1951. Osiągnięcia, jakie uzyskaliście w pracy, świadczą o pełnym zrozumieniu swoich obowiązków oraz są jeszcze jednym niezbitym dowodem wyższości gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną. Gospodarka zespołowa przekreśla wyzysk człowieka przez człowieka i w szerokim zakresie umożliwia planowy rozwój rolnictwa. (…) *W swojej codziennej ofiarnej pracy winniście jeszcze bardziej dołożyć starań nad zwiększeniem plonów poprzez sprawne i należyte przygotowanie oraz przeprowadzenie tegorocznej kampanii siewów wiosennych* (…) *Korzystając z okazji, życzę wszystkim członkom Waszej Spółdzielni jak najlepszych osiągnięć w swojej ofiarnej i szlachetnej pracy nad wykonaniem i przekroczeniem zadań postawionych przed rolnictwem w Wielkim Planie 6-letnim.*

Minister Obrony Narodowej, Konstanty Rokossowski, Marszałek Polski

Powstanie i działalność rolniczej spółdzielni w Czyżach stało się powodem różnych konfliktów pomiędzy mieszkańcami wsi. Rolnicy niezrzeszeni w kołchozie czuli się dyskryminowani przez władze. Płacili na rzecz państwa wysokie podatki, a także obłożono ich uciążliwymi dostawami obowiązkowymi. Niezadowolenie wzbudzało również to, że członkowie spółdzielni otrzymali za darmo działki budowlane i mieli ułatwiony dostęp do materiałów budowlanych. Niezrzeszeni skarżyli się, że nawet zakup gumowych butów był dla nich niemożliwy, podczas gdy wszyscy kołchoźnicy otrzymywali je bez problemów. Pozostających poza spółdzielnią szczególnie bolało to, że najlepszą ziemię przekazano do kołchozu, zabierając ją innym. Pomimo to przywiązani do swojej ojcowizny

Delegacja państwowa wśród czyżowskich kołchoźników





Delegacja księży rzymskokatolickich zapoznaje się z pracą spółdzielni w Czyżach



Czyżowscy kołchoźnicy na pochodzie pierwszomajowym w Hajnówce

eprasa.pl 6f28c7a263

Wesele członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej w Czyżach



nie chcieli przystępować do spółdzielni, szczególnie że widzieli tam wiele nieprawidłowości.

Komunistyczna idea kolektywnego gospodarowania okazała się po części utopijna, co było widoczne również w Czyżach. Obok członków spółdzielni pracujących z pełnym oddaniem na rzecz gospodarstwa znaleźli się również tacy, którzy chcieli korzystać ze wspólnego dobra, jednocześnie starając się jak najmniej do niego wnieść. Pojawiały się konflikty o podział pracy i wszelkich obowiązków, a prywata nieraz dominowała nad dobrem wspólnym. Dowodzą tego zarówno wiejskie przekazy, jak i zachowane protokoły z zebrań czyżowskiej podstawowej organizacji partyjnej PZPR. Członkowie spółdzielni często wbrew ustaleniom nie przychodzili do pracy, zdarzało się pijaństwo i kradzieże. Niektórzy kołchoźnicy kradli wspólne zboże, wynosząc je w specjalnie uszytych, pojemnych kieszeniach lub w długich butach. Zwierzęta w spółdzielczej oborze bywały niedokarmione, ponieważ w niejasnych okolicznościach znikała przeznaczona dla nich pasza, podczas gdy w przyzagrodowych gospodarstwach kołchoźników zwierzęta były zawsze dobrze odżywione. Według statystyk przeciętna kołchozowa krowa dawała w czasie udoju 8,3 litra mleka, podczas gdy w gospodarstwach indywidualnych było to 10-12 litrów. W czasie pożniwnej zwózki zboża z pól niektórzy kołchoźnicy, przejeżdżając obok swojego domu wyładowaną snopami furmanką, zrzucali 2-3 snopy, a czekające na ławce w pogotowiu dzieci natychmiast wlokły snopy na podwórko spółdzielcy. Bywało, że nocą na kołchozowych polach znikały pojedyncze snopy ze zboża ustawionego w *laszki* (kopa, 9 snopów), a nawet całe *laszki*. Trafiały one potajemnie do stodół kołchoźników. Tego rodzaju opowieści do dzisiaj są przekazywane przez mieszkańców Czyż pamiętających lata pięćdziesiąte.

Wraz ze śmiercią Józefa Stalina i dojściem Władysława Gomułki do władzy zakończył się nacisk na przymusową kolektywizację wsi. Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa przestali nękać ludzi opierających się kolektywizacji. Członkom rolniczych spółdzielni pozostawiono wolną wolę w kwestii dalszego wspólnego gospodarowania. Wewnątrz czyżowskiej spółdzielni zaczęły narastać spory, których źródłem były konflikty o nierówny podział praw i obowiązków. W 1957 roku kryzysowa sytuacja osiągnęła swoje apogeum. Kilku członków złożyło podania o wystąpienie ze spółdzielni. Znaleźli się wśród nich również *Petro* Tychoniuk *Jakubuw* i *Lonia* Artemiuk *Liwoniuow*, najaktywniejsi spółdzielcy, którzy byli prekursorami wspólnego gospodarowania w Czyżach.

Ponadto w Czyżach narastał duży problem z kołchozową ziemią. Kiedy wszechwładny dotąd Urząd Bezpieczeństwa w 1956 roku został zlikwidowany na fali politycznej odwilży, rolnicy indywidualni z Czyż zażądali zwrotu ziemi zabranej im w czasie organizacji spółdzielni. W protokole z zebrania partyjnego w Czyżach z dnia 27 lipca 1957 roku znalazł się zapis mówiący, iż „chłopi indywidualni na tyle poczuli się swobodnie, że zaczynają się rzucać do bicia". Presja stanowiących większość mieszkańców wsi rolników indywidualnych na kołchoźników narastała. Skrajny upór wykazała *Handzia* Pietruczuk *Biryłkowa*. Kiedy kołchozowy traktor próbował orać ziemię, którą jej przed paru laty odebrano, kobieta z małym dzieckiem na ręku położyła się przed kołami nadjeżdżającego ciągnika. Traktorzysta, dodając gazu, usiłował głośnym łopotem swego Ursusa C 45 przestraszyć protestującą, ale ta pozostała niewzruszona. Również wezwani milicjanci nie potrafili poradzić sobie z problemem i orki zaniechano. Wskutek wspomnianego efektownego protestu i innych działań rolników indywidualnych kołchoz musiał zwrócić ziemię właścicielom. W efekcie we władaniu spółdzielni pozostały rozrzucone na wielkim obszarze kawałki ziemi wniesione przez jej członków i zabrany parafii prawosławnej kamienisty grunt położony w uroczysku *Popuowszczyna*. Spółdzielcy uznali, że po zmniejszeniu powierzchni pól kołchozowych dalsze wspólne gospodarowanie jest niemożliwe i Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Czyżach została w 1957 roku rozwiązana. Wspólną ziemię podzielono pomiędzy jej członków, natomiast maszyny przejęło państwo. Pozostał zespół budynków pokołchozowych, który został przejęty przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska".

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Czyżach, pomimo różnych problemów, które były powiązane z jej istnieniem, wniosła dużo dobrego do wiejskiego życia. Dzięki niej wcześnie zelektryfikowano wieś, zorganizowano ośrodek zdrowia, powstała duża wiejska świetlica z kinem, a także zbudowano cały szereg budynków, które służyły przez wiele lat. Być może jednym z powodów, dla których powołano w Czyżach urząd gminy, było to, że istniało tu zaplecze lokalowe, które pozostało po spółdzielni.

Na początku lat sześćdziesiątych w trakcie zebrań partyjnych w Czyżach pojawiał się kilkakrotnie pomysł reaktywowania rolniczej spółdzielni produkcyjnej. Działacze partyjni pomimo niepowodzeń upatrywali w spółdzielczości przyszłość dla rolnictwa w Czyżach. Dokumenty z narad partyjnych mówią, że wprawdzie około 10 mieszkańców Czyż zadeklarowało chęć wstąpienia do odnowionej spółdzielni, jednakże jej nie reaktywowano. Podobny los spotkał spółdzielnię w Łuszczach oraz wiele innych wiejskich kolektywnych gospodarstw.

Jerzy PLEWA

eprasa.pl 6f28c7a263

А як люде колісь-колісь віталіся по-нашому?

Ну што ж, нініка на наших сьолах люде найчастіе́й вітаються і прощаються, уживаючи пуольських форм: *Дзєнь добри* (*дзінь добри*) і *до відзеня*, а колі бачат батюшку, то говорат: *Слава Ісусу Христу*.

Ще не так давно тиї, роджани, скажиемо, у 1920-х роках і раніе́й, віталіся і прощаліся по-московські: *Здраствуй, здраствуйтє, до свіданія*. Помню, што ще у 1980-х лиетюх – наветь тих стариейших батюшкуов ми віталі словамі: *Здраствуйтє,* а не: *Слава Ісусу Христу*. Не знаю, чи так било оно в Чижуов, чи тоже в інних сьолах, но факт фактом – «руська», як у нас звут московську, – мова вважалася «культурніе́йшою», так як тепер пуольська.

А як люде колісь-колісь віталіся по-нашому? Хоч, здавалося б, найпростіе́й било б сказаті: *Добри день*, то чомсь у моюом селіе́ Збучові і кругом ніхто так не говорив. Помню, десь пуд кунець 1990-х я і муой знакоми заіе́халі до Пасинок до склєпу (значиться до «крамниці», бо ж вживається в нас тепер польонізм, хотя *склєп* то по-нашому так направду тоє саме, што *пудвал* чи *погреб*). І вуйшевши до того склєпу, ми сказалі: *Добри день*. І тогди вчулі, як пасинкуовські люде шепчут між собою: *О, з Украї-ни прие́халі*…

То як то з тим вітаньом і пращаньом у нас є і било?

Може в давніейши час люде вживалі якіхсь форм звезаних з Богом: *Слава Ісусу Христу* або *Слава Богу*? А може говорилі штось, што односілось до здоров'я: *Доброго здоров'я*? Хто його віе́дає? Што ж, тиї, котори зналі, давно вже повміралі і нема кого попитаті.

На певно є в нас такиї форми вітаня, як: *Добри вечур* і *здоров* (хоч сіе́те то мусіт колісь частіе́й говорилі, як пілі: *Здоров – ти без хліе́ба, я без дров!*). А при прощаню говорат: *До завтра*, *бивай / бивайте здорови*, *іді / іді́е́те з Богом*, *оставайся /оставайтесь з Богом, всього доброго / найліе́пшого, спокуойної ночи, щаслівої дорогі,* но сіе́тих слуов вживалося в конкретних ситуаціях. А якіїще форми билі / є до сіх пуор у блізьких мніе́ сьолах Чижуовської ґміни?

Найбуольш знаємо про тоє, як люде віталіся, а нєкотори вітаються ще й до сіх пуор, колі велікі празнікі. І так – колі свято, то можна вчуті: *З празніком / з празнічком*. Хто культурни, то одкаже на сіе́те: *З тобою здоровою / здоровим, з вамі здоровімі*. Бо чого лиепшого можемо хотіе́ті для нашої сім'їе́ чи сусіе́дув, як не здоров'я?

Якраз час Велікодних свят, а до сіх пуор люде на селіе́, а часом і в міе́сті (хто буольш віе́рующи або оно молящи), вітаються через сорок дьон словамі: *Христос воскресє*, на што одказується: *Воістіну воскресє*. Форми сталі популярнімі пуд впливом церковної традиції, алє правільно по-нашому є: *Христос воскрес* і *Воістіну воскрес*. Нєкотори стариейши ще й тепер так скажут, но вже шторазменч.



Такімі словамі треба вітатіся аж до Вшестя. *Дзєнь добри* є формою в туом часі трохі некультурною.

Не оно на Великдень, алє й у такії велікі свята, як Руздво, Нови руок чи Три Круолі, тоже негоже говориті: *Дзєнь добри.*

На Коляду / Колєду люде ще й тепер вітаються словамі: *З празнічком Колядою* (на што треба одказаті: *З тобою здоровою / здоровим, з вамі здоровімі*). Ще не так давно господар усе вносів того вечора до хати пучечок жита (значиться – коляду / колєду) і вуон мусів привітаті всіе́х словамі: *Будьте здорови, Колєди прижда́вши.* Чи нініка хто-лєнь так привітається? То ж мало хто вже вносіт до хати колєду...

На Руздво люде віталіся / вітаються словамі: *З празніком / празнічком Рожджеством Христовим.* А на Нови руок – просто: *З Новим роком*. На сіе́те (як і на Руздво, і всіе́ інни велікі празнікі) одказували: *З тобою здоровим*... Білі тоже форми довши: *Поздравляю з Новим роком – з новим щастьом, з новим здоров'йом.*

На Три Круолі (літературною Водохреща) в моїх руодних сторонах люде віталіся колісь словамі: *Поздравляю з Першим / Другім / Третім Крольом* – так говорилося каждого дня свята (а треба сказаті, што давніе́й найбуольши празнікі все святковалі три днііе́). Ну і знов одказувалі: *З тобою здоровим*...

eprasa.pl 6f28c7a263

Круом святочних форм, у моюм селі[е] Збуч били ще народни форми вітаня люді, котори якраз займалі-ся роботою. Прими[е]ром, як хтось робів штось у полі – копав картохлі, косів, груоб чи переворочував сі[е]но або займався якоюсь інакшою роботою, муог учуті: *Бо̲же, допо̲може.* Чомсь не говорилі *допоможи̲* чи *поможи̲*, так як у нас би сказалі, алє *допо̲може* – може то калька з пуольської мови, колі наши прадіди били ще в уніатськуй церкві? Як хтось хоті[е]в пожартоваті, то муог одказаті: *Каза̲в Буог, коб і ти допому̲г.*

Привітанє і прощанє звезани не оно з конктернімі словамі, котори говоримо тим, з кім ми спудосіліся (як сказалі б у нас на початку XX ст.), значиться – кого ми встри[е]тілі / споткалі. Вони звезани тоже з певним фізичним контактом. Колі ми бачим знакомого, стіскаємо йому руку, обнімаємо або цілуємо. Колісь тоже вельмі важни в контактах бив поклуон. Прими[е]ром, як молодуха запрошувала на весі[е]лє, то мусіла всі[е]м – не оно тим, кого запрошувала, алє й тим, кого оно бачила на гуліці, – вклоніті-ся. І то не одно старим, алє й малим ді[е]тюм. Ще й тепер, колі хочем переказаті через когось привітанє, то говорим: *Переда̲й юой / йому̲ од ме̲не поклу̲он* (значиться, якби сказалі пуольською – pozdrów ją / jego ode mnie). Літературне слово «поклін» тоже вживається в такуом значені («вітання, найкращі побажання, які передають кому-небудь у листі або через когось; привіт»).

Тоє, як колісь у нас на селі[е] люде віталіся і прощаліся, невельмі опісане. Варто било б проаналізоваті наши пісні[е], бо там часом з'являються певни форми («Мусив шапку зняти / *День добри* сказати», «*Бивайте* здорови, тутейшиє люде»), оно треба било б знаті, котори з їх найдавні[е]йши, а не пришлі, скажи[е]мо, вже по бі[е]женстві. Алє чи удасться точно дойті, як у нас колісь віталіся і прощаліся, а передусі[е]м – як віталіся? Як то сказалі б стари[е]йши – наврад*.

Людмила ЛАБОВИЧ

* У «Словникові української мови» (том 5) «навряд» – «мало достовірно, сумнівно».

Авторка дотримується у записі орфоепічних особливостей говірки с. Збуч

«Христос Воскрес!»

Колишні українські великодні картки





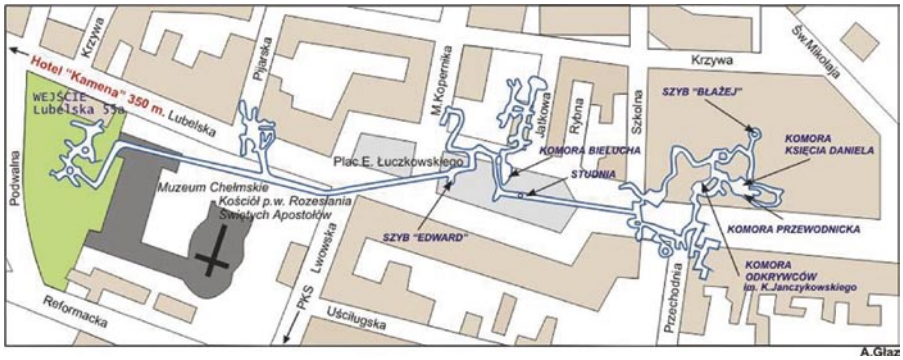


eprasa.pl 6f28c7a263

Холм — таємниці крейдяних копалень

Публікацій про Холм у «Над Бугом і Нарвою» з'явилося вже певно кілька десятків. Назагал відносились вони до таких історичних подій, як заснування тут резиденції Данила Романовича, народження Михайла Грушевського, описувались також архітектурні і сакральні пам'ятки на Холмській горі. Цим разом хочемо ознайомити Читачів з холмською крейдою, завдяки якій колишні міщани мали прибуток, а сьогоднішні туристи можуть пережити зустріч з крейдяним духом – Білюхом.

Холм розташований на крейді, якої відклади мають тут потужність 300, а місцями навіть 500 метрів. Нібито нічого незвичайного, адже те саме побачимо в підляських Мельнику та Корниці, є однак місцева цікавинка. Хоч-бо кожний з нас знає, що крейдою легко писати, то у Холмі, виявляється, робили й навпаки – на крейді писали (найпевніше металевим писалом, яким у Дорогичині, Перемишлі чи деінде на Русі шкрябали на воскових дощечках або на корі). Доказ на це – особлива грамота, яку у середині 1990-х знайшли на цвинтарі Пречистенського храму, між дзвіницею і єпископським палацом. На глибині 5 м, у розкопі для прокладення труб робітники виявили крейдяну брилу, вкриту кириличним написом, якого виникнення Василь Слободян відніс до 1130-х років. Текст «…ни сиворд олафовичъ наплало [*повинно бути: напсало*] грамоту: годо до года оу погрѣбѣ сѣдѣло, толикож осталося. онѣкно єго – помѧна кназю», переклав він як: «[*Ме*]ні [*невідомому писареві*] Сіворд Олафович написав грамоту [*листа*]: впродовж року в заточенні сидить, стільки ж осталося. Уникну цього [*сидіння*], якщо нагадати [*про нього*] князеві». Пам'ятка та розміщений на ній текст спонукали львівського дослідника до різних здогадів. З першим – що Холм заснований давніше, ніж про це згадує літопис, легко буде погодитись, адже його автор описує заснування Данилом укріпленого города на терені, де вже були людські оселі. Друга – більш смілива, адже, як пише Василь Слободян, «виникає спокуса», щоб з Холмом пов'язати Голмґард – город в Русі, відомий зі скандинавських саг, адже є можливість, що «давній торговий шлях з варяг







eprasa.pl-6f28c7a263

у греки йшов не північними краями, а по заселеній містами території вздовж Вісли, Бугу волоками на Прип'ять і Київ. Ця торгова артерія довго функціонувала і не один варязький чи вікінзький купець та воїн пройшов нею. Майже при цьому шляху, недалеко від устя Угорки до Бугу розташований і Холм. (...) Нашою мовою Холм – узвишшя, пагорб, який здіймається, височить понад тереном. Зі скандинавських мов Holm – заплава, острів посеред заплави. Первісно Холм, згідно з оповідями Якова Суші, здіймався посеред заплав рік Угра (Угорки) та Дарчої. В той час, тут теж був річковий порт і сполучення ріками Угоркою, Бугом і Віслою з Балтійським морем. (...) І ось на крейдяній грамоті з Холма появляється вікінґ чи варяг – Сіворд Олафович. Хто був він, чим займався, за що потрапив в ув'язнення і де сидів. Відповіді на ці питання можуть дати лише подальші дослідження – археологічні в Холмі та історико-архівні в збірках Швеції, Норвегії і Данії».

Інша, пов'язана з крейдою холмська особливість, яку вважають унікатом у всесвітньому масштабі, це вириті під старою міською забудовою Холма величезні підземелля – залишок кустарного добування крейди за принципом «мій двір – моє багатство». Поклад крихкої та відносно м'якої породи можна було експлуатувати простими ручними знаряддями, як молот і кирка (обушок), до того крейда має чимало застосувань, отже, у XVI ст. холм'яни постачали її навіть на королівський двір – кажуть, що знайдений був документ, за яким до Кракова доставлено 17 возів з крейдою, замовлених королевою Боною. Не дивно, що протягом кількох сторіч попід містом сформувався плутаний лабіринт вирубаних у крейдяному шарі ходів, штолень, тунелів, колодязів і сходів, що розташовані на різних рівнях (деякі гірники врубувались навіть на глибину 30 м). Загальну довжину цього підземелля оцінюють на 20 км (приблизно 15 км досліджено та інвентаризовано), а об'єм порожнин на 80 тис. м^3 – значить, що загалом холм'яни видобули біля 125 тис. тонн крейди.







Діюче до середини XIX ст. холмське крейдяне гірництво було однак неофіційним, тому письмових документів про його існування небагато. Це нечисленні майнові документи, де згадується «loch w krydzie kowany» (льох, викований в крейді), чи просто льох, вхід до якого був,

eprasa.pl 6f28c7a263



План міста Холма, виконаний у 1823 році (Державний архів в Любліні). З правого боку Холмська гора з Даниловим городищем (Góra Starego Zamku) і Пречистенським собором (Kościół X.X. Bazylianów), нижче якої розташовувалась

eprasa.pl 6f28c7a263

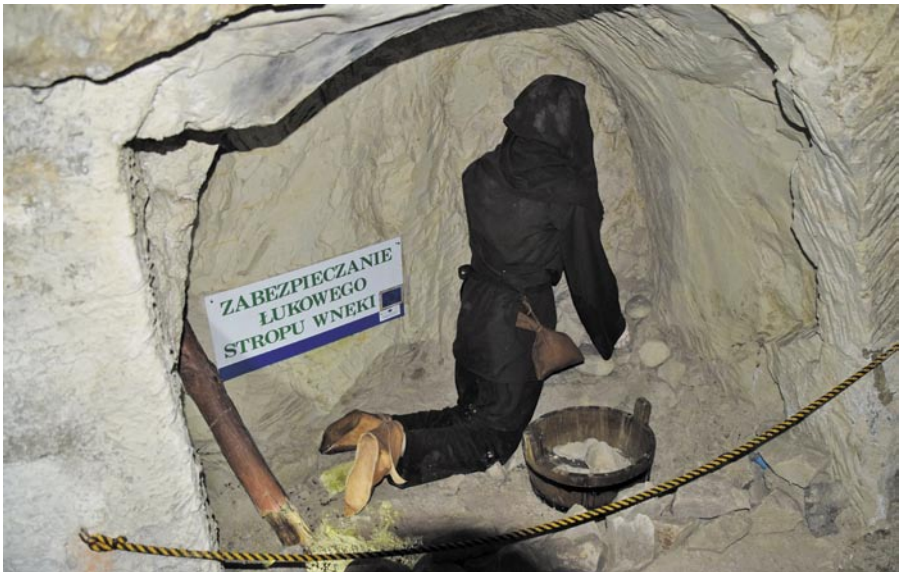


найстарша частина міста Холма з ринком і ратушею (сьогодні площа Е. Лучковського). Саме її мешканці протягом кількохсот років добували під своїми домами крейду.

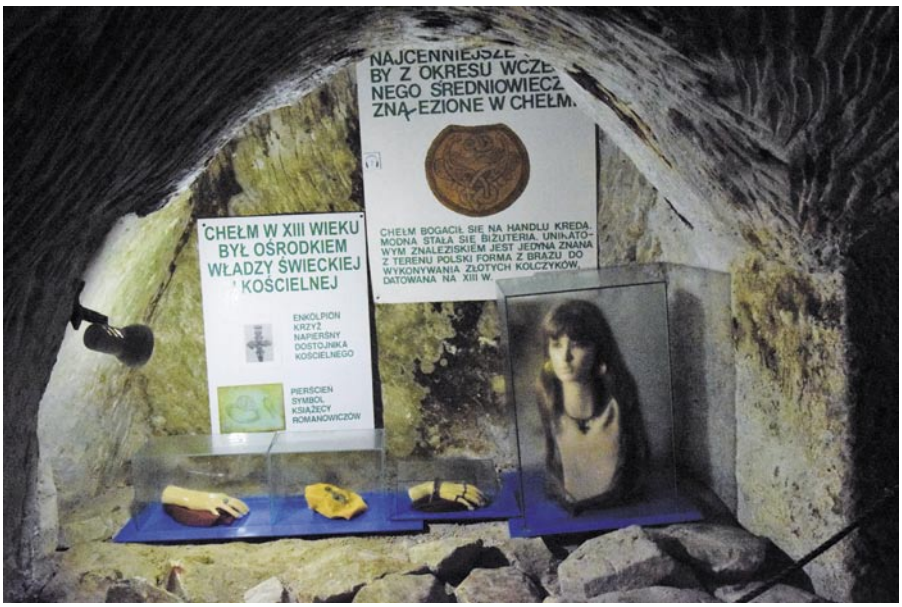
eprasa.pl 6f28c7a263

звичайно, у підвалі. Так, Маріанна Забировичова у 1690 р. продала дерев'яний дім «з мурованим склепом, ґрунтом, прибудівками, підвалом, льохами». У XVIII ст. добування крейди відбувалося навіть під старостинським будинком, що розташовувався десь поряд Данилового городища. З часом розширювання підземних виробок почало створювати небезпеку, тому з'явилися заборони підкопування вулиць, площ або громадських будинків (виникає з них, що із 100 будинків, які стояли на території міста, 80 мали у підвалах спуски до крейдодобувних льохів). Один з таких льохів, під будинком Міхля Ерліха, був детально описаний у протоколі перевірки підземель, яку у 1845 р. проводив красноставський повітовий архітектор: «у підвалі зі склепінням із паленої цегли на вапні, є вхід з коридором у крейді зробленим, довжиною 12, шириною 4 ліктів, висотою 3 ліктів – до двох видовбаних у крейді отворів. Перший отвір, навпроти коридору, має довжину 25 ліктів, ширину 5 ліктів, висоту 3 лікті, з цього отвору є праворуч другий отвір довжиною 22, шириною 3, висотою 7 ліктів» (у 1819-1849 рр. вживаний був тут лікоть рівний 57,6 см). Далі архітектор конклюдував: «Обидва вломи у крейдяну скелю досить акуратні та регулярні, від копання кнедлів відмовилися з давніх часів, і сьогодні вони використовуються власником для зберігання трунків та небезпеки, що заломляться – немає». Однак будівельні аварії внаслідок осідання земної поверхні над виробками траплялися ще у середині XX ст.

Зараз, коли вже ніхто Холма для приватного збагачення не підкопує, частина крейдяних катакомб була облаштована для загального доступу та від 1972 р. це об'єкт музейного характеру (вхід на вул. Люблинській, 55а). На двокілометровому маршруті, що проходить на глибині від 2 до 8 м (в середньому 6,5 м), можна побачити видовбані в скелі коридори, так і місця, в яких добували крейдяні глиби («кнедлі») – це камери шириною 2 – 2,5 м (рідше 1,5 – 2 м) та висотою 2,5 – 3 м, хоч у деяких випадках навіть 5 м. В декількох місцях влаштовані також експозиції зі стендами, муляжами та манекенами, які показують механізм виникнення відкладів крейди, технологію її добування холмськими міщанами, а навіть дещо з історії Холма у XIII ст. (хоч без згадки про Русь).







Юрій ГАВРИЛЮК
Фото автора статті

eprasa.pl 6f28c7a263

Феномен писемних діалектних текстів (наївна поезія Північного Підляшшя)

У статті розглянуто питання творів наївної літератури як писемних пам'яток діалектної мови. За матеріалами етнолінгвістично-діалектологічної експедиції 2005 року введено в науковий обіг та проаналізовано в мовно-тематичному плані 9 віршів двох авторів з околиць Більська-Підляського – Ольги Онацик (1921 р.н., с. Яґуштово) та Володимира Сосни (1937 р.н., с. Пашківщина). З психологічного погляду бажання віршувати виникало у численних наївних поетів Північного Підляшшя не в останню чергу через прагнення заповнити своєрідну лакуну, пов'язану з функціональним обмеженням рідної мови. У випадку таких поетів, зазвичай селян-пенсіонерів, цінність їхніх творів для гуманітаристики визначається не тільки представленням селянської картини світу, але й (чи насамперед) мовою. Використовувані ними архаїчні говірки як одна з найважливіших частин етнокультури заслуговують на особливу увагу. Тематика та стилістичні засоби поданих творів підтверджують висновок дослідників про те, що така поезія «стоїть між літературою й фольклором». Твори обох поетів-аматорів представлено за рукописами та паралельною аудіофіксацією (авторським читанням) – такий підхід дозволяє уникнути суб'єктивізму при оцінці діалектних явищ, насамперед фонетичних. Описано деякі унікальні діалектні риси в рукописах. Запропоновано засади публікації творів підляської наївної літератури, записаних латиницею: точну передачу рукописів, паралельну транслітерацію кирилицею, коментування малозрозумілих лексем (вузьколокальних діалектизмів, запозичень). Підкреслено важливість збереження етнокультурних надбань українців Північного Підляшшя. Системні дослідження, публікація етнолінгвістичних описів, діалектних текстів та словників дозволять створити достовірну картину теперішнього стану говірок межиріччя Бугу і Нарви, останнього на території Польщі ареалу компактного проживання українців.

Постановка проблеми. Північне Підляшшя, цю крайню північно-західну частину української мовно-етнічної території, через певні геополітичні чинники протягом десятиліть було відірвано від «материкової» України, тому нині цей регіон потребує посиленої уваги з боку української гуманітарної науки. Складним проблемам національно-мовної самоідентифікації православного східнослов'янського населення Підляшшя присвячено дослідження лінгвістів Григорія Аркушина [2], Михайла Лесіва [9], історика та публіциста Юрія Гаврилюка [18; 19; 20], соціолога Анджея Нікіторовича [22] та ін. Межу між українськими та білоруськими говірками у цьому регіоні окреслено в резонансній статті Міхала Саєвича [23] (на основі даних «Атласу східнослов'янських говірок Білосточчини» [17]).

У 1980-х роках в умовах демократизації Польщі на Північному Підляшші почалося українське відродження. Важливою частиною його стала поява групи українських поетів, котрі писали як літературною

Новий наслідок підляських теренових досліджень київського мовознавця Юрія Бідноші

Років тому майже двадцять, пізньою осінню 2005 року, на Підляшшя завітав київський діалектолог, співробітник Інституту української мови Національної академії наук України Юрій Бідношия. Метою його візиту було ознайомлення зі станом збереження у нашому регіоні української мови та традиційної культури в житті та пам'яті її носіїв. У останніх днях листопада та перших днях грудня об'їхали ми низку сіл у Більському і Гайнівському повітах – записи місцевого українського діалектного мовлення проводились у таких селах, як Видово, Вуйнувка, Гределі, Добривода, Дубини, Новосади, Пашкувщина, Тривежа, Яґуштово. По гарячих слідах цих мандрівок у «Над Бугом і Нарвою» були надруковані розповіді про різдвяні та новорічні звичаї, записані ним у Видові (2005, № 6) та інтерв'ю з дослідником, яке провів Славомир Савчук. Не обминули ми й затишних хат наших народних поетів, читачам «Над Бугом і Нарвою» знайомих вже раніше – у Яґуштові відвідали Ольгу Онацік (1921-2007), у Пашкувщині Володимира Сосну – тоді ще зовсім молодого пенсіонера. Юрій, звісно, зацікавився їхніми творами – статтю «Унікальна діалектна пам'ятка (до 100-річчя О. Онацик, народної поетки з Яґуштова)» ми вже надрукували у 6-му числі за 2021 рік. Нещодавно отримали текст чергової діалектологічно-літературознавчої статті, опублікованої у журналі «Вісник Житомирського державного університету імені Івана Франка» (Філологічні науки, 1 (96) 2022), та яка присвячена обом поетам. Стаття, яка до редколегії надійшла наприкінці червня 2022 року, була писана в селі на Київщині, по суті на лінії фронту, адже за інформацією автора озброєна московська орда (з огляду на поведінку, цю погань армією назвати не годиться) була вже неподалік сусіднього села. Причина ж виїзду з Києва була така, що міський район, в якому своє помешкання має родина дослідника, постраждав від наслідків ракетних ударів російського агресора. Як писав мені Юрій: «О 4:20 25-го я бачив, як над сусіднім будинком збили ракету чи безпілотник. За хвилину пролунав ще один потужний вибух – то за 900 м від нашого будинку збили ракету; її уламки влучили в 16-поверхівку; є загиблі й поранені, той будинок горить...» (26.02.2022 р.); «над нашим київським будинком збили дві ракети (схоже, летіли з півночі, від „чортових синів"); за другим разом вибуховою хвилею вибило вікна, досі немає газу – тож мусили виїхати... „Освободітєлі" підходили майже до сусіднього села... Хотіли замовляти вікна, але сусіди не радять. Кажуть, що може ще прилетіти...» (21.06.2022 р.). Отака історія... Отже – читаймо. **(Ю.Г.)**

eprasa.pl 6f28c7a263

мовою, так і місцевими говірками: Ірина Боровик, Софія Сачко, Іван Киризюк, Ольга Підляшанка, Євгенія Овсянюк-Мартинюк, Юрій Баєна, Петро Киризюк, Юрій Гаврилюк, Євгенія Жабінська, Іван Хващевський, Степан Троць та інші [16]. Деякі з них стали членами Спілки письменників України.

Аналіз останніх досліджень і публікацій. Крім «професійних» поетів, на Підляшші широко представлена творчість т. зв. народних поетів. Українська гуманітаристика віддавна звертала увагу на цей різновид мовотворчості. Ще 1971 року Орест Зілинський, публікуючи 35 віршів «талановитого селянина-емігранта» Григорія Олійника, написані у 1908-1910 роках у США й Канаді, зазначав: «За своїм стильовим характером вірші Олійника стоять між літературою й фольклором. Автор щедро черпає з традиції народної пісні, використовує ряд народних мотивів і символів, керується нормами народної стилістики й версифікації» [8: 467]. О. Зілинський закликав продовжувати публікацію таких матеріалів: «Було б добре, якби дальші розшуки допомогли знайти більше таких невиявлених, скромних героїв рідного слова» [8: 467].

Оскільки поняття «народний поет» є дещо двозначним, в останні десятиліття дослідники частіше пишуть про наївних поетів / наївну літературу. Термін «наївна література», теж не в усьому прийнятний, виник за аналогією до наївного малярства, яке вже давно стало об'єктом вивчення та важливим сегментом мистецького життя.

Публікуються як наукові дослідження, так і тексти наївної літератури. Наприклад, у 2011 році помітним явищем у культурному житті України стало видання книжки за рукописом Ганни Демірської, малописьменної землячки Максима Рильського, яка місцевою говіркою описала Великдень 1889 року в селі Романівці. «– Ох, як я сігодні утомилас, – сказала мати, – білш як до півдня простояла нагнута, помогала баткові порат кабана, а це закіл помила кишки, то наче кілок у спині став. Сядмо трохи, та оддишим, та подивимся на світ Божий, який він прекрасний!». У книзі разом із титульним твором-меморатом «Великдень у Романівці» подано хронологічно і тематично споріднене з ним «Оповідання» [7].

У збірнику «Наївна література: дослідження та тексти» (укладач Сергій Неклюдов) розглянуто феномен наївної літературної творчості, окремі її жанри (мемуари, пригодницька проза дітей, дівочі оповідання, поезія ченців тощо), а також проаналізовано кілька творів [11].

У тритомнику Кафедри білорутеністики Варшавського університету "Kulturowo-językowe dziedzictwo Podlasia" («Культурно-мовна спадщина Підляшшя», 2016) [21] після звичайних для такого типу видань фольклорних записів вміщено зразки наївної літератури. Співупорядник ІІІ тому «Народна творчість» Міхал Хаустович пише в передмові: «До пропонованого тому включено також творчість т. зв. народних поетів. Їхні вірші та роздуми значно збагачують уявлення про життя на східній Білосточчині у другій половині XX століття і на початку XXI» [21: 3: 9]. Усього на 54 сторінках розділу «Poecі ludowi» («Народні поети») представлено 67 віршів п'яти авторів у записах 2013 року та один вірш у записі 1976 року від анонімного автора; усі – з гміни Наревка Гайнівського повіту, де поширені білоруські говірки). Вірші та авторські коментарі до них подано білоруською латиницею, що свідчить про мовне редагування текстів упорядниками; автори віршів, поза всяким сумнівом, не могли знати графем білоруської латиниці, відсутніх у знайомій їм зі школи польській латиниці: ŭ, č, š, ž, v та ін.

Kropli mocnyja byli,
Za zdaroŭje my pili.
Nic jon nam ni škadavaŭ,
Ŭsiu darohu ja śpivaŭ.

(З вірша К. Цєлушецького, 1945 р.н., с. Левково Нове [21: 3: 373]).

У випадку народних (або ж наївних) поетів Північного Підляшшя, зазвичай селян-пенсіонерів, цінність їхніх творів для науки визначається не тільки представленням селянської картини світу, але й (чи насамперед) мовою. Вони пишуть архаїчними українськими або білоруськими говірками, кількість носіїв яких різко зменшується через демографічну ситуацію, міграційні процеси, полонізацію та інші чинники. Отже, такі твори доцільно розглядати як пам'ятки діалектної мови (об'єкти культурної спадщини), а мовне редагування їх – у наукових виданнях – небажане.

З психологічного погляду бажання віршувати виникало у численних наївних поетів Північного Підляшшя, певно, не в останню чергу через підсвідоме прагнення заповнити своєрідну лакуну, пов'язану з функціональним обмеженням рідних мов (українських та білоруських говірок).

Публікація віршів «народних поетів» польськими дослідниками послужила додатковим стимулом опрацювати подібний матеріал, що зберігається в моєму архіві. У листопаді-грудні 2005 року я здійснив експедицію до Північного Підляшшя. В одинадцяти селах Більського та Гайнівського повітів записав близько 50 годин українського діалектного мовлення: розповіді та роздуми про життя, відповіді на питання «Поліського етнолінгвістичного атласу» [13], анкети «Народна культура Полісся» [12], а також близько 30 пісень. Частину зібраного матеріалу представлено в кількох етнолінгвістичних та мовознавчих публікаціях [3; 4; 5; 6]. Серед 20 інформантів пощастило мати двох поетів-аматорів: Ольгу Онацик та Володимира Сосну. Настав час оприлюднити твори цих «скромних героїв рідного слова» (як влучно називав поетів-аматорів Орест Зілинський).

Матеріали моєї експедиції 2005 року хронологічно й територіально співвідносяться з кількома виданнями, опублікованими українськими вченими Григорієм Аркушиним, Ларисою Лукашенко, Галиною Похилевич та Оксаною Савчук у 2006-2007 роках [1; 14; 15]. Українським дослідникам говірок та пісенної творчості Північного Підляшшя у вищезгаданих проєктах активно сприяли місцеві українці – як у побутовому, логістичному сенсі, так і в пошуку інформантів. Принагідно висловлюю щиру вдячність історикові, письменникові та публіцисту з Більська-Підляського Юрієві Гаврилюку.

Мета статті – ввести в науковий обіг та проаналізувати твори поетів-аматорів з околиць Більська-Підляського (межиріччя Бугу та Нарви, Північне Підляшшя), а також запропонувати текстологічні принципи їх видання як пам'яток діалектної мови.

Об'єкт дослідження – вибрані вірші Ольги Онацик та Володимира Сосни, представлені на основі їхніх рукописів та авторського читання.

Виклад основного матеріалу. Абсолютна більшість мешканців Підляш-

eprasa.pl 6f28c7a263

шя східнослов'янського походження (носії українських та білоруських говірок), навіть пишучи рідною мовою, послуговуються засвоєною в школі польською латиницею. Так записували свої вірші й Ольга Онацик та Володимир Сосна. Для українського читача сприйняття цих текстів потребує певної підготовки.

Польську латиницю здавна використовують для передачі української мови, зокрема діалектної. Як приклад можна навести цінні публікації українського фольклору в краківському виданні кінця XIX ст. «Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej».

Загалом польська графіка дозволила О. Онацик та В. Сосні застосувати практично фонетичний правопис. Виняток становлять дифтонги (ie, ие, уо), характерні для українських підляських говірок – у їхніх рукописах вони не відображаються. Носії північноукраїнських (поліських) говірок часто не сприймають дифтонги як складні звуки, що потребують спеціальних графічних засобів. Дифтонги наявні в усному мовленні О. Онацик та В. Сосни, зокрема аудіозаписах віршів у авторському виконанні.

Готуючи їхні твори до друку, я виходив з того, що найдоцільніше передавати тексти без редагування, максимально наближено до оригіналу, тобто з помилками, непослідовними написаннями тощо. Доцільним також вбачаю передавати тексти паралельно українською кирилицею – у цих варіантах можна виправляти авторські неточності в написанні слів, пунктуацію тощо, а також коментувати певні лексеми (вузьколокальні діалектизми, полонізми, місцеві реалії тощо).

Особливістю рукопису О. Онацик є непослідовне написання разом чи окремо частки ne (ny) та прийменників: newernusie, nyprywjuw, ne skazała, ny mohu; od ran izkrowioju, pływut iz wodoju, wysna na dobre znami, razom z jeju, stoboju.

Пунктуацію О. Онацик можна назвати «декоративною»: зазвичай у чотиривірші це кома після другого (рідше третього) рядка і крапка у кінці четвертого; при цьому потрібних ком усередині рядків немає:

De ty jidesz chłopcze
Stań koło mene,
De woda czysta
Iskażu dla tebe.

У рукописах В. Сосни знаки пунктуації відсутні. Фотографії його рукописів свідчать про подальшу роботу над віршами; зокрема, цифрами позначена інша послідовність строф.

*****

Найважливішою знахідкою моєї підляської експедиції 2005 року виявилася рукописна пам'ятка діалектної мови – зошит віршів Ольги Онацик. Оскільки діалекти в наш час існують майже виключно в усній формі, виявлення писемних діалектних пам'яток – рідкісна подія.

Ольга Онацик народилася 1921 р. і все життя мешкала за кілька кілометрів на північний захід від Більська-Підляського, у православному селі Ягуштові (пол. Augustowo), говірку якого в розмові зі мною охарактеризувала так: «Якаясь мова такая, я віедаю? Ну, не то білоруська, не то українська. Хучией до української походіт вона, сіета мова наша… Так, як наши батькі, діди, прадіди, усіе тако – і ми так говоримо…». Зі шкільних років писала вірші місцевою говіркою, інколи польською та російською. До української літературної мови в писемній чи усній формі до середини 1990-х років доступу не мала.

Протягом кількох інтерв'ю О. Онацик виявила чудове знання традиційної культури Підляшшя, зацікавлено відповідала на складні питання програми «Поліського етнолінгвістичного атласу» [13] та анкети «Народна культура Полісся» [12]. Часто її відповіді супроводжувалися цікавими історіями з життя: «То казалі, што боцян принесе, от укіне там биз димнік чи де, бо вже прилітают, і буде діевчинка чі хлопець. Ой, нєкоторі то не хочут, у! Як он наш Давід, муой правнучок, як я скажу: «Ой, боцяни прілєтіелі, вже прінєслі, мусіть, діевчінку чі што», – не хоче! «А ти, бабо, мніе не кажи... бо то не боцян несе – то видумка, што боцян несе!». Отак говорат».

Розповідала про своє життя, про загибель на фронті чоловіка, про недавню смерть сина після операції, а також про власну поетичну творчість. Це незвичне для селянського середовища заняття, очевидно, завдячує її природній вразливості та фантазії. Підтвердження цьому знаходимо в її розповіді про дитинство: «Так гоже подівітіся било. І навєть довговато так. І вже в хаті, все до хати йдут і питают: «Чи можна у вас "Герода" ставіті чи нє?». Ну, просят, кажут: «Можна». Я то паметаю, колісь теє Смертіе боялася – пуд луожко вліезла. Усіе стоят тутака і представ'яют, а я пуд луожком сіджу вже, коб мене не бачілі… Може, било сіем чи вуосім ліет…».

Свої вірші О. Онацик записувала польською латиницею, адже мала тільки початкову освіту в польській школі, як більшість односельців її покоління. Відірваність від східнослов'янських літературних мов і очевидна відмінність польської мови сприяли збереженню рідної ягуштовської говірки й на письмі. Польська графіка дозволила застосувати практично фонетичний правопис. Виняток становлять дифтонги, для передачі яких і в сусідніх літературних мовах немає загальноприйнятих графем.

О. Онацик ставилася до своєї творчості серйозно, дбайливо зберігала рукописи віршів. Під час другого інтерв'ю показала майже заповнений 96-сторінковий зошит формату B4, куди вона акуратно записувала свої твори. Побачивши щире зацікавлення, запропонувала його скопіювати. Ця ксерокопія, на моє переконання, є пам'яткою – діалектною, етнографічною та літературною. Зошит містить 39 віршів ягуштовською говіркою та один вірш російською («Taska i piereżywanije» – вірш автобіографічний, про прощання з чоловіком, його листи з місця служби та загибель під час Другої світової війни). Якщо не враховувати помилково двічі записаний вірш, загальний обсяг записів складає майже авторський аркуш (5637 слів або понад 33 тис. знаків із пробілами – 0,83 а.а.).

Уміщені в зошиті вірші можна розділити на кілька тематичних груп (нумерація віршів моя):

Про природу: (2) Zymla; (4) Smutne życie berozy; (9) Wysna; (13) Kruk ptaszki haniaje; (14) Kalina doszczu prosit; (16) Wyrubka i mowa lisa; (17) Ždemo Zazuli; (18) Litit ptaszka protiw witru; (20) Oseń; (21) Pryszła Zima; (22) Starość duba; (24) Odlitajut husi; (26) Hołodny sołowji; (33) Smutne życie berozy; (36) Spiwuszczy sołowji; (39) Roste rabina w polu.

Про колишнє життя, «етнографічні»: (7) Żniwa; (10) Didy tiszyliś kuńmi i zymloju; (11) Nyma laszków nyma piataków; (12) Pryhad dawnych lit; (31) Koliś wysiołe było życie; (32) Mołodyj w diwosnubach; (38) Sioło pustoszyje.

eprasa.pl 6f28c7a263



Ліричні та медитативні: (15) Diwczyna swoho chłopcia ożydaje; (19) Nadchodit starość; (23) Wstrycza i lubow nad rykoju; (25) Rozstanie lubowi; (27) Lubow; (28) Pereżycie lubwi.

Про свою родину та автобіографічні: (1, 3) Sałdat na fronti pomiraje; (37) Taska i piereżywanije; (40) Kupiła konia.

Жартівливо-побутові: (5, 8) Did i baba;

Також є вірш про місцеву історію: [(6) Tragedja w Rajsku] та про моряків [(35) Moraki na moru]. Інколи під однією назвою записано різні вірші [(1, 3) Sałdat na fronti pomiraje; (5, 8) Did i baba; (9, 34) Wysna; (12, 30) Pryhad dawnych lit]; в одному випадку під різними назвами записано той самий вірш: (26) Hołodny sołowji / (36) Spiwuszczy sołowji. О. Онацик записувала до зошита чистові варіанти віршів, які до того зберігалися на окремих аркушах.

Вірші О. Онацик про колишнє життя, «етнографічні», містять описи господарювання, свят, звичаїв і багаті на специфічну діалектну лексику, етнографізми тощо: boroziunku zanimaje; na nuczli wodili koni napasati; pole było ubrane laszkami piatakami; zboże do kłuni żyliznym wozom wozili; proso sijali wstupi towkli myli i prosianuju kaszu z mołokom waryli; i rucznik do korobki na szyju prywiazuwali sznurkami; w żornach ziarno mołoli rukami; muchi koni wże kusali to płachtami nakrywali; diwczyniata lon i pradiwo prali bo na nahawici i soroczki połotno tkali; diwczyniata mazurki pykli iz tista listoczkami i winoczkami ubirali; w 12 czasów noczy w diwosnube idut a diwczyna i bat'ki prybrawszysie wże ždut; jak żenicie chłopeć musit sobi marszałka wziati; a diwczyni chustku dubeltówku welon płatije nabrati.

У рукописі знаходимо багато цікавих, а інколи й унікальних, фонетичних, лексичних та граматичних явищ. Наприклад, «синтаксична візитівка» Підляшшя – заміна форм давального відмінка конструкціями з прийменником для – представлена кількома десятками прикладів:

Ja wydu wono (лоша) napered
mene wybihaje,
I na nohi dla mene wse nastupaje;
***
Musit wasza kuszka biła
Dla mni jajcia wsi pojiła;
***
Wczoraj dowho posidiła i hołowa
Dla mni boliła;
***
Ty w mene odneńki
Szczej nyżonaty,
Nyprywjuw dla mene
Nywistki do chaty.
***
De woda czysta
Iskażu dla tebe ta ін.

У віршах О. Онацік є також кілька рідкісних контамінованих форм (злиття синтетичних форм давального відмінка з їх аналітичними відповідниками):
Rentu ('пенсію') maju ja małuju,
Bo dla wnukam wsio kupuju.
***
Podiakuj od mene
Dla biłuj berozi.

eprasa.pl 6f28c7a263

Закономірно, що такі контаміновані форми зафіксовано і в усному мовленні інформантки: «Ще молодуха сорочку для молодого мусіт пошиті, а молодий для молодусі туфлі купує…». Детальніше про це явище див. у моїй статті [3].

У лексичному плані, зокрема, цікавими є семантичні діалектизми, формально тотожні зі словами літературної мови, але з іншими значеннями:

без (‘через’): [Diwczyniata pyrybiraliś || Bez sioło idut, || A diti w bihom || Za nimi bihut; A susidka szepty czuje || Szto u baby did naczuje || I bez dwery pudhladaje, || Jak did babu obnimaje; Swiaszczonu pisku || Puod Prowody trymajut || I tohdy byz swoju chatu || Wysoko pyrykidajut];

вінок, віночок (‘квітка, квіточка’): [Zymla wysnoju ukraszaje || Winki rosoju pudliwaje; Posadiw winoczok || Sałdat wże znaje, || I nychaj roste || Jomu rozćwitaje; Diti wysnoju || Wesioło majut, || Zacwili winoczki || Ruczkami zrywajut];

плахта (‘рядно, полотно’): [Koliś lude tiaszko robili || I na pleczach z wody || Trawu nosili || Płachtoju treba było wytiahati, || I na berech trawu rozkładati; Do południa wse orali || I na słońcie pohladali, || Muchi koni wże kusali || To płachtami nakrywali];

скука (‘горе, потрясіння’): [Syna zabili, || Chatu, chliwy spalili. || Zo wsioho obobrali. || A typer ostatni korowy nam ukrali. || … || Chotiew pożyti, || Podhodowati wnuki, || Ali ny mohu pyrynyści, || Takoi wylikoi skuki].

Значну частину своїх віршів авторка на моє прохання зачитала під аудіозапис, а деякі ще й прокоментувала – тож маємо цю діалектну пам’ятку не тільки в писемному, а й в усному вигляді. Така подвійна фіксація діалектних явищ убезпечує дослідника від суб’єктивізму, пропускання матеріалу через власне «фонологічне сито» (термін Антона Залеського). Обсяг записаного від О. Онацик усного мовлення (розповіді, відповіді на питання ПЕЛА, озвучені вірші) достатній для опису її ідіолекту, що дозволить змоделювати мовну особистість цієї неперсічної носійки української підлясської говірки.

Дослідник наївної літератури Михайло Лур’є зазначав: «Концепт пам’яті взагалі посідає провідні позиції у творчій свідомості багатьох “наївних” авторів. Мотиви неминучого забуття людини після смерті, переживання минулого через спогади – усі ці та інші пов’язані з ідеєю пам’яті мотиви буквально пронизують простонародну “наївну літературу”» [10: 28]. Ольга Онацик формулювала цю думку по-своєму: «І думаю: напішу такій-о віерш, нехай то буде. Воно со временєм то всьо загіне, забиваются вже. А як напісане, то ще хтось прочітає. І так воно є...».

«Етнографічні» вірші О. Онацик представлено в моїй публікації 2006 року [4]. Тут подаю підбірку її лірики на тему «пори року» та два медитативні твори – «Nadchodit starość» і «Sioło pustoszyje». Тексти наведено у паралельних версіях: польською латиницею (за авторським рукописом) та в моїй транслітерації українською кирилицею (зі збереженням діалектних особливостей).

Продовження в наступному числі

Юрій БІДНОШИЯ
науковий співробітник відділу «Український етнологічний центр» (Інститут мистецтвознавства, фольклору та етнології ім. М. Т. Рильського НАН України)
Фото Ю. Гаврилюка

Список використаних джерел та літератури

1. Аркушин Г. Голоси з Підляшшя: Тексти. Луцьк: РВВ «Вежа», 2007. 534 с.
2. Аркушин Г. Західнополіська діалектологія. Луцьк: Волин. нац. ун-т ім. Лесі Українки, 2012. 256 с.
3. Бідношия Ю. Аналітичні тенденції в північноукраїнських говірках (заміна безприйменникового давального прийменниковими конструкціями в говірках Підляшшя та Київського Полісся). Волинь філологічна: текст і контекст. Луцьк, 2007. Вип. 4. С. 32–45.
4. Бідношия Ю. Етнолінгвістичні записи з Північного Підляшшя. Діалектологічні студії. Вип. 6. Львів. 2006. С. 335-356.
5. Бідношия Ю. Закордонні українці-автохтони в діалектній текстографії: джерелознавчий аспект етнографічних студій. Наукові студії ІМФЕ. Вип. 8. К. 2014. С. 132-165.
6. Бідношия Ю. Од Коляди до Коляди. Зимові святки в селі Відово коло Більська. Над Бугом і Нарвою. 2005. № 6. С. 45-46.
7. Демірська Г. Великдень у Романівці. К.: Видавництво «Верещинські», 2011. 156 с.
8. Зілинський О. Григорій Олійник і його вірші // Зілинський О. Вибрані праці з фольклористики. У 2 кн. Кн. 2 ; [голов. ред. Г. Скрипник ; упор. М. Мушинка] ; НАНУ, МАУ, ІМФЕ ім. М. Т. Рильського. К., 2013. С. 460-497.
9. Лесів М. Українські говірки у Польщі. Варшава: Український архів. 1997. 496 с.
10. Лурье М. Л. О феномене наивного сочинительства. «Наивная литература»: исследования и тексты. Сост. С. Ю. Неклюдов. М.: Московский общественный научный фонд, 2001. С. 15-28.
11. «Наивная литература»: исследования и тексты. Сост. С. Ю. Неклюдов. М.: Московский общественный научный фонд, 2001. 248 с.
12. Народная культура Полесья (анкета-вопросник для этнолингвистического атласа). Сост. А. В. Гура, О. А. Терновская, С. М. Толстая. Полесский этнолингвистический сборник. М.: Наука, 1983. С. 47-49.
13. Программа полесского этнолингвистического атласа. Сост. А. В. Гура, О. А. Терновская, С. М. Толстая. Полесский этнолингвистический сборник. М.: Наука, 1983. С. 21-46.
14. Співаюче Підляшшя: українські народні пісні Північного Підляшшя у записах Оксани Савчук. Більськ: Союз українців Підляшшя, 2006. 215 с.
15. Традиційні пісні українців Північного Підляшшя: за матеріалами експедицій 1999-2001 років Лариси Лукашенко та Галини Похилевич. Львів: Камула, 2006. 308 с.
16. Яручик В. Українська поезія, творена у Польщі, після Другої світової війни. Український літературний провулок. 2006, Т.6. С. 264-275.
17. Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny. Pod red. S. Glinki, A. Obrębskiej-Jabłońskiej i J. Siatkowskiego, oprac. przez Zespół Instytutu Słowianoznawstwa PAN, t. I-VI, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1980-1996.
18. Hawryluk J. «Chto my je?» Jaka jest nasza mowa i historia? Bielsk Podlaski. 2005. 32 s.
19. Hawryluk J. “Kraje ruskie Bielsk, Mielnik, Drohiczyn”: Rusini-Ukraińcy na Podlaszu – fakty i kontrowersje. Kraków: Fundacja Świętego Włodzimierza Chrzciciela Rusi Kijowskiej. 1999. 240 s.
20. Hawryluk J. «A kuolki to je naszoho narodu na Pudlaszu?» Над Бугом і Нарвою. 2012. № 1. S. 9-12.
21. Kulturowo-językowe dziedzictwo Podlasia, pod redakcją N. Barszczewskiej, M. Chaustowicza, M. Timoszuka. Warszawa 2016. t. I, s. 300; t. II, s. 399; t. III, s. 411.
22. Nikitorowicz A. Ukraińcy Podlasia: dylematy tożsamościowe. Kraków: Nomos. 2014. 298 s.
23. Sajewicz M. O białorusko-ukraińskiej granicy językowej na Białostocczyźnie. Ze studiów nad gwarami wschodniosłowiańskimi w Polsce. Lublin: Wydawnictwo UMCS. 1997. S. 91-107.

eprasa.pl 6f28c7a263

Wysna

Pryszła wysna nas wysyliti
My wesioło budem żyti
Słońcie switit ohrywaje,
Wsia pryroda ożywaje

Snich w ryki wże izpływaje
Bulsz wody nam prybywaje
I trawa wże zylonije,
Jasne słońcie dobre hryje.

I ćwitoczki rozcwitajut,
Bociany wże prylitajut
Zaworonki nam zaśpiwali,
Bo wysny wże doczykali.

Ptaszki wysoko ulitajut
Dla nas tonyńko spiwajut
Witiorok nam powiwaje,
Jasny miseć oświtlaje.

Iz wysnoju dobre żyti
Tebe nigdy nezabyti
Zaćwitut sady ćwitami,
To wysna na dobre znami.

Tumany biły nad polami
To wysny my wże dożdali
Słońce switit doszczyk rosit,
To zymla tak piti prosit.

Iz nas toże każdy znaje
Sercie nasze ożywaje
Bud'to my szcze mołodyje,
A litami wże staryje.

Висна

Пришла висна нас висиліті,
Ми весьоло будем житі.
Слоньце світіт, огриває,
Вся природа оживає.

Сніх в рикі вже ізпливає,
Бульш води нам прибиває.
І трава вже зильоніє,
Ясне слоньце добре гриє.

І цьвіточкі розцвітают,
Боцяни[1] вже прилітают.
Заворонкі[2] нам засьпівалі,
Бо висни вже дочикалі.

Пташкі високо улітают,
Для нас тонинько співают.
Вітьорок нам повіває,
Ясни місець осьвітляє.

Із висною добре житі,
Тебе нігди[3] не забиті.
Зацьвітут сади цьвітамі –
То висна на добре з намі.

Тумани біли над полямі –
То висни ми вже дождалі.
Слоньце світіт, дощик росіт –
То зимля так піті просіт.

Із нас тоже кажди знає,
Серцє наше оживає,
Будьто ми ще молодиє,
А літамі вже стариє.

Примітки: 1 лелеки; 2 жайворонки (з<ж, можливо, внаслідок лексикалізації мазуріння, притаманного сусіднім польським говіркам); 3 ніколи (пол.).

Żniwa

Pryde lito żniwa
Wsi syrpami żali,
I w obid pud laszkom
Szcze wse oddychali.

Hospodar boroziunku zanimaje
A pro żynci nic nyspohadaje,
Bo skazaw szyroko zanimati,
Żeb do hranici disiaj dożati.

Po zachodi słońcia
Żati kuńczajem,
A iduczy do domu
Na ciłe pole spiwajem.

Mołoko i chlib,
W pole brali
I tak ciły deń
Za tym jidłom żali

Koliś lude tiaszko robili
I na pleczach z wody
Trawu nosili
Płachtoju treba było wytiahati,
I na berech trawu rozkładati.

Byli bidny i bohaty
Bidnym tiaszko było żyti,
Ali w bohatoho można było
Hroszy zarobiti.

Na nuczli wodili
Koni napasati,
I treba z nimi
Ciłu nucz naczowati.

Wpole jizdzili kuńmi orati,
A taradajki piszczali
I nybyło czym poszmarowati.

Teper ostali ono staryje
Mołodyje do bloków powtikali,
Żeb na zymli robiti
Ich nyzastawiali.

Жніва

Приде літо, жніва –
Всі сирпамі жалі
І в обід пуд ляшком[1]
Ще все оддихалі.

Господар борозюнку занімає,
А про жинці ніц ни спогадає.
Бо сказав широко заніматі,
Жеб до граніці дісяй[2] дожаті.

По заході слоньця
Жаті куньчаєм,
А ідучи додому,
На ціле полє співаєм.

Молоко і хліб
В полє бралі –
І так ціли день
За тим їдлом жалі.

Колісь люде тяшко робілі
І на плєчах з води
Траву носілі.
Плахтою[3] треба било витягаті
І на берех траву розкладаті.

Білі бідни і богати.
Бідним тяшко било житі,
Алі в богатого можна било
Гроши заробіті.

На нучлі[4] воділі
Коні напасаті.
І треба з німі
Цілу нуч начоваті.

В полє їздзілі куньмі ораті,
А тарадайкі[5] піщалі
І ни било чим пошмароваті.

Тепер осталі оно[6] стариє,
Молодиє до бльокув[7] повтікалі,
Жеб[8] на зимлі робіті
Іх ни застав'ялі..

Примітки:
1 кладка з дев'яти снопів; 2 сьогодні (діал./пол.); 3 рядно; 4 нічліг; 5 двоколісний візок; 6 тільки; 7 багатоквартирний будинок (пол.); 8 щоб.

Oseń

Pryszła oseń
Witior powiwaje,
Z derywa listoczki
Na zemlu skidaje.

Żowty listoczki
Budut zamirati,
A lude hrablami
Budut zahrybati.

Smutna oseń prychodit
Ptaszki odlitajut,
I swoji hnizda
Dla nas pokidajut.

Słonyczko zachodit
Słabo wże hryje,
Pryszła zimna oseń
Wsio pustoszyje.

Осень

Пришла осень,
Вітьор повіває,
З дерива лісточкі
На землю скідає.

Жовти лісточкі
Будут заміраті,
А люде граблямі
Будут загрибаті.

Смутна осень приходіт,
Пташкі одлітают
І свої гнізда
Для нас покідают.

Слоничко заходіт,
Слабо вже гриє.
Пришла зімна осень,
Всьо пустошиє.

Odlitajut husi

Litiat husi nad wodoju
Ticho odlitajut,
I dorohu nad polami
Sami dobre znajut.

O jak tiaszko im lititi
Słońcie oświtlaje,
I kryłami wse machati
Witior izpyniaje.

Prylitili oddychnuti
Sili nad łuhami,
I tumany pudnialisie
Nad tymi smuhami.

Posidili odychnuli
Szcze treba lititi,
Nad horami nad lisami
Siłu treba miti.

eprasa.pl 6f28c7a263

I litiat usi radoczkom
Odna za druhoju,
I diwitisie tak smutno
Płakati slozoju.

Одлітают гусі

Літят гусі над водою,
Тіхо одлітают –
І дорогу над полямі
Самі добре знают.

О, як тяшко ім літіті –
Слоньцє осьвітляє,
І криламі все махаті
Вітьор ізпиняє.

Прилітілі оддихнуті,
Сілі над лугамі –
І тумани пуднялісє
Над тимі смугамі.

Посіділі, од(д)ихнулі,
Ще треба літіті
Над горамі, над лісамі –
Сілу треба міті.

І літят усі радочком,
Одна за другою.
І дівітісє так смутно,
Плакаті сльозою…

Pryszła Zima

Nad szyrokimi polami
Witior powiwaje,
Pryszła zima
Snihom ukraszaje.

Snihowyje gwiazdoczki
Na zemlu litiat,
Snihom pokrywajut
Od słońcia bliszczat.

Zima nastała
Morozy bywajut,
I naszy sercia ochołodajut.

Moroz w okno
Wsim zahladaje,
Czy komu zimno
Nas nypytaje.

Пришла зіма

Над широкімі полямі
Вітьор повіває.
Пришла зіма,
Снігом украшає.

Сніговиє гвяздочкі[1]
На землю літят,
Снігом покривают,
Од слоньця бліщат.

Зіма настала,
Морози бивают
І наши серця охолодают.

Мороз в окно
Всім заглядає,
Чи кому зімно,
Нас ни питає.

Примітка: 1 зірочки (від пол. gwiazda).

Nadchodit starość

Zory sijajut
Miseć zachodit,
Tak nasze życie
Chutko prochodit.

Mołodyje lita
Wysioły byli,
A czom woni nam
Tak chutko proszli.

Jak my żyli
To wsi znajem,
Teper swoju mołodość
Wse wspominajem.

Życie korotkie
Nychto nyznaje,
Smutku i pieczali
Nam wse prybywaje.

Starosć prychodit
Treba pryniati,
I razom z jeju
Wsio pyryżywati.

Надходіт старосьць

Зори сіяют,
Місець заходіт –
Так наше жицє
Хутко проходіт.

Молодиє літа
Висьоли билі,
А чом воні нам
Так хутко прошлі?

Як ми жилі,
То всі знаєм.
Тепер свою молодосьць
Все вспомінаєм.

Жицє короткє,
Нихто ни знає…
Смутку і пєчалі
Нам все прибуває.

Старосць приходіт,
Треба приняті
І разом з єю
Всьо пириживаті.

Sioło pustoszyje

Sioło pustoszyje
Ludi ubywaje,
Za kilka lit
Mało chto zostane.

Mołodyje lude
Do bloków powtikali
Żeb na zymli
Robi bat'ki nyzastawiali.

Nychoczut na syli żyti
Do mista wyjizdrzajut,
I chodiat wse po misci
Roboty szukajut.

Batki staryje ostali
Budut sami żyti.
Dobre szto rentu majut
I je za szto jisci kupiti.

Ny diwo szto mołodyje
Z sioła utikajut,
Bo iz hospodarki
Nyczoho nymajut.

Nyma de zbóża
Ny korowy prodati,
I tak pryszłoś
Za pówdarmo oddati.

Mołoko nyprymajut
Bo w mołoci klasy szukajut,
A w odin wyliki bak
Razom wsio zliwajut.

Lude wże staryje
Na syli powmirali,
I chatów pustych
ditiam poostawiali.

Sołomoju kryty
Chaty staryje,
Do ich newernucie
Ich diti mołodyje.

Koliś od spiwów
Sioło rozlahaje
A teper każdy dumaje
Czy renty na chlib chwataje.

Nyma komu spiwati
Nyma komu hrati,
tulki nam ostało
Koliśnie wspominati.

Сьоло пустошиє

Сьоло пустошиє,
Люді убиває –
За кілька літ
Мало хто зостане.

Молодиє люде
До блькув[1] повтікалі,
Жеб на зимлі
Робі(ті) батькі ни застав'ялі.

Ни хочут на силі житі,
До міста виїзджают.
І ходят все по місці,
Роботи шукают.

Бат(ь)кі стариє осталі,
Будут самі житі.
Добре, што ренту[2] мают
І є за што їсці купіті.

Ни діво, што молодиє
З сьола утікают,
Бо із господаркі[3]
Ничого ни мают.

Нима де збужа,
Ни корови продаті,
І так пришлось
За пувдармо оддаті.

Молоко ни примают,
Бо в молоці кляси[4] шукают,
А в одін вилікі бак
Разом всьо злівают.

Люде вже стариє
На силі повміралі
І хатув пустих
Дітям поостав'ялі.

Соломою крити
Хати стариє,
До іх не вернуцє
Іх діті молодиє.

Колісь од співув
Сьоло розлягає,
А тепер кажди думає,
Чи ренти[5] на хліб хватає.

Нима кому співаті,
Нима кому граті,
Тулькі нам остало
Колісьнє вспомінаті.

Примітки: 1 багатоквартирний будинок (пол.); 2 пенсія (пол.); 3 господарство (пол.); 4 стандарти, жирність (пол.); 5 пенсія (пол.).

eprasa.pl 6f28c7a263

«Хоч би й за вола, аби дієвкою не била»…

Весієлє в Курашеві (II)

Коровай

Три дніе перед весієльом, у четвер, п'ятніцю, коровайніці – тьоти, якаясь сусієдка, пеклі коровай. На каждум коровайові (булка тая дрожджова на велікіх бляхах) треба било закрентасув мнуого понароблюваті, бо як на весієлю кідалі звиклу булку кроянну кускамі, то не било так гонорово. Треба все тиє виколупняни такіє закрентаси кідаті.

Коровая пеклі в печах. У молодої. Може де у молодого хтось п'юок там ще. Уже тепер, лієт може якіх 10-15 або й буольш, то вже берут кухарок, а колісь не бралі. Колісь самі зиходіліся. Колісь же ж хліеба може й не било, оно мусів биті піруог. Колісь як нема пірога, то не весієлє. Хліеба не било і кусочка, оно піруог із м'ясом їелі, коровай. А вже на весієлі цієлу ж тую булку свати крают, а гускі тиє вириезуют, то хто ховає вже до кішені своюой нажечонуй. А то ж не било цукєркув, оно тиє ж гускі, як вона скручана, то їх же ж переломлювалі на весієлю і на гуліцю кідалі, бабам.

Коровая пеклі менжаткі, чи сестра, чи сусієдка. Дівчинята короваюов не пеклі, чи то забабони билі, чи то што, алє чомсь не пеклі. Материє билі, тьоти билі, в кого вже двіе баби чи невіестка. То ж треба било копанькі короваюов, бо все-такі їелі той піруог.

Коровайніці співалі, постав'ят там їм пувлітра, пообіедаті дадут і по кілішкові вип'ют, то і жартуют, і співают. А нераз, як штось там не вдасться, то там хутко курам шильпонут на двуор і нове замієсят. То лічиліся коровайніці. То вже так потом, то менч било того всього.

Вже в нас у 1960-х роках тих не било коровайніцюв, вже самі пеклі, ну то там може хто помагав ще. Алє тож колісь п'ять коровайніцюв било. На лаві посядают, винялі з печи той коровай і вже ж співают тогди:

Розвіваєтьсє, розвіваєтьсє
Й а у городі зіелє,
Начинаєтьсє, начинаєтьсє
У Маруські весієлє

То коровайніці співалі. Як пеклі короваіе, то сіету співалі піесню:

Коровай розчинілі,
Гості запросілі,
Весієлє згуляті,
Коровай спробоваті х2

Коровайніці гожи, х2
Як в саду рожи.
То ще й і співают,
Гориелку попівают. х2

Коровай замісілі,
Гусок накрутілі.
Нех свати тоє мают,
Гускі роздавают. х2

Ой баби попіліся, х2
Гускі не вдаліся:
Слабо їх крутілі
То ще й попалілі. х2

Господар тоє бачит,
Нераз їм тлумачит:
Нехай не спішают,
А Бога вихваляют. х2

Штоб усьо удалося,
Весієлє одбилося.
Штоб молодий не добірався,
А вперуч ізвінчався. х2

Нех тогди спіт в комори,
Буде всього доволі.
Там буде темновато,
Дієток буде дужовато. х2

Будут їх годоваті
І їх научаті
У школу ходіті,
Ну і всьо робіті. х2

А сорока-бієлобока
Піечку вимітала,
А ворона, стара жона,
Коровай саджала.

То жартовліви такі піесні. То так жартовалі.

Молодий приїжджає по сорочку

То уже тепер називається "панєнскі вечур", а то тогди каже: "Молодий приїжджає по сорочку". А там уже дівчата чудят, бо молодий приїжджав усе з своїм старшим сватом, з музикантом з гармоньйою. Приїжджає чи приходіт, як блізько. Дружкі в суботу уже є. Тия, што на весієлє запрошани, то вже у суботу вони є. І тогди вже і гостят, і гуляют, а торгуються ще ж за сорочку, ще ж мусіт старший сват заплатіті.

Давалася сорочка пуд спуод, рубашка на верх, калісони. А вже там як дівчата вишиют кліна, кутасуов начепляют і позашивают. А як не хоче молодая, бо вже як по серцьові виходіт, то не позволіт.

Сорочку і калісони приготовляла молодая. Шилі ж колісь. А як колісь, то ще ж і вишивалі, і оброблялі хусточкі до свічок. Ще ж треба хусточкі до свічок. То вже старша дружка приготовляла. Штири хусточкі треба. После порозумніейшалі, то тия хусточкі, што корони триматі, коронкою сталі обшиваті, алє пшеважнє мусілі биті обробляни для сватуов двіе хусточкі біелімі ніткамі. Треба било хусточкі гоже обробіті кручком, і для молодих триматі свічкі. Алє приглєдаються, якімі хусточкамі тримают корони у церкві!

Торговаліся, бо старши сват мусів заплатіті за сорочку. Як вже вуон тим язиком попомелє, то якось там..., а ніе, то ще й украдут возьмут. А ніе, то ще як такій цвани, то ще вицілує, вицілує тую старшу дружку і вона вже всіех переможе. А то всіе тягнут. Сорочка ув'язана в біелуй хустці, хто там реклямуовкі бачив? Хустка біела, на штири кунціе завезане всьо, зложане. Бо там і хусточкі, і всьо там.

Вже буде там забавляті тую старшу дружку молодий чи хто, то старший сват вкраде вензел з тимі сорочкою і хусточкамі. Тогди вже йому на весієлі бридкі припіевкі співают, што не заплатів.

eprasa.pl 6f28c7a263







Фотографії курашівських музикантів і гуляючих пар, зібрані уродженим курашем Юрієм Плевою

Того вечора не било кому співаті, бо то била самая молодьож в суботу. Маті весіельна забіегана і ще якаясь там її сестра, то вже вони не міели колі співаті, а молодьож не вміела. А як билі коровайніці, то хто їх знає, може там і приспівувалі? Правдоподобнє, то ще билі коровайніці, як той молодий приїжджав. Ми вже сього не знаєм.

Гуляла молодьож. Молодая могла гуляті перед весіельом. То найбуольш молодуой не можна било співаті до вінцю. Говорилі, як буде співаті, то ціеле жицє буде плакаті. А тепер то пайот.

Перед весіельом

То найперуч піруог пекут, коб хватіло. Гориелкі понаганяют, коб хватіло, алє што там колісь пілі? Самогуонкі то всякої – і сівої, і смердячої. Колісь такая била устава – до вінцю бутель на стуол, а од вінцю літер на стуол. І всьо весіелє. Ну на вечеру там ще дадут. Так било. Буде п'ять столуов, то п'ять літрув пушло.

Піво варилі. Такіє бочечкі билі. Солоділі солод, ячмієнь мочилі. Намокне день, його сціеджують, тогди на чериен, на піеч його переворочают сціеджани в чигунові, де вуон мокне, і на чериени накриют плахточкою і вуон там так рустіться. Піеч штодня палілося колісь, бо все ж варилі. І той ячмієнь стане рустітіся і зроб'яться русточкі довженькі, ну і то пуд весіля. І тим півом перепівалі. Порустіться, тогди його роздірают з русткамі, і в бляхі, в печиє вуон сохне, мелют у жорнах, вже добре, жеб тая била мука і тогди йіє заприщуют кіпетком. І як тая мука ціела обсядає, і сціеджують тую воду і долівают ще кіпечоної води, вона остиває, ліют у тую бочечку через ліейку. Хмієль варилі, вже зналі куолькі, і ліют куолькі хмелю. І тогди воно ходіт. Воно ставіться коло печи, на припічкові. Тая бочечка накрита. І тогди вже піво ходіт, шуміт, скварчит, і воно вже виходіться, куолькі там дьон. То такоє било гуоркє. Алє то не било воно п'яне, тоє піво. І такоє вельмі добре піво. І тогди лілі ж вже в склянкі і тим півом перепівалі. То но до перепіваня, ніхто не міев жадних запіткув, гориелкамі ніхто не перепівав.

Продовження в наступних номерах

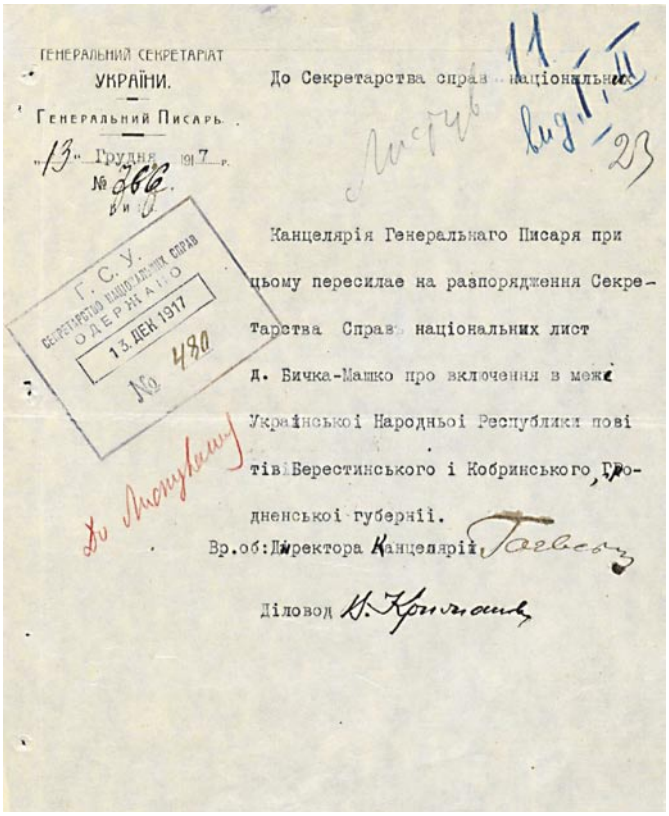
Людмила ЛАБОВИЧ

eprasa.pl 6f28c7a263

Гнат Явтухів Бичко-Машко: Сьой лист написав на своїй рідній мові

Більша доступність різного роду публікацій та архівних документів дозволяє розширювати наші знання про події і особи зв'язані з тереном географічного Середнього Побужжя, яке охоплює терени, що нині входять як до складу Польщі (Підляшшя), так і Білорусі (Берестейщина). В українськомовному сегменті Вікіпедії географічне Середнє Побужжя це частина одного із регіонів розселення етнічних (етнографічних) українців – Західного Полісся: «Західне Полісся – етнокультурний регіон. Західна частина в складі Республіки Польща (Підляське, Люблінське воєводство), північна в складі Республіки Білорусь (Берестейська область), південна в складі України (Волинська, Рівненська область). Загальна площа 51 тис. км². (....) Корінне населення розмовляє західнополіським діалектом української мови. (...) Населені пункти, кількість жителів в яких перевищує 50 тисяч осіб: Берестя, Біла-Підляська, Кобрин, Ковель, Пинськ»[1]. Отже, етнокультурне Західне Полісся тут ідентичне з простором побутування найбільш північно-західного говору української мови: «Західнополіський говір, волинсько-поліський говір — один із старожитніх говорів *північного наріччя*. Охоплює територію майже всієї Волинської і північно-західних районів Рівненської областей, а також Берестейщини і Пінщини в Білорусі. До нього тісно прилягають надбузько-поліські говірки (відомі в науці під назвою підляські), що побутують на лівобережжі р. Західний Буг, тягнучись уздовж нього смугою 40-50 км до р. Нарев»[2].

Одним із гідних пам'яті уродженців цього регіону був збирач українських народних пісень, ще до Першої світової війни відомий з двох публікацій, які з'явилися у 1908 та 1911 роках. Перша з них це три пісні, що були надруковані як «Матеріалы по народному говору Кобринскаго уѣзда Гродненской губерніи»[3] та з редакторською заміткою (ймовірно – Єфима Карського): «Отъ Игнатія Бычкова изъ Вильны въ редакцію „Русск. Филол. Вѣстнка“ доставлено три пѣсни, записанныхъ, по словамъ г. Бычкова, мѣстнаго уродженца, строго фонетически. Не представляя особаго интереса по своему содержанію, пѣсни эти имѣютъ цѣну для сужденія о малорусскомъ нарѣчіи[4] Кобринскаго уѣзда». Друга, набагато обширніша публікація – 57 пісень з нотами, це «Сборникъ народныхъ пѣсенъ, записанныхъ въ поселкѣ Калюга-Комарно[5], Рогознянской вол., Кобринскаго уѣзда, Гродненской губ. И. Е. Бычко-Машко»[6]. Саме ця добірка пісень, яких деталь-


ГЕНЕРАЛЬНИЙ СЕКРЕТАРІАТ УКРАЇНИ.
Генеральний Писарь.
„13" Грудня 1917 р.
№ 266
До Секретарства справ національних
Канцелярія Генеральнаго Писаря при цьому пересилає на разпорядження Секретарства Справ національних лист Д. Бичка-Машко про включення в межі Української Народньої Республики повітів Берестинського і Кобринського Гродненської губернії.
Вр.об: Директора Канцелярії
Діловод
Г. С. У. Секретаріат національних справ Одержано 13 ДЕК 1917 № 480

[1] https://uk.wikipedia.org/wiki/Західне Полісся (01.04.2024).

[2] Г.В. Воронич, *Західнополіський говір*, [в:] *Українська мова. Енциклопедія*, вид. 2., Київ, Видавництво «Українська енциклопедія» імені М. П. Бажана, 2004, с. 196. Те ж саме у: *Енциклопедія Сучасної України*, т. 10, Київ, Інститут енциклопедичних досліджень НАН України, 2010, с. 398. Треба додати, що українські говірки побутують також у селах на північному березі р. Нарви (православні парафії Пухли, Риболи, Трестянка). – Michał Sajewicz, *O białorusko-ukraińskiej granicy językowej na Białostocczyźnie*, [w:] „Rozprawy Slawistyczne", 12: *Ze studiów nad gwarami wschodniosłowiańskimi w Polsce*, red. F. Czyżewski, M. Łesiów, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1997, s. 91–107.

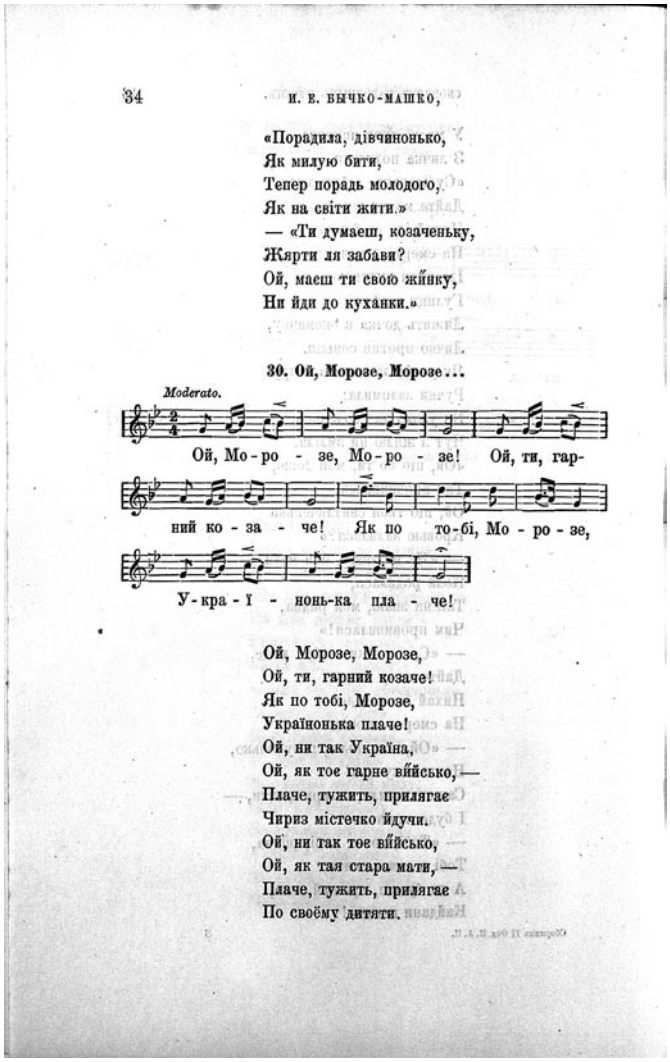
[3] «Русскій Филологическій Вѣстникъ». Учено-педагогическій журналъ, издаваемый подъ редакціей профессора Е. Ѳ. Карскаго, Варшава, 1908 г. №.№. 1 и 2 (Томъ LIX-ый), с. 296-298.

[4] «Малорусскім нарєчієм» у тодішній Російській імперії офіційно називали українську мову.

[5] Невеликий «поселокъ Калюга» (46 мешканців б. 1900 р.; «Kaluha wieś» – 23 мешканці у 1921 р., всі православні) розташовувався поміж Кобринем і Берестям, на південь від ґмінної Рогозни (поряд з селом Вілька). Нині, можливо, не існує як окремий населений пункт (околиця належить до Жабинківського району Берестейської області).

[6] Сборникъ Отдѣленія Русскаго Языка и Словесности Императорской Академіи Наукъ. Томъ LXXXIX, № 4, С.-Петербургъ 1911 (на титульній сторінці тому: Томъ восемьдесятъ

eprasa.pl 6f28c7a263



34 И. Е. БЫЧКО-МАШКО,

«Порадила, дівчинонько,
Як милую бити,
Тепер порадь молодого,
Як на світи жити.»
— «Ти думаеш, козаченьку,
Жярти ля забави?
Ой, маеш ти свою жйнку,
Ни йди до куханки.»

30. Ой, Морозе, Морозе...

Moderato.

Ой, Мо-ро - зе, Мо-ро - зе! Ой, ти, гар-
ний ко-за - че! Як по то-бі, Мо-ро-зе,
У-кра-І - нонь-ка пла - че!

Ой, Морозе, Морозе,
Ой, ти, гарний козаче!
Як по тобі, Морозе,
Українонька плаче!
Ой, ни так Україна,
Ой, як тое гарне вийсько,—
Плаче, тужить, прилягае
Чириз містечко йдучи.
Ой, ни так тое вййсько,
Ой, як тая стара мати,—
Плаче, тужить, прилягае
По своёму дитяти.

ний список помістив у своїй берестейській енциклопедії Володимир Леонюк[7], зробила її автора постаттю відносно відомою у фольклористиці, при чому деякі з записаних ним пісень опинились у колі творів, які совєтобілоруські фольклористи примудрилися перекласти білоруською мовою – бачимо це хоч би у збірнику «Анталогія беларускай народнай песні»[8] (явище це, берестейським українцем Арсеном Тетеруком окреслене як «піснекрадство»[9], дочекалося й спеціальної статті у Вікіпедії[10]).

Черговим етнографічним виданням Г. Бичка-Машка, цим разом вже з вираженою у заголовку однозначною національною позицією автора, є розвідка «Українці Берестинського Підлясся і їх весілля», що у 1918 році вийшла друком у російському Ярославлі. На жаль, видання відоме нам лише з бібліографічного опису, надрукованого у єдиному номері часопису «Книга»[11], відтак поміщеного у «Національній бібліографії України»[12]. Свою українську національну свідомість Гнат Явтухович Бичко-Машко заманіфестував також у листі[13], який він пізньою осінню 1917 року направив «Генеральному Секретареві внутрішніх справ» Української Народної Республіки[14]. Цінність листа також у тому, що вказує він не лише місце тодішнього проживання адресанта (відправника), але й місце його праці, яким була російська вчительська семінарія, заснована у 1910 р. в місті Ілукста (латвійською – Ilūkste) у тодішній Курляндській губернії, відтак, у 1915 році, евакуйована до Ярославля[15]. Дозволило це дійти до списка осіб перебуваючих на службі в Ілукстській вчительській семінарії, який зберігається у Національному архіві Естонії (відділ у м. Тарту) та поміщає наступну інформацію:

«Должность, чинъ, имя, отчество, фамілія, знаки отличія и содержаніе. — Наставникъ, колежскій секретарь, Игнатій Евтихіевичъ Бычекъ (онъ же Бычко-Машко), знаковъ отличія не имѣетъ, содержаніе – 1470 руб.

Вѣроисповѣданіе, годъ рожденія и происхожденіе. — Православнаго исповѣданія, родился 1888 г., изъ крестьянъ.

Образовательный цензъ цензъ. — В.У.И.

девятый, Санктпетербургъ 1912), 61 сторінок. Будь-яка інформація про автора тут відсутня.

[7] Володимир Леонюк, *Словник Берестейщини*. Видавнича фірма «Афіша», Львів 1996, с. 68.

[8] *Анталогія беларускай народнай песні (Другое дапоўненае выданне)*. Укладанне, прадмова і каментарыі Г. Цітовіча. Выдавецтва «Беларусь», Мінск 1975 (білоруські переклади пісень записаних І. Бичком-Машком на с. 52, 236, 375).

[9] Арсен Тетерук, *Піснекрадство*, – «Пам'ятки України», Київ, 1994, № 1-2, с. 98-99. Передрук у: «Над Бугом і Нарвою», 1995, № 3, с. 27. Дивіться також: Юрій Винничук, *Білоруські пірати на нашім пісеннім призвіллі* – публікація на сайті «Zbruč» (31.05.2023): https://zbruc.eu/node/115-525 (02.04.2024).

[10] https://uk.wikipedia.org/wiki/Піснекрадство (02.04.2024).

[11] «Книга» Неперіодичний бібліографічний орган «Об'єднання українських видавців». Ред. Д. Антонович, ч. 1, Відень – Київ, 1921, с. 49.

[12] *Міжнародний зведений каталог-репертуар української книги, 1798-1923. Науково-бібліографічне видання*, т. 3: *1917-1923*. Редкол. Л. А. Дубровіна [та інш.], Національна бібліотека України імені В. І. Вернадського, Київ 2019 (Національна бібліографія України), с. 151: «1330. Бичко-Машко Г. Українці Берестинського Підлясся і їх весілля. – Ярославль: Друк. Пр. Отд. С.Р.С. и К. Ден., 1918».

[13] Центральний державний архів вищих органів влади та управління України (ЦДАВО України). Фонд 1115: Українська Центральна Рада (УЦР), мм. Київ, Житомир. Опис І. Справа 47: Листування з повітовими земськими управами Гродненської та Курської губерній про приєднання їх до УНР, та резолюції міських дум тощо, арк. 24-25. На приблизний час написання вказує печатка приймальні Секретаріату Внутрішніх Справ з датою отримання 29 листопада 1917 р. (старий стиль).

[14] Йдеться про Володимира Винниченка, який був головою Генерального Секретаріату (уряду) та генеральним секретарем (міністром) внутрішніх справ.

[15] Татьяна Шор, Сергей Цоя, *Иллукстская учительская семинария и судьбы староверия в Латвии*. – електронний ресурс на сайті «Русские Латвии» (www.russkije.lv), з поміткою: Статья опубликована в «Альманах. Вып. LXIV. Est modus in rebus». 2022. С. 77-105.

eprasa.pl 6f28c7a263

Съ котораго года.

Въ службѣ и вѣдомствѣ. — Съ 22 іюля 1909 г.

Въ настоящемъ чинѣ. — Съ 30 апрѣля 1914 г.

Въ настоящей должности и классъ. — Съ 1 ноября 1914 г., VIII.

Семейное и имущественное положеніе. — Холостъ, недвижиаго имущества не имѣетъ»[16].

Отже наш «учений археолог» народився у 1884 році, найімовірніше саме у Калюзі (додаток Комарно у списках поселень і на картах не фіксується), відтак здобував професійну освіту у Виленському вчительському інституті (так розшифровується абревіатура «В.У.И.»[17]), який закінчив у 1909 році. Надалі не знаємо однак, де він служив[18] до того часу, як у 1914 році отримав посаду у Ілукстській семінарії, де вчив історії та географії[19]. Варто ще згадати, що у цей сам час, у 1911-1917 рр., семінарським вчителем чистописання, креслення і малювання був випускник Київської художньої школи (майстерня Григорія Дядченка), уродженець Полтавщини Олександр Гармаш (1885-1945), відомий як портретист та пейзажист[20]. Легко здогадатись, що вони дружили, до того полтавець Олесь, який навчався у Києві, отже, в центрі національно-культурної активності та згодом потрапив під сталінські репресії[21], міг мати чималий вплив на формування національних поглядів кобринця Гната.

На жаль, дальша, – після осені 1917 року, – доля українського патріота «Берестинського Підлясся» поки що зовсім невідома. Хоч, звісно, є надія, що архівні документи, які її прояснять, на відкривачів все ж таки чекають.

Юрій ГАВРИЛЮК

[16] Rahvusarhiiv Tartus, EAA.384.1.26-49, аркуш 41.

[17] Першим ректором ВУИ (1875-1884 рр.) був Юліан Крачковський (1840-1903), уродженець недалеких від Калюги Озятів, між іншим, автор нарису «Бытъ западно-русскаго селянина» (Чтенія въ Императорском Обществѣ исторіи и древностей россійскихъ при Московскомъ университетѣ, 1873, кн. 4), в якому використав етнографічні матеріали записані у Кобринському і Берестейському повітах.

[18] В Російській імперії люди не працювали, але служили, до того ж і в цивільній службі були аналоги військових звань, тобто “чини” (звідки “чиновники”) – чин “колезького секретаря” (звертатись до нього треба було «ваше благородіє»), що відповідав поручникові у війську, був 10-м, тобто одним із нижчих у службовій ієрархії (5-м від низу у 14-ступеневій табелі).

[19] Т. Шор, С. Цоя, *названа праця*.

[20] Там само; *Гармаш Олександр Наумович*, [в:] *Митці України. Енциклопедичний довідник*. Упоряд. М. Г. Лабінський, В. С. Мурза, Київ 1992, с. 131.

[21] У базі даних «Відкритий список» (ua.openlist.wiki), яка поміщає інформацію про людей, репресованих у період з жовтня 1917 по 1991 рр., подано, що у 1937 р., коли працював викладачем технікуму у Полтаві, був заарештований та засуджений до 10 років позбавлення волі.

Лист Гната Бичка-Машка, українця родом з Берестейського Підляшшя, надісланий Генеральному Секретареві внутрішніх справ Української Народньої Республіки

Генеральному Секретареві внутрішніх справ.

Прошу звертати увагу на то, що поляки хочуть «самоопределити» до свого королевства[1] Берестиньську землю[2]. Нихто так, як поляки, завши кричали, що розорвали на куски їх рідний край. І тепер тиї сами поляки хочуть одорвати кусок тіла України. Якоє вони мають право? Може там, в Берестинській землі, живе більш людей їх нації? Нє, там живе поляків тілько жмінька. Мні, который родився там, добре звісно, що всі сільськи люде теї землі – українці. Мова у їх волиньсько-українська. Тілько пани і добрий процент міських людей (католіків) говорять на польській мові. Тиї же міськи католіки розуміють українську мову і говорять з українцями по українському. А де-якиї семьї і до гетиї пори в дома говорять по українському. Єсть і в сьолах католіки, но вельми їх мало; рідна їх мова — українська. По польську не всі вміють говорити.

Я і мої товариши, біжиньці з Берестиньскої землі, просимо Генеральний Секретаріят не дозволити того, щоб наш Рідний Край достався полякам. Просимо ми за тих нищясних біжиньців, котори живуть в Калужській губерні і ждуть чясу, щоб можна було вернутись до дому, на свою рідну Україну, а не в Польщу. Бути підданим Польщи – борони, Боже. Ще там довго будуть керувати тілько одни пани[3], як вони до гетиї пори керують в Галиції[4]. Ми просимо Генеральний Секретаріят не оставити нас; просимо приняти наш

[1] Йдеться про Польське королівство – фрагментарну державну форму, утворену у 1917 р. німецькою та австро-угорською окупаційною владою, на основі «Акту 5 листопада 1916 року».

[2] Берестейську землю – тут йдеться про заселені етнічними українцями терени, які до 1915 року входили до складу російської Гродненської губ. Форми «Берестиньська земля», «Берестиньський повіт», (також «Берестинське Підлясся»), відомі лише з письменної спадщини Гната Бичка-Машка, були найімовірніше утворені ним на зразок прикметників «Кобриньський» та «Пружаньський».

[3] Польські шляхтичі, власники різної величини земельних маєтків, отже антагоністи селянства, які до 1860-х років жили з його безоплатної праці (панщини), згодом використовували низькоплатну найману робочу силу безземельних та малоземельних селян.

[4] Йдеться про дискримінуючу галицьких русинів-українців польську

eprasa.pl 6f28c7a263

Генеральному Секретареві внутрішніх справ.

29. НОЯ 1917 № 7167

Прошу звернути увагу на то, що поляки ведуть „самоопределеніе" до свого кращого бажаного — беретинського. Ніхто так, як поляки, уміють критися, щоб удержати на куски їх рідний край. І тепер ті самі поляки хочуть ограбити кусок тіла України. Якое вони мають право? Може там, в Берестянській землі, де більшість людей їх нації? Ні, там живе поляків тільки жменька. Ні, котрий родився там, добре звісно, що всі сільскоки люде тої землі — українці. Мова у їх волинсько-українська.

Тілько пани і добрий процент міських людей (католіків) говорять на польській мові. Ті ж міськи католіки розуміють українську мову і говорять з українцями по українському. А деякі сімьї і до тої пори в дома говорять по українському. Єсть і в сьолах католіки, но вельми їх мало; рідна їх мова — українська. По польску не всі вміють говорити.

Я і мої товариші, біженці з Берестянської землі, просимо Генеральний Секретаріят не дозволити того, щоб наш Рідний Край достався полякам. Просимо ми за тих нищенних біженців, котори живуть в Калузській губернії і ведуть тугу, щоб можна було

вернутись до дому, на свою рідну Україну, а не в Польщу. Бути підданим Польщи — боронь, Боже. Ще там довго будуть керувати тільки одни пани, як вони до тої пори керують в Галиції. Ми просимо Генеральний Секретаріят не оставити нас; просимо прилучити наш Край до Великої України. Просимо тепер не включити Берестянський і Кобринський повіти Гродненської губернії, а також частину Більського, Пружанського і навіть невелику частину Слонімського повіту, де є більшість населення українська.

Наставник Ілуксткої учительської семінарії, учений археолог Ігнат Квітухів Бичко-Машко.

Ярославль, Желтушна ул., д. №7, кв. 1.

P.S. Свій лист написав на своїй рідній мові.

І. Б.-М.

eprasa.pl 6f28c7a263



Київ, вул. Хрещати. Саме тут, у будинку готелю «Савой» (під № 38) у останніх місяцях 1917 року працювали Генеральний секретаріат України, а так само ж Генеральне секретарство національних справ, куди потрапив лист Гната Бичка-Машка.

Край до Великої України[5]. Просимо тепер же включити Берестиньський і Кобриньський повіти Гродиньської губерні, а также частину Більського, Пружаньського[6] і наветь невелику частину Слонімського повіту, де є більшість населення українська[7].

Наставнік Иллукстской учительської семинарії, ученний археолог Гнат Явтухів Бичко-Машко.

Ярославль, Желѣзная ул., д. № 7, кв. 1.

P.S. Сьой лист написав на своїй рідній мові.

Гн. Б.-М.

Центральний державний архів вищих органів влади та управління України (ЦДАВО України), Київ. Фонд 1115: *Українська Центральна Рада (УЦР), мм. Київ, Житомир.* Опис 1. Справа 47: *Листування з повітовими земськими управами Гродненської та Курської губерній про приєднання їх до УНР, та резолюції міських дум тощо.* Аркуш 23 – 25 зворіт.

https://e-resource.tsdavo.gov.ua/files/1277 (зображення 33-73).

автономну адміністрацію т.зв. Королівства Галичини і Лодомерії, діючу від 1860-х на основі порозуміння австрійського кайзерівського уряду з польськими консервативними колами, репрезентуючими багатих землевласників (отже – панів).

[5] Великою Україною називали губернії Російської імперії заселені в основному українцями (на відміну від українських теренів Галичини, Буковини і Закарпаття, які належали Австро-Угорській монархії).

[6] У Третьому Універсалі Української Центральної Ради, прийнятому в Києві 7 (20) листопада 1917 року, читаємо: «Віднині Україна стає Українською Народньою Республикою. [...] До Установчих зборів України вся власть творити лад на землях наших, давати закони і правити надлежить нам, Українській Центральній Раді, і нашому правительству — Генеральному Секретаріятові України. [...] До території народньої Української республики належать землі, заселені у більшости українцями: Київщина, Поділля, Волинь, Чернигівщина, Полтавщина, Харьківщина, Катеринославщина, Херсонщина, Таврія (без Криму). Остаточне визначення границь Української народньої республики, що до прилучення частин Курщини, Холмщини, Вороніжчини і сумежних губерній і областей, де більшість населення українська, має бути встановлено по згоді організованої волі народів». – ЦДАВО України, ф. 1115, оп. 1, спр. 4: *І-й та 3-й універсали УЦР, статут Товариства «Кобзар» у с. Кирилівці, відозва Українських соціалістів-революціонерів «Про вибори до волості»*, арк. 9.

[7] За офіційними даними проведеного у 1897 році загального перепису населення, у названих повітах проживало не менше 361,1 тис. україномовного населення. – Первая Всеобщая Перепись Населенія Россійской Имперіи 1897 г. Изданіе Центральнаго Статистическаго Комитета Министерства Внутреннихъ Дѣлъ подъ редакціею Н.А. Тройницкаго, т. XI: Гродненская губернія, с. 102.

eprasa.pl 6f28c7a263

З організованого життя над Бугом і Нарвою

Союз українців Підляшшя

Стипендія для співачки з «Ранку»

9 лютого в Підляській опері та філармонії в Білостоці відбувся врочистий гала-концерт, під час якого було вручено мистецькі стипендії маршалка Підляського воєводства. Цього року нагороджено рекордну кількість, бо 510 учнів з Підляського воєводства. Отримали вони стипендії на розвиток своїх талантів.



Серед цьогорічних стипендіаток знайшлася Естера Тіхонюк (*на фото*), обдарована молода співачка з Українського ансамблю пісні і танцю «Ранок» з Більська, що діє при Союзі українців Підляшшя. Це колишня учениця українського класу Початкової школи № 4 у Більську, зараз ліцеїстка Загальноосвітнього ліцею ім. Т. Костюшка в Більську.

Метою стипендій маршалка Підляського воєводства є допомога дітям і молоді в реалізації своїх зацікавлень і талантів. Фінансова підтримка у формі щомісячних стипендій спрямована, передусім, до талановитих учнів з менших місцевостей. Цього року управління Підляського воєводства виділило на це понад півтора мільйона злотих. Стипендіати отримують кожного місяця 250 злотих.

«Ранок» на «Більському мистецькому кліматі»

10 лютого в Більському будинку культури в Більську відбулася 11-та едиція заходу «Більський мистецький клімат». Серед виступаючих був місцевий Український ансамбль пісні і танцю «Ранок», який діє при Союзі українців Підляшшя. Його діяльність відбувається дякуючи дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації в рамках проєкту «Діяльність аматорських художніх колективів».

Збори Союзу українців Підляшшя

17 лютого в офісі Союзу українців Підляшшя в Більську відбулися збори Головної управи організації та координаторів проєктів. Темою зустрічі були питання, пов'язані з заходами СУП-у в 2024 р. Присутні вказали особи, відповідальні за окремі проєкти, обговорили календар подій у поточному році та найближчий захід Союзу, тобто маніфестацію в другу річницю вторгнення Росії в Україну.

У 2024 р. Союз українців Підляшшя отримав державні дотації з Міністерства внутрішніх справ і адміністрації на вісім проєктів. Окрім того було складено внески на три завдання до Маршалківського управління Підляського воєводства, а також по одному до Міста Білосток та Міста Гайнівка.

Маніфестація в другу річницю російської агресії

23 лютого коло Ратуші в Більську відбулася маніфестація в другу річницю вторгнення Росії в Україну (*на фото*). Взяли в ній участь представники українського середовища Підляшшя, запрошені офіційні гості та нечисленні більщани і біженці з огорнутої війною України. Зі словом до присутніх звернулися: Марія Рижик, голова СУП, більський віцестароста Пйотр Божко, бурмістр Більська Ярослав Боровський, секретар ґміни Кліщелі Валентина Сидорук та секретар ґміни Ботьки Валентин Корицький. Всі висловлювали свою підтримку Україні, яка воює з російським агресором. Д-р Андрій Артем'юк, заступник голови Союзу українців Підляшшя, зачитав українською і польською мовами «Позицію українського середовища Підляшшя у другу річницю повномасштабної агресії Російської Федерації проти України». Присутні хвилиною мовчання вшанували загиблих.

Організатором події був Союз українців Підляшшя.



«Позиція українського середовища Підляшшя…»

24 лютого оприлюднено «Позицію українського середовища Підляшшя у другу річницю повномасштабної агресії Російської Федерації проти України». Це голос головних організацій, які об'єднують представників українського середовища регіону: Союзу українців Підляшшя, Українського часопису Підляшшя «Над Бугом і Нарвою», Товариства Спадщина Підляшшя, Товариства друзів скансену в Козликах та Підляського наукового інституту.

Текст заяви доступний на стор. 2-3.

eprasa.pl 6f28c7a263

Українські групи Союзу українців Підляшшя на «Фестивалі культур»

19 березня в Підляському воєводському управлінні в Білостоці відбувся 12-й «Фестиваль культур». Організатором заходу були дві початкові школи з Білостока – № 12 та № 1.

У презентаціях взяли участь діти і молодь – представники різних культур. Це були солісти, хори, співочі ансамблі і танцювальні колективи, які виконували, між іншими, польський, український, білоруський, татарський репертуар.

У кожному «Фестивалі культур» беруть участь виконавці українських пісень і танців. Їхня участь є невипадковою, оскільки захід починався як ініціатива Початкової школи № 12 у Білостоці, в якій багато років відбувалися уроки української мови в міжшкільному пункті навчання (згодом перенесені до Початкової школи № 9 у Білостоці). Окрім того в школі вчилася велика група чеченських дітей. Отже саме й захід мав показати багатство культур у школі.







Початково на «Фестивалі культур» з українськими піснями та віршами виступали учні міжшкільного пункту навчання української мови. Згодом візитною українського середовища Підляшшя на заході стали: Український ансамбль пісні і танцю «Ранок» з Більська та фольклорний гурт «Добрина» з Білостока. Ці два колективи виступили на фестивалі також цього року. Окрім них українську пісню виконали діти з хору Громадської початкової школи св. св. Кирила і Мефодія в Білостоці.

Український ансамбль пісні і танцю «Ранок» з Більська показав на фестивалі український танець та заспівав дві пісні. Окрім того група підготувала культурний стенд, на якому були матеріали про колектив та навчальну програму СУП-у «До джерел», а також публікації, пов'язані з «Ранком» (книжки, платівки), Український часопис Підляшшя «Над Бугом і Нарвою» та спеціально спечені на цей захід «буслови лапи».

Виїзд «Ранку» на «Фестиваль культур» у Білостоці відбувся при фінансовій підтримці Союзу українців Підляшшя, дякуючи дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації в рамках проєкту «Діяльність аматорських художніх колективів».

«Добрина» одним із переможців конкурсу «Стара традиція»

26 березня оприлюднено результати конкурсу «Стара традиція 2024», спрямованого до колективів та молодих виконавців із цілої Польщі, які грають народну музику в традиційному стилі, без аранжувань. Він організовується з 2011 р. Фондом «Усі мазурки світу» і проходить зазвичай навесні, під час фестивалю «Всі мазурки світу» („Wszystkie Mazurki Świata").

Цього року на конкурс надійшло 35 заявок, з яких обрано 12 переможців та присуджено дві відзнаки. Одним із лауреатів став український фольклорний ансамбль «Добрина» з Білостока, який діє при Союзі українців Підляшшя. Його діяльність відбувається дякуючи дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації в рамках проєкту «Діяльність аматорських художніх колективів».

Підляський науковий інститут

Бібліотека Інституту поповнилася виданнями кількох наукових установ Польщі

Протягом перших місяців 2024 р. бібліотека Підляського наукового інституту поповнилася виданнями різних наукових установ Польщі. Серед закладів, які подарували Інститутові свої видання, є чільні польські академічні установи – Варшавський університет та Гданський університет. Ряд наукових видань,

eprasa.pl 6f28c7a263

у яких широко присутня регіональна проблематика, передали бібліотеці вищі навчальні заклади східної Польщі: Державна школа прикладних наук у Холмі та Університет природничих і гуманітарних наук у Сідльцях. Черговий раз свої видання передав на Підляшшя також Південно-Східний науковий інститут у Перемишлі. Дуже різноманітні за проблематикою публікації стали цінним надбанням наукової бібліотеки ПНІ.

Бібліотека Підляського наукового інституту створюється від початку його існування. Її функціонування фінансується завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації.

Зустріч директора ПНІ із заступником міністра внутрішніх справ і адміністрації

1 лютого директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович, як співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин, зустрівся з



державним секретарем у Міністерстві внутрішніх справ і адміністрації Томашом Шиманським. Це була перша зустріч співголови СКУНіЕМ, який представляє меншини, з новим заступником міністра внутрішніх справ та



адміністрації, до компетенції якого входять питання національних і етнічних меншин.

Під час розмови було порушено низку питань щодо ситуації та проблем національних і етнічних меншин та громадськості, яка користується регіональною мовою, насамперед збереження культурної спадщини та ідентичності меншин. Однією з тем також були перспективи діяльності Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин.

Зустріч з Підляським воєводою та уповноваженим у справах меншин

6 лютого підляський воєвода Яцек Бжозовський зустрівся в Підляському воєводському управлінні з д-ром Григорієм Купріяновичем, співголовою Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин та директором Підляського наукового інституту. Під час короткої зустрічі був присутній Марек Масальський, уповноважений Підляського воєводи у справах національних та етнічних меншин (*на фото вгорі*).

Згодом відбулася робоча зустріч д-ра Г. Купріяновича з уповноваженим воєводи М. Масальським. Широко обговорювалося на ній питання функціонування національних та етнічних меншин у загальнодержавному контексті та, зокрема, в Підляському воєводстві.

Директор ПНІ на засіданні комісії меншин Сейму про Європейську хартію мов

8 лютого директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович дистанційно взяв участь у п'ятому засіданні Комісії національних та етнічних меншин Сейму Республіки Польща. Засідання було присвячене питанням припинення дискримінації німецької меншини у сфері освіти, а також імплементації Республікою Польща положень Європейської хартії регіональних мов або мов меншин.

Д-р Г. Купріянович, як співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин, висловив подяку за швидкі дії уряду, які ведуть до припинення дискримінації німецької меншини. Що стосується Європейської хартії регіональних мов або мов меншин, директор ПНІ підкреслив, що це документ, який накреслює модель мислення про мови, що не є офіційними мовами в даній державі, і який має створити умови для цього, щоб мови, які історично присутні та функціонують на території даної держави, а не є офіційними мовами, надалі існували. Він наголосив, що якщо не вживати рішучих дій у цьому напрямку, зникнуть місцеві діалекти, варіанти окремих мов. Він послався на досвід Підляшшя, зазначивши, що 25-30 років тому в протязі з Більська до Гайнівки більшість людей розмовляли місцевою українською говіркою, а сьогодні більшість уже не використовує її в повсякденних контактах.

Численні видання Православної Церкви в Польщі в бібліотеці Інституту

У **лютому** бібліотека ПНІ збагатилася численними виданнями Варшавської православної митрополії та Білостоцько-Гданської православної єпархії. На прохання Інституту ці видання були передані з благословення митрополита Варшавського і всієї Польщі Сави та архиєпископа Білостоцького і Гданського Якова.

Видавництво Варшавської православної митрополії від багатьох років проводить дуже активну видавничу діяльність, цікаві видання публікує також Білостоцько-Гданська православна єпархія. Серед переданих Інститутові публікацій, зокрема, літургічні видання, богословські книжки, альбоми, періодичні видання, публікації з історії Церкви, видання для дітей. Стали вони важливим поповненням бібліотеки Інституту.

eprasa.pl 6f28c7a263



Зустріч Маршалка Сейму з представниками меншин

19 лютого відбулася перша в історії зустріч спікера нижчої палати польського парламенту – Маршалка Сейму з меншинними членами Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин. У зустрічі з маршалком Шимоном Головнею взяв також участь, як співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин та представник української меншини в СКУНіЕМ, директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович (*на фото вгорі*).

Маршалок Сейму Шимон Головня наголосив, що національні та етнічні меншини – це сила, а не слабкість Польщі. Він з великою увагою та інтересом відгукнувся на ключові питання, важливі для національних та етнічних меншин у Польщі, які підняли представники меншин. Маршалок наголосив, що він походить із Підляшшя і питання меншин для нього надзвичайно важливі. Заявив також про готовність підтримувати ініціативи меншин.

Представники ПНІ серед підписантів позиції українського середовища Підляшшя в другу річницю повномасштабної агресії Російської Федерації проти України

Представники Підляського наукового інституту – директор д-р Григорій Купріянович та голова наукової ради проф. Роман Висоцький, а також інші члени керівних органів ПНІ були серед підписантів позиції українського середовища Підляшшя в другу річницю повномасштабної агресії Російської Федерації проти України, яке було видане **24 лютого**. Цю позицію представлено на організованій Союзом українців Підляшшя маніфестації проти агресії Росії на Україну в другу річницю повномасштабного вторгнення, яка відбулася на площі біля ратуші в Більську **23 лютого**.

Лекція голови Наукової ради ПНІ про автокефалію Православної Церкви в Польщі

25 лютого голова Наукової ради Підляського наукового інституту д-р габ. Роман Висоцький, проф. УМКС, виступив з лекцією «Автокефалія Православної Церкви в Польщі (до 100-річчя: 1924-2024)». Лекція (*на фото внизу*) відбулася в прицерковній світлиці в Православній парафії свт. Петра (Могили) в Люблині в рамках циклу українознавчих лекцій «Люблинські читання». Організаторами заходу були Українське Товариство, Православна парафія свт. Петра (Могили) в Люблині та Люблинський інститут православної культури.

Зустріч відкрив настоятель Православної парафії свт. Петра (Могили) в Люблині о. прот. д-р Андрій Конахович, який вказав на значення ювілею 100-річчя автокефалії, що відзначає цього року Православна Церква в Польщі. Згодом голова Українського Товариства д-р Григорій Купріянович наголосив на різних вимірах титульної теми, а також представив постать доповідача, який працює в Інституті історії Університету Марії Кюрі-Склодовської в Люблині, а походить із підляських Клімкович.



Під час лекції проф. Роман Висоцький в широкому контексті представив процес отримання автокефалії Православною Церквою в Польщі. Починаючи від самих принципів та історично-канонічного контексту автокефалії по детальне представлення шляху до отримання церковної незалежності в 1924-1925 рр. Згодом дослідник охарактеризував подальшу історію автокефального буття Православної Церкви в Польщі. Варто підкреслити, що під час лекції підляський дослідник поділився результатами своїх найновіших досліджень на основі архівних матеріалів. Лекція супроводжувалася презентацією. На завершення відбулася цікава дискусія.

Презентація антології україномовного письменства Підляшшя «Країна свойого слова»

5 березня в Міській публічній бібліотеці в Більську відбулася презентація антології україномовного письменства Підляшшя «Країна свойого слова». Книжка була видана Підляським науковим інститутом у партнерстві з Союзом українців Підляшшя, що було однією з дій публічного завдання «Промоція української мови та культури Підляшшя», яке фінансувалося з коштів Національного інституту свободи — Центру розвитку громадянського суспільства в рамках Урядової програми Фонд громадських ініціатив NOWEFIO на 2021-2030 роки. Організаторами презентації були Підляський науковий інститут, Союз українців Підляшшя та Міська публічна бібліотека в Біль-

eprasa.pl 6f28c7a263

ську, а спонсорами стали Фундація Arhelan – Громадсько відповідальні та Польська мережа магазинів «Arhelan». Детальніше про презентацію на стор. 7-8.

Директор ПНІ на засіданні комісії меншин Сейму про функціонування Спільної комісії уряду та меншин

6 березня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович особисто взяв участь у засіданні Комісії національних та етнічних меншин Сейму Республіки Польща. Засідання було присвячене обсягу та критеріям розподілу коштів з бюджету держави на підтримку ініціатив, спрямованих на збереження ідентичності національних і етнічних меншин на 2024 рік, а також функціонуванню Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин.

Директор ПНІ вказав на проблеми, пов'язані з розподілом та використанням коштів з державного бюджету, призначених на дії, спрямовані на збереження ідентичності меншин, наголосивши, серед іншого, недостатній обсяг цих коштів, які фактично нижчі, ніж у 2023 р. Щодо функціонування СКУНіЕМ д-р Г. Купріянович, як співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин, підкреслив важливість цього органу, звернувши увагу на необхідність якомога швидше призначити нових членів Спільної комісії та термінову скликати її перше засідання після 8 місяців перерви. Він також нагадав пропозиції щодо функціонування СКУНіЕМ, які





від багатьох років представляє меншинна сторона Спільної комісії.

Зустріч із лавреатами конкурсу «Пішемо по-своєму» у Білостоці

7 березня в Центрі православної культури у Білостоці відбулася літературна зустріч з лавреатами Підляського літературного конкурсу «Пішемо по-своєму». Відкрив її директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович, згодом член журі та куратор конкурсу Людмила Лабович нагадала принципи та хід конкурсу, метою якого було заохотити людей, які знають і використовують українські говірки Підляшшя для літературної творчості власною мовою.

Вже на початку зустрічі радник Сеймику Підляського воєводства та голова Братства Трьох Ієрархів Славомир Назарук вручив присутнім на зустрічі лавреатам конкурсу подарунки від Самоуправління Підляського воєводства. Передав також подарунки іншим лавреатам та учасникам конкурсу.

Відтак директор ПНІ подарував присутнім на зустрічі офіційним гостям – уповноваженому Підляського воєводи у справах національних і етнічних меншин Марку Масальському та радному Сеймику Підляського воєводства С. Назаруку – нещодавно видану антологію україномовного письменства Підляшшя «Країна свойого слова». Отримали її також і інші учасники заходу.

Суть зустрічі полягала в презентації творів підляських авторів, що стали переможцями конкурсу «Пішемо по-своєму». Як і попередні, повів її лавреат I місця в категорії «Проза» Юрій Плева, який представив постаті лавреатів. Лавреатка I місця в категорії «Драма» Олена Алексіюк з Дубна та лавреатка I місця в категорії «Проза» Леокадія Саєвич з Вітова прочитали уривки своїх творів та поділилися міркуваннями про літературну творчість рідною мовою. Фрагменти одного зі своїх творів зачитав також сам ведучий Ю. Плева.

Наприкінці заходу зі словом до присутніх звернувся уповноважений Підляського воєводи у справах національних та етнічних меншин М. Масальський. На завершення слова подяки до Центру православної культури в Білостоці, присутніх лавреатів та всіх учасників скерував директор ПНІ.

Організаторами зустрічі були: Підляський науковий інститут, Центр православної культури в Білостоці та Союз українців Підляшшя, а спонсорами: Фундація Arhelan – Громадсько відповідальні та Польська мережа магазинів «Arhelan». Конкурс «Пішемо по-своєму» відбувся у 2021-2023 рр. як одна із трьох дій публічного завдання «Промоція української мови та культури Підляшшя», що фінансувалося Національним інститутом свободи – Центром розвитку громадянського суспільства із коштів Урядової програми Фонд громадських ініціатив NOWEFIO на 2021-2030 роки.

Директор ПНІ взяв участь у зустрічі із заступником міністра освіти Катажиною Любнауер

13 березня відбулася зустріч заступниці міністра освіти Катажини Любнауер із представниками національних меншин, які представляли меншинну сторону Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин. Взяв в ній участь співголова СКУНіЕМ та представник української меншини, директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович. Були також присут-

eprasa.pl 6f28c7a263



ні представник німецької меншини Рафал Бартек та представник литовської меншини Альгірдас Вайцекаускас.

Під час зустрічі було порушено багато ключових питань щодо освіти національних і етнічних меншин та громадськості, що користується регіональною мовою. Представники меншин вказали різні невирішені проблеми, з якими стикаються меншини у питаннях освіти та наголосили на необхідності реформування освіти меншин у багатьох сферах, щоб створити кращі умови для збереження та розвитку власної ідентичності учнями, що належать до меншин. Державний секретар К. Любнауер з відкритістю почала діалог, заявивши про свою готовність випрацювати відповідні рішення, зокрема на засіданнях групи у справах освіти меншин, відновити діяльність якої запропонували представники меншин у СКУНіЕМ.

Директор ПНІ взяв участь у зустрічі з віце-прем'єр-міністром України

27 березня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович взяв участь у зустрічі з Іриною Верещук – віце-прем'єр-міністром України, міністром з питань реінтеграції тимчасово окупованих територій України. Зустріч відбулася в Українському домі у Варшаві. Були на ній присутні лідери української національної меншини в Польщі та представники численних організацій та ініціатив мігрантів та біженців з України.

Порушено багато питань щодо ситуації громадян України в Польщі, у цьому числі також питання збереження української ідентичності та української культури серед біженців, які опинилися в різних країнах Європи внаслідок російської агресії проти України. Директор ПНІ у своєму слові наголосив на значенні досвіду та культурної спадщини автохтонних українців, які живуть у Польщі. Передав також на руки віце-прем'єр України нещодавно видану Інститутом антологію україномовного письменства Підляшшя «Країна свойого слова» та найновіші номери Українського часопису Підляшшя «Над Бугом і Нарвою».

Товариство Спадщина Підляшшя

Майстер-класи поліських пісень

10-11 лютого в Галереї Слендзінських у Білостоці відбулися треті вже майстер-класи співу з Аллою Ковальчук, рівненською фольклористкою і співачкою. Тим разом їх учасники вчилися троїцьких пісень, веснянок для дівочого складу, а також ліричних творів. Це пісні з рідного села Алли – Сварицевичі, а також з інших поліських сіл.

Музична зустріч з Тетяною Сопілкою

9-10 березня в Галереї Слендзінських у Білостоці пройшли майстер-класи з Тетяною Сопілкою, вокалісткою, етномузикологом і педагогом, випускницею та багатолітнім науковим працівником Київської музичної академії ім. П. Чайковського, членкинею визначного гурту «Древо» з Києва. Темою співочої зустрічі були багатоголосні українські пісні – обрядові, ліричні та релігійні, співані переважно весною. Це твори з традиції Центральної та Східної України та Полісся.

«Розбуджуємо голос навесні»

23-24 березня в Центрі народного рукоділля в Нємчині в ґм. Чорна Білостоцька, під гаслом «Розбуджуємо голос навесні!», відбулися майстер-класи традиційного співу. Повела їх співачка і дослідниця фольклору Улита Харитонюк із Товариства Спадщина Підляшшя, цьогорічна стипендіатка Міністра культури і національної спадщини. Вчила вона пісень з Підляшшя, Сувальщини та Полісся, одно- та багатоголосних, польською та українською мовами, у тому числі говіркою.

Товариство друзів скансену в Козликах

Майстер-класи чоловічого співу

9-10 березня в Загороді в Козликах над Нарвою відбулися майстер-класи традиційного чоловічого співу. Повів їх Юрій Пастушенко, співак родом з Миколаєва, етномузиколог, випускник Київського інституту культури (кафедра народного хорового співу), учасник відомого ансамблю автентичного співу «Древо» з Києва та молодіжного фольклорного колективу «Отава». У зустрічі взяло участь 14 чоловіків, які вчилися ліричних та обрядових пісень. Розучували вони, між іншими, колядки і рекрутські твори.

Організаторами майстер-класів були Дарій Кришпинюк та Адам Томашук, співорганізатором – Товариство друзів скансену в Козликах.

(ред.)

Фото Л. Лабович, Архів ПНІ

eprasa.pl 6f28c7a263

Монети як українські писанки

Понад 3 мільйони канадців мають українське походження, отже це 10% населення Канади, українська є тут п'ятою за чисельністю мовців. Помітним символом в публічному просторі є й українська писанка, зокрема, у містечку Вегревіль, яке, хоч засноване франкомовною громадою, стало регіональним центром для українських поселень у східно-центральній частині провінції Альберт. Згідно з інформацією Статистичного управління Канади саме Веґревіль є найбільш насичене *україноканадцями* – складають вони 41% його 7-тисячного населення, а Великдень святкують в Українській православній церкві Св. Володимира і Української католицькій церкві Святої Трійці. Восьмиметрова, металева Веґревільська писанка (дивіться «НБіН», 2016, №№ 2, 3) у парковій зоні міста при St. Volodymyr Drive, станула у 1975 році.

Високотехнологічна різьба-пазл, яку запроєктував Павло Сембалюк (Paul Maxym Sembaliuk), є символом української культури в Канаді, зокрема, в околиці на схід від Едмонтону, столиці Альберти, на екокультурній території Калина Кантрі (при шляху Едмонтон – Веґревіль розташовується й Село спадщини української культури). Але, щоб отримати на проєкт субсидію від федерального уряду, встановлення писанки приурочено до столітнього ювілею RCMP, тобто Канадської королівської кінної поліції (Royal Canadian Mounted Police). Саме тоді, у липні 1975 року, з'явився й перший пам'ятний медальйон з зображенням Веґревільської писанки й написом: «Ця ПИСАНКА (Великоднє яйце) символізуюча гармонію, життєву силу і культуру громади і є даниною до сторіччя R.C.M.P., яка принесла мир і безпеку до найбільшого багатокультурного поселення в усій Канаді». Згодом, у 1981-1990 роках, сувенірні медальйони з писанкою, місцева торгова палата (Vegreville & District Chamber of Commerce) випускала з нагоди різних роковин, в тому числі 10-річчя українського фестивалю (Annual Ukrainian Pysanka Festival), який тут відбувається на початку липня кожного року (1983) і 1000-річчя Хрещення України-Русі (1988).

У 2019 році Веґревільська писанка була використана у графічному оформленні реверсу срібної монети у формі писанки, яку випустив Королівський монетний двір Канади (Royal Canadian Mint). Перша цього роду монета, на сайті RCM описана як «1 oz. Fine Silver Coloured Coin – Traditional Ukrainian Pysan-



eprasa.pl 6f28c7a263



ka» (1 oz. – 1 тройська унція), з'явилась у 2016 році й відтоді щорічний випуск срібних монетних писанок, а від 2019 також золотих (Pure Gold Pysanka Coin), за проєктами канадських мистців з українськими прізвищами (Ann Morash, Dave Melnychuk, Dave Wasylyshen, Tanya Mykytiuk), став традиційним. На аверсах всіх монет-писанок, в тому числі й цьогорічних, бачимо зображення королеви Єлизавети II.

Ре-Д.

Зображення монет-писанок з сайту Royal Canadian Mint (www.mint.ca).

eprasa.pl 6f28c7a263



Фото Ю. Гаврилюка (Вербна неділя 2014 року)

KOLPORTER

Na Podlasiu nasze pismo można kupować w kioskach i innych punktach sprzedaży prasy firmy „Kolporter” na terenie powiatu bielskiego, hajnowskiego, siemiatyckiego oraz miasta Białegostoku (np. w sklepach Arhelan, PSS Społem), a także w Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku. W innych województwach: w Białej Podlaskiej, Chełmie, Gdańsku, Gorlicach, Górowie Iławeckim, Krakowie, Legnicy, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Przemyślu, Rzeszowie, Sanoku, Szczecinie, Warszawie, Włodawie, Wrocławiu. Najpewniejszy sposób to oczywiście prenumerata.

Український часопис Підляшшя «Над Бугом і Нарвою»
Ukraińskie Pismo Podlasia „Nad Buhom i Narwoju”

Виходить шість разів у рік ❖ Ukazuje się sześć razy w roku
PL ISSN 1230-2759

ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, skr. poczt. 77
nadbuhom.pl nadbuhom@nadbuhom.pl (+48) 502 565 547

Редакція: Юрій Гаврилюк (головний редактор), Вікторія Гаць, Андрій Єкатеринчук, Людмила Лабович (секретар), Анна Паб’ян, Юрій Плева.
Redakcja: Wiktoria Gać, Jurij Hawryluk (Jerzy Gawryluk – red. nacz.), Andrzej Jekaterynczuk, Ludmiła Łabowicz (sekretarz), Anna Pabjan, Jerzy Plewa.

Видавець/Wydawca: Союз українців Підляшшя / Związek Ukraińców Podlasia, ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, skr. poczt. 77 E-mail: biuro@zup.org.pl WWW: zup.org.pl

Zrealizowano dzięki dotacji z budżetu państwa ❖ Зреалізовано завдяки дотації з державного бюджету РП.
Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji ❖ Публікація виражає лише погляди автора/ів і не може ототожнюватися з офіційною позицією Міністра внутрішніх справ і адміністрації.

Не всі думки висловлені на сторінках нашого часопису віддзеркалюють погляди редакції. ❖ Nie wszystkie opinie wyrażone na łamach naszego czasopisma wyrażają poglądy redakcji.

Не замовлених матеріалів не повертаємо. Редакція залишає за собою право редагувати, скорочувати тексти та змінювати заголовки. За зміст поміщених реклам та оголошень редакція не відповідає. ❖ Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo ich redagowania, skracania oraz zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Andare Studio Grafiki i Reklamy, ul. Senatorska 40/91, 00-095 Warszawa. Nakład: 1200 egz.

eprasa.pl 6f28c7a263



